Rok III WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1947 Nr 12

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO



KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący:

Naczelny Dyrektor Narodowego Banku Polskiego — Dr Witold Trąmpczyński

Członkowie:

Dr Mirosław Orłowski — Redaktor Główny
Mgr Adam Cegielski
Mgr Paweł Czartoryski
Mgr Kazimierz Karśnicki
Dr Stefan Perczyński
Mgr Roman Seidler
Jan Sierzputowski
Irena Oczechowska — Sekretarz Redakcji

TREŚĆ:

PLAN KREDYTOWY

Przemówienie Dyrektora Naczelnego Nar. Banku Polskiego Prof. Dr W. Trąmpczyńskiego wygłoszone na konferencji przedstawicieli Zarządów banków odbytej w Ministerstwie Skarbu w dniu 27 listopada 1947 r.

Zdają sobie Panowie sprawę z doniosłości jaką posiada dla naszego gospodarstwa narodowego uchwała Rady Ministrów z dnia 21.8. br. w sprawie zasad systemu finansowego. Uchwała ta jest logiczną konsekwencją przyjętego w naszym kraju systemu gospodarki planowej. Trudno sobie bowiem wyobrazić planowanie na dłuższą metę produkcji, konsumcji, inwestycji, obrotów z zagranicą oraz poziomu zatrudnienia bez planowania w dziedzinie finansowej. Splot zjawisk pieniężno - wymiennych, jaki musi towarzyszyć procesowi realizacji zamierzeń narodowego planu gospodarczego oraz możliwość zakłóceń tego procesu od strony pieniądza, wymagają koordynacji i centralnej dyspozycji środkami pieniężnymi przez Państwo — a więc konstrukcji planu finansowego. Trudno byłoby nam w ciasnych granicach referatu poświęcić więcej miejsca szeregowi niezmiernie ciekawych problemów związanych z zagadnieniem planu finansowego jako całości. Wśród szczegółowych planów finansowych składających się na ogólny plan finansowy musi jednak w sposób szczególny zwracać naszą uwagę plan kredytowy, jako najbardziej bezpośrednio związany z działalnością banków. Dla omówienia tego właśnie planu pozwalam sobie zaabsorbować nieco uwagi Panów na dzisiejszym zebraniu.

Na wstępie pragnę podkreślić, że omawiając plan kredytowy mam na myśli plan kredytów krótkoterminowych, ponieważ sporządzenie tego właśnie planu powierzone zostało Narodowemu Bankowi Polskiemu zgodnie z zakresem jego kompetencji jako instytucji emisyjnej, a zarazem centralnej instytucji kredytu krótkoterminowego. Natomiast kredyty średnio i długoterminowe jako przeznaczone na cele inwestycyjne wchodzą do planu sfinansowania inwestycyj.

Obowiązek sporządzania planów kredytowych wysuwa zagadnienie celu planu kredytowego, sposobu jego opracowania oraz roli, jaką może i powinien on spełniać z punktu widzenia polityki pieniężno-kredytowej. Cel jest jasny — ustalenie potrzeb w zakresie sfinansowania produkcji i wymiany, przekraczających możliwości własne poszczególnych jednostek gospodarczych a przez ich zsumowanie całego gospodarstwa narodowego. Jest również rzeczą zrozumiałą, że opracowanie planu kredytowego nie może się ograniczać do ilościowego podsumowania potrzeb finansowych różnych jednostek gospodarczych czy też gałęzi życia gospodarczego. Potrzeby te bowiem w gospodarstwie tak zniszczonym jak nasze są na tyle duże, że sama sucha ich rejestracja mogłaby doprowadzić do skonstruowania planu kredytowego w cyfrach zgoła astronomicznych. Powstaje przeto konieczność starannego kwalifikowania omawianych potrzeb kredytowych oraz oceny możliwości i granic samofinansowania się poszczególnych klientów banków. W planie kredytowym muszą przeto zazębiać się zarówno ilościowe jak i kwalitatywne elementy polityki pieniężno-kredytowej.

Nie jest celem mego referatu omawianie z Panami zasad tej polityki, od momentu bowiem sprecyzowania ich w referacie Dyrektora Departamentu Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu ob. Makowskiego, wygłoszonym w sierpniu 1945 r., mieliśmy wielokrotnie sposobność powracać do tego zagadnienia i omawiać je bądź z inicjatywy i na terenie Min. Skarbu z okazji odbywających się tu konferencyj, bądź w częstych kontaktach między przedstawicielami naszego Banku a Panami. Ograniczę się przeto tylko do tych momentów, które nasuwają się w odniesieniu do problemów związanych z planem kredytowym .

Opracowanie ogólno - państwowego planu kredytowego powierzone zostało Narodowemu Bankowi Polskiemu. Oczywiście Bank nasz nie mógłby się wywiązać z nałożonego nań zadania bez współpracy innych instytucyj kredytowych odnośnie tych odcinków gospodarstwa narodowego, które znajdują się w zasięgu kompetencji kredytowych reprezentowanych przez Panów instytucyj. W ten sposób też stawia tę kwestię teza XXV wspomnianej uchwały. Te momenty skłaniają mnie do podzielenia się z Panami pewnymi uwagami na temat wspólnie nas interesujący.

Do sporządzenia planu kredytowego możemy podejść w dwojaki sposób, albo drogą dedukcyjną, albo też na podstawie materiałów zebranych od naszych klientów, a więc drogą indukcyjną, albo też obiema metodami łącznie. Pierwsza metoda sprowadza się do analizy ekonomicznej, polegającej na konfrontacji z jednej strony obserwacyj wielkości produkcji, zjawisk towarzyszących procesowi produkcji, rynku towarowego, rynku pieniężnego oraz ogólnej sytuacji gospodarczej i finansowej poszczególnych grup gospodarczych w okresie ubiegłym, a z drugiej strony przewidywań odnośnie układu tych stosunków w okresie objętym planem. W tym celu musimy sięgnąć do planów produkcji, planów zbytu wewnętrznego, planu obrotów z zagranicą i szeregu innych danych, które możemy uzyskać bądź w Centralnym Urzędzie Planowania lub poszczególnych Ministerstwach, bądź też w związkach i organizacjach gospodarczych, jak Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P., Izby Przemysłowo-Handlowe itp. Wypadnie też ocenić wpływ niektórych ustaw lub zarządzeń władz centralnych, podobnie jak to czyniliśmy poprzednio w odniesieniu do takich aktów ustawodawczych i uchwał, jak dekret o uczestnictwie w obrocie bezgotówkowym, uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi między przedsiębiorstwami państwowymi oraz pomiędzy tymi przedsiębiorstwami a jednostkami budżetu Państwa i Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R.P. „Społem" itp.

Metoda, którą nazwaliśmy dedukcyjną, będzie w niektórych przypadkach najbardziej skutecznym podejściem, w szczególności mam na myśli sektor prywatny, który za wyjątkiem może niektórych większych przedsiębiorstw oraz firm importowo-eksportowych, nie będzie w stanie, lub nie potrafi przedłożyć Panom własnych planów finansowych czy też właściwie umotywowanych zapotrzebowań kredytowych na dłuższą metę.

Jednocześnie ta metoda nie jest zapewne Panom obca, była już bowiem stosowana przez nas w ubiegłych okresach i muszę stwierdzić, przynajmniej odnośnie opracowań przeprowadzanych w naszym Banku, że życie nie odbiegało tak bardzo od naszych teoretycznych założeń.

Przejdziemy z kolei do metody drugiej. Tu zagadnienie różniczkuje się w zależności od

charakteru naszych kredytobiorców. Zajmiemy się naprzód przedsiębiorstwami państwowymi. Przedsiębiorstwa te w myśl uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad systemu finansowego obowiązane są do sporządzenia własnych planów finansowych. Te plany interesują banki podwójnie; raz dlatego, że w myśl wymienionej uchwały do zakresu kompetencji banków należy opiniowanie tych planów, a po drugie jako materiał stanowiący podstawę opracowania planu kredytowego. Aby jednak plany finansowe mogły spełnić tę rolę, muszą odpowiadać pewnym wymogom co do treści.

Plan finansowy jakiegokolwiek przedsiębiorstwa powinien mieć na celu z jednej strony przedstawienie wszystkich wydatków i dochodów pieniężnych w preliminowanym okresie, a z drugiej strony powiązanie tych wydatków i dochodów z wielkością produkcji lub obrotów handlowych, kosztami oraz kształtowaniem się zapasów materiałowych (jak surowce, materiały pomocnicze, wyroby gotowe itp.), koniecznych czy to do zapewnienia technicznego biegu produkcji i zbytu (stałe zapasy) czy też wywołanych specjalnymi okolicznościami, przewidywanymi bądź z uwagi na czynniki sezonowe, bądź z uwagi na specyficzne warunki zaopatrzenia i zbytu danego przemysłu lub rodzaju działalności handlowej. Analiza tych elementów stanowi równie trudne i równie wdzięczne zadanie dla banków. Jakkolwiek bowiem banki w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych działających na podstawie planu i pod plan finansowanych są w zasadzie planem tym skrępowane, to nie należy jednak zapominać, że każdy plan produkcji lub program obrotu towarowego może być wykonany przy różnych kosztach i przy różnym stopniu absorbowania środków obrotowych, włączając w nie kredyty, zależnie od funkcjonowania samego procesu produkcji, a dalej zaopatrzenia, zbytu, inkasa należności i wielu innych momentów.

Należy przy tym podkreślić, że obok przedsiębiorstw państwowych działających w ramach ściśle nakreślonych planów mogą istnieć takie przedsiębiorstwa państwowe, głównie handlowe, których obroty w poważnej części są wypadkową podaży i popytu na wolnym rynku. Dla przykładu wymienię P.C.H. jako przedsiębiorstwo handlu hurtowego oraz organizowane przez nią powszechne domy towarowe. W takich przypadkach mamy szczególny obowiązek sprawdzania trafności przewidywań kierownictwa takich przedsiębiorstw, co do kształtowania się poszczególnych elementów rynku towarowego.

Jeśli chodzi o spółdzielczość, to znajdujemy się również w sytuacji o tyle korzystnej, że będziemy mogli dysponować planem finansowym spółdzielczości, który ma obowiązek sporządzić Związek Rewizyjny. Nie będziemy się dłużej zatrzymywać nad kwestią sporządzania tych planów, ponieważ uwagi nasze o planach finansowych przedsiębiorstw państwowych mogą w znacznym stopniu odnosić się i do planów finansowych przedsiębiorstw spółdzielczych. Chciałbym natomiast na jedną sprawę zwrócić szczególną uwagę — na zagadnienie własnych środków finansowych spółdzielczości. Dotychczas te środki były bardzo skromne w stosunku do obrotów sektora spółdzielczego, co znajdowało swój wyraz w stale wzrastającym nacisku na kredyty Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Wprawdzie w ostatnich miesiącach rozbudowa kapitałów własnych spółdzielni wykazuje pewną poprawę na skutek interwencji B.G.S., Związku Rewizyjnego oraz uważnej cenzury przez oddziały N.B.P. materiału wekslowego przedkładanego do redyskonta — niemniej jednak poprawa ta nie jest jeszcze powszechna i na tym odcinku pozostaje wiele do zrobienia. Należy przeto oczekiwać, że plan finansowy spółdzielczości na rok przyszły opracowany będzie przede wszystkim pod kątem widzenia mobilizacji własnych środków finansowych, drogą powiększania niekiedy tylko symbolicznych udziałów, akumulowania nadwyżek bilansowych oraz upowszechnienia ruchu spółdzielczego przez rekrutację nowych członków. Natomiast kredyty obrotowe powinny stanowić tylko uzupełnienie własnych środków finansowych. Dotychczas było niestety odwrotnie — główna baza finansowa spółdzielczości był kredyt. Gdyby przeto plan finansowy spółdzielczości nie poszedł po linii sensownego stosunku własnych środków obrotowych do wielkości zapotrzebowania kredytowego, należałoby żywić obawę, że zaspokojenie pełnych potrzeb finansowych spółdzielczości w drodze kredytu nie byłoby możliwe, a tym samym plan rozbudowy spółdzielczości tak pięknie kreślony nie mógłby zostać wykonany. W momencie bowiem, gdy krystalizowanie się państwowego systemu finansowego stoi wyraźnie pod znakiem maksymalizacji własnych środków finansowych przez przedsiębiorstwa państwowe, nie możemy iść po

linii najmniejszego oporu na odcinku pozostałych sektorów.

Przy opracowaniu planu kredytów krótkoterminowych dla związków samorządowych i ich przedsiębiorstw, nie powinniśmy napotykać na trudności w zbieraniu potrzebnych danych, ponieważ związki te opracowują corocznie swoje budżety, co powinno dać dostateczne podstawy do sporządzenia planu kredytowego. Obecnie coprawda może zachodzić brak synchronizacji terminu sporządzania planu kredytowego z terminem ustalenia budżetów tych związków, sprawa ta jednak będzie musiała w następnych okresach znaleźć właściwe rozwiązanie. Oczywiście plan kredytowy dla związków samorządowych i ich przedsiębiorstw może uwzględniać jedynie kredyty krótkoterminowe przeznaczone na cele obrotowe przedsiębiorstw komunalnych. W żadnym zaś wypadku nie mogą wchodzić w grę kredyty na pokrywanie deficytów budżetowych.

Pozostawałby nam do omówienia sposób opracowania planu kredytowego dla przedsiębiorstw prywatnych i dla prywatnych gospodarstw rolnych. Trudno tu podać konkretne wskazówki. Ci z Panów, którzy reprezentują na tym zebraniu Banki Akcyjne oraz Państwowy Bank Rolny i znają lepiej zarówno swoich klientów jak i cały sektor prywatny, będą mogli zapewne dorzucić tu sporo cennych uwag. Ograniczę się przeto do powtórzenia opinii, której już dałem wyraz poprzednio, że w odniesieniu do przemysłu i handlu prywatnego, rzemiosła oraz średniego i drobnego rolnictwa metoda szacunkowa, oparta na rozważaniach dedukcyjnych wydaje się najwłaściwszą, co nie przesądza potrzeby zebrania odpowiednich danych od obecnych lub przyszłych kredytobiorców — wszędzie tam, gdzie okaże się to możliwe.

Uwzględniając nasze poprzednie uwagi sądzę, że posługiwanie się obiema wskazanymi metodami oraz znajomość swoich klientów i warunków ich pracy w okresach ubiegłych pozwoli Panom na opracowanie planów kredytowych dotyczących zakresu działania Ich Instytucyj z dużą dokładnością.

Oczywiście może mnie spotkać zarzut, że wskazana przeze mnie metoda indukcyjna jest w bieżącym roku często nieosiągalna i to przede wszystkim tam, gdzie najwięcej mogliśmy sobie po niej obiecywać, a więc na odcinku przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczości. Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, opóźnienie w opracowaniu planów finansowych tych przedsiębiorstw zostało spowodowane innymi pracami, które narzucone zostały przez zasady systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, jak obliczenie normatywów środków obrotowych, cen rozliczeniowych i innych elementów, przed ustaleniem których opracowanie planów finansowych okazało się niemożliwe. Zrozumiałe są również trudności Związku Rewizyjnego nad planem finansowym spółdzielczości z uwagi na wielką ilość placówek oraz pierwsze poważniejsze zetknięcie się z zagadnieniem planowania finansowego. Zdaję sobie sprawę z tych trudności, nie może to jednak stanowić powodu niedopełnienia przez nas tych terminów, które postawiło nam Ministerstwo Skarbu. Zmusza nas to natomiast do tym gruntowniejszej analizy materiału, którym dysponujemy.

Zachodzi teraz pytanie, jakim okresem czasu ma operować plan kredytowy. Uchwała Rady Ministrów z dnia 21.8. br. mówi o planie rocznym, co oczywiście nie przesądza możliwości uwypuklenia nasilenia kredytów w poszczególnych kwartałach. Jeśli bowiem roczny plan kredytowy ma poza ujęciem cyfrowym posiadać charakter planu „operacyjnego", a więc planu dającego podstawę i wskazówki dla postępowania czynników państwowych, powołanych do prowadzenia polityki pieniężno-kredytowej, jest rzeczą konieczną rozbicie go na mniejsze odcinki czasu — kwartały, celem przedstawienia zmiennego nasilenia akcji kredytowej w ciągu roku. Może bowiem na podstawie planów finansowych niektórych przedsiębiorstw okazać się, że przedsiębiorstwa te na koniec roku nie będą potrzebowały kredytu, co nie wyklucza bynajmniej, znacznego zapotrzebowania kredytów w poszczególnych miesiącach roku. Dużą rolę będą tu odgrywały takie momenty, jak wpływy sezonowe, przyrost własnych środków obrotowych w drodze akumulacji zysków. Dla polityki pieniężno-kredytowej jest rzeczą o decydującym znaczeniu, w jakich okresach roku, w jakich rozmiarach i jakimi drogami pieniądz będzie wtłaczany do życia gospodarczego i jaki to może mieć wpływ na utrzymanie względnie zwichnięcie równowagi między strumieniem pieniądza a strumieniem dóbr i usług. Najściślej obliczone plany finansowej poszczególnych przedsiębiorstw czy też całych grup gospodarczych a tym samym

plany kredytowe okazałyby się bowiem nierealne i nie dałyby przewidywanych wyników na koniec roku, gdyby w ciągu roku nastąpiło zwichnięcie równowagi od strony pieniądza, pociągające za sobą zmiany układu cen i płac. Dlatego też prosiliśmy wszystkie instytucje kredytowe o sporządzenie planu rocznego z rozbiciem na poszczególne kwartały.

W związku z tym jednak, że roczny plan kredytowy będzie rozbity na okresy kwartalne, powstaje kwestia celowości kwartalnych preliminarzy kredytowych, które poszczególne banki według dotychczasowej praktyki przedkładały Narodowemu Bankowi Polskiemu. Otóż celowość dalszego sporządzania kwartalnych preliminarzy kredytowych dotyczących przewidywanych rozmiarów akcji kredytowej poszczególnych instytucyj kredytowych oraz zapotrzebowania kredytów refinansowych w N.B.P. jest dyktowana potrzebą ewentualnej korektury rocznego planu kredytowego z uwagi czy to na zmieniające się warunki w ciągu roku, czy też na niedokładność przewidywań w momencie opracowywania planu rocznego.

To skłania nas i takie są wymagania Min. Skarbu — do utrzymania kwartalnych preliminarzy kredytowych, które powinny być opracowywane na tych samych zasadach co roczny plan kredytowy. Tym samym będziemy musieli domagać się przedkładania tych preliminarzy nie tylko — jak to było dotychczas — od banków korzystających z kredytów refinansowych w N.B.P., ale od wszystkich instytucji kredytowych. W praktyce oznacza to objęcie preliminarzami kwartalnymi Komunalnych Kas Oszczędności, które nie korzystając poza nielicznymi wyjątkami z kredytów w N.B.P. nie przedkładały nam dotychczas żadnych materiałów dotyczących przewidywanych rozmiarów ich akcji kredytowej. Oczywiście będziemy się w tych sprawach komunikować nie z poszczególnymi Kasami ale ze Związkiem K.K.O.

Kończąc omawianie spraw związanych z metodą opracowania planu kredytowego, pragnę w imieniu instytucji, którą reprezentuję, a która powołana jest do opracowania ogólno-państwowego planu kredytowego, zwrócić się do Panów z apelem, aby nie szczędzili swojego trudu w kierunku ożywienia suchych cyfr swoich planów przedkładanych naszemu Bankowi możliwie wyczerpującymi wyjaśnieniami. Panowie znają swoich kredytobiorców i co dla Panów jest jasne może nam nasuwać szereg wątpliwości bez uzyskania wyczerpujących uzasadnień, które są konieczne zarówno dla nas, przy układaniu ogólnego planu, jak i dla organów powołanych do zatwierdzania planu kredytowego, aby umożliwić im zajęcie stanowiska w stosunku do poszczególnych pozycyj planu. Ponadto kierując się chęcią uzyskania pełniejszego obrazu dynamiki akcji kredytowej prosiliśmy o wyszczególnienie w planach kredytowych następujących pozycyj:

1) przewidywanego stanu obliga poszczególnych grup kredytobiorców lub większych jednostek gospodarczych na początek każdego kwartału;

2) przewidywanych spłat kredytów w ciągu danego kwartału;

3) przewidywanej wysokości nowych kredytów oddzielnie dla każdej z grup kredytobiorców lub większych przedsiębiorstw.

Po tych uwagach natury technicznej pozostaje nam do omówienia rola planu kredytowego jako instrumentu polityki pieniężno-kredytowej.

W pierwszym okresie rekonstrukcji naszej gospodarki ze zniszczeń i chaosu, w jakim postawiła ją wojna i okupacja, źródłem zaspokojenia potrzeb finansowych odradzającego się życia gospodarczego była emisja N.B.P. i to w głównej mierze drogą powiększania obiegu banknotów. Rynek pieniężny zrazu nie istniał i odbudowywał się bardzo powoli. Stąd główne zainteresowanie czynników odpowiedzialnych za politykę walutową i kredytową skupiało się na tych pozycjach bilansu Narodowego Banku Polskiego, których rozwój obrazował niemal całkowicie dynamikę obiegu pieniężnego. Z biegiem czasu sytuacja ulegała zmianie na skutek coraz silniejszego przyrostu wkładów w bankach, który obejmował zarówno wkłady pierwotne w postaci środków pieniężnych regenerowanych z rynku, jak też wkłady pochodne powstałe na skutek kreacji pieniądza bankowego. Dla lepszego zobrazowania tych zmian, przyjrzyjmy się dynamice i strukturze obiegu pieniężnego w okresie prawie dwóch lat. Do obiegu pieniężnego zaliczamy: obieg banknotów, pieniądz żyrowy i inne natychmiast płatne zobowiązania N.B.P. oraz środki pieniężne kreowane przez pozostałe banki. Te ostatnie wymagają może pewnego wyjaśnienia. Wielkość obiegu pieniężnego tworzonego przez banki obliczamy w ten sposób, że od ogólnej ilości pieniądza bankowego (przez który rozumiemy

salda kredytowe wszelkich avistowych rachunków w instytucjach kredytowych) odliczamy zapasy kasowe i rachunki żyrowe banków w N.B.P. a więc te pozycje pogotowia kasowego banków, które występują już jako pieniądz w innej postaci — banknotów i pieniądza żyrowego. Uzyskawszy w ten sposób cyfry pieniądza bezgotówkowego kreowanego przez banki i zestawiając je z obiegiem banknotów i pozycją natychmiast płatnych zobowiązań N.B.P., otrzymujemy następujący obraz dynamiki obiegu pieniężnego (w milionach złotych):

	31. 12. 45		31. 12. 46		30. 9. 47	
1. Obieg banknotów . .	26 319	72,7%	60 066	58,6%	75 353	51.9%
2. żyro i natychmiast płatne zobowiązania N. B. P. . .	5 995	16,5%	23 564	23,0%	28 663	19.8%
3. pieniądz kreowany przez banki . . .	3 901	10,7%	18 777	18,3%	40 943	28.2%
Ogółem obieg pieniężny . .	36 215	100%	102 407	100%	144 959	100%

Widzimy więc, że udział tej siły kupna, którą tworzą banki staje się coraz poważniejszy w ogólnej sumie obiegu pieniężnego i wynosi na koniec września ca zł 41 miliardów, co stanowi 28,2% całego obiegu pieniężnego. Udział ten poza tym stale rośnie; podczas gdy w pierwszych trzech kwartałach roku bieżącego obieg banknotów wzrósł o 25,4%, pieniądz żyrowy o 21,6% to pieniądz kreowany przez banki o 118%. W konsekwencji tego zjawiska zresztą zrozumiałego wobec postępującej odbudowy rynku pieniężnego, maleje udział N.B.P. w kredytach rozprowadzanych przez pozostałe instytucje kredytowe. Udział kredytów refinansowych N.B.P. w ogólnej akcji kredytowej banków, K.K.O. i spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych wynosił: 31.12.1945 — 84,5%; 31.12.1946 — 62,8%; 30.9.1947 — 51,2%. W świetle tych cyfr staje się rzeczą oczywistą, że czynniki państwowe powołane do kierowania polityką pieniężno-kredytową muszą w coraz większej mierze zapewnić sobie możność planowania i ścisłej kontroli nie tylko emisji banku biletowego i kredytów o tę emisję opartych, ale całokształtu operacji kredytowej banków, a tym samym całego obiegu pieniężnego.

W gospodarce liberalno-kapitalistycznej podobne funkcje mogła spełniać instytucja emisyjna za pomocą takich środków, jak operowanie stopą procentową, stosowanie polityki otwartego rynku, zaostrzanie wymogów co do jakości weksli przyjmowanych do redyskonta a wreszcie przez system kontyngentowania kredytów. Środki te stanowiące metodę pośredniego wpływania na przebieg procesów gospodarczych nie mogą znaleźć zastosowania w przyjętym u nas systemie gospodarki planowej. Ich miejsce zajmuje więc plan kredytowy, ustalający granicę zaspokojenia żądań kredytowych wysuwanych ze strony różnych gałęzi życia gospodarczego oraz kontrola wykonania tego planu. Pozostaje to w zgodzie z przyjętą w tym systemie gospodarki zasadą centralizacji planowania.

Jakie to daje korzyści?

Przede wszystkim umożliwia lepszą selekcję żądań kredytowych z perspektywy interesów całego gospodarstwa narodowego. Dotychczas kwalifikacja potrzeb kredytowych różnych odcinków gospodarki narodowej czy też poszczególnych sektorów tej gospodarki należała do właściwych kompetencyjnie instytucyj kredytowych. Proszę mnie źle nie zrozumieć. Nie kryje się za tym w najmniejszym stopniu zarzut uprawiania jakiejś „zaściankowej" polityki przez instytucje przez Panów reprezentowane. Jest jednak rzeczą ludzką i zrozumiałą samo przez się, że potrzeby i trudności tych przedsiębiorstw czy też grup branżowych, z którymi mamy stale do czynienia, musimy odczuwać silniej i bliżej po prostu dlatego, że je lepiej znamy od innych i mamy mniejszą skalę porównań. Uszeregowanie ich w szerszym wachlarzu potrzeb całego gospodarstwa narodowego daje znacznie większe możliwości oceny i korektury ewentualnych błędów. Plan kredytowy posiada jednak jeszcze z innego punktu widzenia dużą doniosłość. Wprowadzenie zasady równoległego planowania z jednej strony produkcji i wymiany, a drugiej strony kredytów, daje możność powiązania planów w zakresie materiałowym z przewidywanymi konsekwencjami tych planów na odcinku finansowym. Gdyby więc te konsekwencje groziły gospodarstwu narodowemu powikłaniami natury pieniężnej, centralne władze planujące miałyby dość czasu do ustalenia albo planu mobilizacji innych środków finansowych obok kredytów bankowych, albo do przeprowadzenia korektury planów w zakresie materiałowym, albo wreszcie do ustalenia z góry terminów i rodzajów środków przeznaczonych do drenowania rynku pieniężnego. Powinno to uniemożliwić zaskakiwanie nas takimi planami, które stawiałyby nas wobec kłopotliwego wyboru: czy uniemożliwić wykona-

nie planów niektórych gałęzi gospodarki narodowej, czy też porzucić przyjęte zasady polityki pieniężnej.

Planowanie kredytów poszczególnych banków musi niewątpliwie znaleźć wyraz w pewnym skrępowaniu ich w zakresie ilościowych rozmiarów kredytów rozprowadzanych przez banki. Dotychczas banki posiadały stosunkowo dużą elastyczność w rozwijaniu swojej akcji przynajmniej w granicach przyrostu wkładów. Obecnie te możliwości zostaną w znacznym stopniu zwężone, poszczególne instytucje kredytowe nie będą bowiem mogły przekraczać swoich planów kredytowych bez zgody organów powołanych do zatwierdzania i kontroli wykonania planu kredytowego.

Po tych uwagach, które tu nakreśliliśmy, spotkam się zapewne z opinią Panów, że zasada planowania i kontroli kredytów narusza w znacznym stopniu samodzielność banków. Niewątpliwie tak. Jest to jednak reguła ogólna. Tak jak w gospodarce planowej nie może być mowy o pełnej samodzielności poszczególnych przedsiębiorstw, a nawet całych Centralnych Zarządów przemysłów, tak samo nie może być mowy o pełnej samodzielności banków. Zasada odmienna oznaczałaby koniec gospodarki planowej i powrót do gospodarki liberalno-kapitalistycznej. Jeśli jednak banki muszą zejść z piedestału czynnika samodzielnie dysponującego siłą kupna przez siebie akumulowaną lub kreowaną, to przypada im w miejsce tego nie mniej odpowiedzialna rola w zakresie analizy potrzeb i racjonalnej wysokości kredytów oraz kontroli finansowej przedsiębiorstw. Tym samym w miejsce samodzielnego ale w zasadzie mechanicznego operowania ilością kredytu, wysuwa się zadanie analitycznej i wnikliwej obserwacji oraz regulowania procesów gospodarczych towarzyszących lub wywołanych działalnością kredytową banków. Sądzę, że jest to wystarczające, aby zaspokoić nasze ambicje, w pełni świadomości wagi powierzonego nam zadania i roli naszej jako ważnego ogniwa w obrębie gospodarki planowej.

ZADANIA BANKÓW NA TLE ZASAD SYSTEMU FINANSOWEGO

Referat D-ra Fr. Czernichowskiego na konferencji bankowej w Min. Skarbu w dniu 27.XI.47 r.

I.

Treścią zmian, zaszłych w gospodarstwie narodowym po wojnie, jest stworzenie nowej szerszej i sprawiedliwej płaszczyzny podziału dochodu społecznego. Nastąpiło to drogą przejścia z systemu gospodarki indywidualnej na gospodarkę uspołecznioną w podstawowych i głównych gałęziach przemysłowych i rozparcelowania większej własności rolnej. Państwo, przyjmując na siebie własność wszystkich większych zakładów przemysłowych, stało się głównym, w wielu przypadkach jedynym, dysponentem w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego, koncentrując zarazem w swej wyłącznej dyspozycji decydującą część dochodu narodowego.

W pierwszym okresie 2 lat po wojnie dokonana została zmiana struktury gospodarstwa narodowego w jego materialno-organizacyjnych podstawach, na zasadach gospodarki planowej. Zmiany spowodowane skoncentrowaniem w ręku Państwa podstawowych źródeł wytwórczych stwarzają obok problemu wyposażenia technicznego, problem organizacji finansowej tych przedsiębiorstw i ich obsługi pieniężno-kredytowej. Skoncentrowanie w dyspozycji Państwa nadwyżek wygospodarowanych przez te przedsiębiorstwa stwarza potrzebę organizacji finansowej dla celowego ich zużycia, zgodnie z założeniem narodowego planu gospodarczego. W obu tych kierunkach wysuwa się na czoło zagadnień organizacja aparatu gospodarki pieniężnej i kredytowej, przed którym stoją nowe zadania. Dokonane zmiany w ustroju gospodarczym wymagały równoczesnego dostosowania aparatu finansowego do nowych zadań. Jak bardzo bezpośrednie jest powiązanie tego aparatu z resztą gospodarstwa krajowego, wskazuje fakt, że zmiana w organizacji aparatu bankowego nastąpiła bez żadnych aktów prawnych, niemal spontanicznie i już w połowie 1945 r. ustalone zostały główne tory nowej pracy, które przetrwały dotychczas i stanowią podstawę wyjściową do trwałej organizacji tego aparatu.

Zmiany w ustroju gospodarczym powodują w aparacie bankowym nie tylko potrzebę dostosowania form pracy do nowych warunków, ale wnikają głęboko w szereg zasadniczych pojęć teorii i praktyki bankowej. Uległy zmianie pojęcia zasadnicze kredytu, form zabezpieczenia, powstały nowe pojęcia nieznane w gospodarce kapitalistycznej, a przede wszystkim uległa za-

sadniczej zmianie rola pieniądza, który przestał być li tylko bodźcem oddziaływującym na procesy gospodarcze, a stał się instrumentem realizacji planu gospodarczego.

Zmieniła się zasadniczo rola i zadania banków, które działając w orbicie planu gospodarczego i finansowego, przestały być ośrodkiem samodzielnej decyzji w sprawach polityki pieniężnej i kredytowej, a stały się organami współdziałającymi w wykonaniu planu gospodarczego. Znaczenie roli banków w obecnej strukturze gospodarczej polega szczególnie na tym, że banki, kontrolując od strony finansowej wykonanie planu gospodarczego, spełniają bardzo ważne zadanie, zapewniające harmonijną i prawidłową realizację tego planu. W gospodarce planowej nie ma miejsca na automatyzm gospodarczy, który mógłby sygnalizować zachwianie równowagi w gospodarstwie. Konsumcja i produkcja regulowane są planem gospodarczym, ustalającym szereg elementów wzajemnie od siebie zależnych. Planowany rezultat jest więc zależny od wykonania planu w szczegółach, jeśli nie ma nastąpić zwichnięcie planu, jako całości. W gospodarce planowej banki nie mogą wpływać samodzielną polityką finansową na procesy gospodarcze, gdyż planowość gospodarki oddziaływanie takie wyklucza. Rola banków ograniczona w dyspozycji kredytowej w sektorze uspołecznionym do rozdziału pieniądza według założeń planu finansowego, wzrasta niepomiernie jako organu, który przez kontrolę zużycia kredytu wywiera wpływ na przebieg procesów gospodarczych w kierunku kształtowania się ich po linii założeń planu gospodarczego. W tym względzie rola banków, mająca zastąpić działanie automatyzmu gospodarczego, jest nieporównanie większa i wymaga znacznie głębszego i bardziej bezpośredniego wnikania w procesy produkcji i wymiany, aniżeli przed wojną. To znowuż pociąga za sobą konieczność zmiany form pracy i stworzenia metod dostosowanych do nowych warunków i wynikających z nich zadań.

II.

Wytyczne, według których następuje koordynacja dyspozycji środkami pieniężnymi dla zaspokojenia potrzeb finansowych Państwa, związków publiczno - prawnych i gospodarstwa narodowego, ustalone zostały w uchwale Rady Ministrów z 21.8.1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego. Przewidziany w tej uchwale Państwowy Plan Finansowy skupia w sobie i wzajemnie uzgadnia szereg planów szczegółowych, obejmujących gospodarkę budżetową Państwa i samorządu, gospodarkę finansową przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczości i ubezpieczeń oraz gospodarkę pieniężno-kredytową instytucyj finansowych. Przedmiotem naszych dalszych rozważań będą zasady odnoszące się do gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych skomercjalizowanych i instytucyj finansowych oraz wzajemny stosunek tych dwu grup.

III.

Gospodarka finansowa przedsiębiorstw państwowych została ściśle powiązana z aparatem finansowym i poddana kontroli tego aparatu, w czym odzwierciedla się zasadnicza rola banków, o której wspomniano na wstępie. W tezach planowej gospodarki finansowej ustalone zostały ogólne zasady, w myśl których plany finansowe, na których opiera się gospodarka przedsiębiorstw państwowych, winny być zbilansowane, tj. wskazywać w dochodach źródła pokrycia planowanych wydatków. Banki powołane zostały do współudziału w opracowaniu planów finansowo - gospodarczych przedsiębiorstw w drodze obowiązkowego opiniowania tych planów i ich zmian, bez czego nie może nastąpić zatwierdzenie planów przez jednostkę nadrzędną. W przypadku nieuwzględnienia opinii banku, **bank jest obowiązany** wszcząć akcję na wyższym szczeblu organizacyjnym, która, w razie nieuzgodnienia, przechodzi do Ministerstwa Skarbu celem załatwienia z odnośnym resortem.

IV.

Podstawową zasadą gospodarki finansowej przedsiębiorstw jest wyposażenie ich we własne normatywne środki obrotowe oraz wyodrębnienie gospodarki inwestycyjnej od eksploatacyjnej.

Przedsiębiorstwo winno ustalić na 1.1.1947 r. normatywy środków obrotowych oraz ustalać później plan wzrostu tych środków w planach finansowo - gospodarczych. Banki powołane są do opiniowania wniosków przedsiębiorstw w tym przedmiocie.

Jako normatywy należy rozumieć stan zapasów materiałowych i produkcyjnych oraz rezerw płatniczych, niezbędnych dla zapewnienia przedsiębiorstwu środków minimalnych i stale potrzebnych dla normalnej bieżącej działalności w ramach planu finansowo-gospodarczego. W odróżnieniu od majątku stałego, zło-

żonego ze składników majątkowych, służących do wielokrotnych cyklów gospodarczych, jak budynki, maszyny itp., środki obrotowe normatywne tworzą składniki majątkowe, zużywające się całkowicie w jednym procesie produkcji. Należą tu surowce, półfabrykaty, gotowe wyroby, materiały pomocnicze, zapasy kasowe itp. Normatywy są to własne autonomiczne środki obrotowe przedsiębiorstwa i winny być wypracowane z zysków przedsiębiorstwa.

Jeżeli na 1.1.1947 r. przedsiębiorstwo nie posiada dostatecznych własnych środków na pokrycie normatywów, uzupełnienie następuje w formie specjalnego kredytu w Narodowym Banku Polskim. Normatywne środki obrotowe przedsiębiorstwa, uzupełnione w potrzebie specjalnym kredytem w Narodowym Banku Polskim, winny zabezpieczać całkowicie cykl produkcyjno-obrotowy przedsiębiorstw przemysłowych w granicach, w jakich przedsiębiorstwo nie odczuwa trudności płatniczych, a nie gromadzi jednocześnie środków przekraczających normalne potrzeby przedsiębiorstwa.

Nadwyżki środków własnych przedsiębiorstwa przekraczające na 1.1.1947 r. normatywne środki obrotowe, jako też późniejsze nadwyżki z tytułu podatku dochodowego winny być wpłacone na **rachunek sum obrotowych Zjednoczeń w Narodowym Banku Polskim.** Rachunek ten jest kontem zbiorczym nadwyżek i niedoborów środków obrotowych przedsiębiorstw państwowych, z niego też pokryte zostaną kredyty specjalne w Narodowym Banku Polskim na uzupełnienie normatywnych środków obrotowych przedsiębiorstw. Rachunek sum obrotowych ma trzy szczeble: Zjednoczenia, Centralny Zarząd i Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Szczebel wyższy przyjmuje nadwyżkę względnie pokrywa niedobór końcowy szczebla niższego. Rachunek sum obrotowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostaje z końcem roku zamknięty, a nadwyżka przeniesiona na rachunek inwestycyjny w B.G.K., jeżeli z budżetu państwowego nie wynika co innego. Rachunek może być dotowany ze Skarbu Państwa w ramach budżetu państwowego.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia charakter bankowego kredytu obrotowego. W świetle omówionych zasad odnoszących się do normatywnych środków obrotowych przedsiębiorstwa, bankowy kredyt obrotowy ma charakter subsydiarny i to w dwojakim znaczeniu: uzupełniającym normatywne środki obrotowe przedsiębiorstwa w okresie przejściowym od momentu ustalenia normatywów do ich wygospodarowania z nadwyżek oraz uzupełniającym potrzeby kredytowe przedsiębiorstwa, posiadającego już własny normatywny kapitał obrotowy, potrzeby związane z sezonowym zwiększeniem produkcji, sezonowym zakupem surowca itp. Kredyty te winny być uwzględnione w planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa.

V.

Drugą dziedziną gospodarki finansowej przedsiębiorstw jest gospodarka środkami na cele inwestycyjne, która w myśl zasad systemu finansowego winna być wyodrębnioną z gospodarki środkami na cele obrotowe. Niedopuszczalnym jest używanie środków gospodarki inwestycyjnej na cele obrotowe i odwrotnie. Zasada ta zrealizowana jest przez obowiązek amortyzacji i odprowadzania przez przedsiębiorstwa państwowe wpłat amortyzacyjnych na rachunki indywidualne przedsiębiorstw w Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi dwa rachunki przedsiębiorstwa z tytułu odpisów amortyzacyjnych:

1) Rachunek amortyzacji,

2) Rachunek inwestycyjny.

Na rachunek amortyzacji wpłaca przedsiębiorstwo część amortyzacji, ustaloną w stosunku procentowym do całości amortyzacji. Z rachunku tego pokrywane będą wydatki na nabycie sprzętu i inwentarza należącego do majątku stałego oraz na kapitalny remont. W drugim przypadku mamy typową renowację, nie stanowiącą o powiększeniu industrializacji, a będącą jedynie reprodukcją zużytego majątku stałego przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do czasokresu użyteczności inwentarza i sprzętu należących do majątku stałego oraz określające pojęcie nakładów na kapitalny remont ustalą przepisy wykonawcze.

Z rachunku amortyzacji przedsiębiorstwa mogą być pokrywane koszty kapitalnych remontów na zasadzie zatwierdzonych kosztorysów. Jeżeli na rachunku nie ma wystarczającego pokrycia, a wydatki na remont wzgl. zakup sprzętu są niezbędne, Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielić przedsiębiorstwu kredytu na poczet wpływów na rachunek amortyzacji w następnym roku.

Na rachunek inwestycyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego obowiązane jest przedsiębiorstwo wpłacić pozostałą część amortyzacji.

Z rachunku tego pokrywa się zadłużenie przedsiębiorstwa zarówno z kredytów inwestycyjnych na dzień 1.I.1947 r. jako bieżących, przewidzianych w Państwowym Planie Inwestycyjnym. Na rachunek ten przeniesione zostają również wpłaty amortyzacyjne z lat 1945 — 1946, niezużyte na spłatę kredytów inwestycyjnych.

Rachunek ten prowadzony jest na trzech wzgl. czterech stopniach: przedsiębiorstwa, Zjednoczenia, względnie Centralnego Zarządu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Podobnie jak na rachunku sum obrotowych w Narodowym Banku Polskim następuje przejęcie nadwyżki, względnie pokrycie niedoborów na rachunku niższego stopnia przez rachunek wyższego stopnia.

Kredytu inwestycyjnego dla przedsiębiorstw państwowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, udziela Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego.

VI.

Zagadnieniem podstawowym w każdym ustroju gospodarczym, a także w gospodarce planowej, jest opłacalność produkcji, dająca podstawy do akumulacji środków dla dalszej industrializacji, a więc rozwoju gospodarczego i zwiększenia dochodu narodowego, stanowiącego o poziomie życia ludności.

Postulat rentowności zrealizowany został w zasadach planu finansowego przez utworzenie systemu cen rozliczeniowych w produkcji i wymianie oraz rachunku zbiorczego różnic cen w Narodowym Banku Polskim.

Przedsiębiorstwo wytwórcze oddaje swój produkt Centrali Zbytu **po cenie rozliczeniowej fabrycznej,** która pokrywa planowane koszty produkcji oraz zawiera marżę zysku przedsiębiorstwa. Cena ta jest ustalona **indywidualnie** dla każdego przedsiębiorstwa lub grup przedsiębiorstw, przez to wyklucza się ustalenie jej na poziomie poniżej kosztów planowych, zapewnia się odpisy na amortyzację i zabezpiecza nadwyżkę bilansową. Pozwala to przedsiębiorstwu na akumulację kapitału wewnątrz przedsiębiorstwa w formie uzupełnienia normatywnych środków obrotowych i wpłaty części nadwyżek na ogólny rachunek sum obrotowych. Zysk przedsiębiorstwa w latach 1947 i 1948 przeznaczony jest w 80% na uzupełnienie normatywnego kapitału obrotowego, przez co stworzony został poważny start do odbudowy własnych środków obrotowych przedsiębiorstw. W latach tych przedsiębiorstwo odprowadza z zysku 10% na podatek dochodowy i 10% z zysku planowego, a 20% z zysku ponadplanowego, na premię dla załogi. Reszta, tj. 80% zysku planowego i 70% zysku ponadplanowego powiększa normatywne środki obrotowe przedsiębiorstwa. Nadwyżka wpłacona będzie na ogólny rachunek sum obrotowych Zjednoczenia wzgl. Centralnego Zarządu w Narodowym Banku Polskim, w przypadku, gdy przedsiębiorstwo posiada wystarczające własne środki obrotowe. W następnych latach z zysku przedsiębiorstwo płaci podatek dochodowy najmniej w wysokości 10% zysku i nie więcej jak pozostaje po wpłacie na uzupełnienie normatywów i na premię załogi.

Centrala Zbytu, która odbiera produkt przedsiębiorstwa po cenie rozliczeniowej fabrycznej, ustala dla siebie **cenę rozliczeniową Centrali Zbytu,** którą tworzy cena rozliczeniowa fabryczna powiększona o procentowe stawki na utrzymanie Centralnego Zarządu Zjednoczenia, prowizję Centrali Zbytu, scalony podatek obrotowy i ewentualne narzuty specjalne, zatwierdzone w trybie przewidzianym dla ustalenia planów finansowo-gospodarczych. Cena rozliczeniowa Centrali Zbytu zabezpiecza pełne pokrycie kosztów aparatu rozdzielczego, podobnie jak cena rozliczeniowa fabryczna zabezpiecza całkowite pokrycie planowych kosztów fabrycznych. W obu zatem procesach gospodarczych zostaje utrzymana zasada rentowności.

Ostatnim etapem doprowadzającym produkt do rąk konsumenta jest sprzedaż przez Centralę Zbytu. Cena po jakiej odbywa się ta transakcja jest **ceną efektywną,** która nie musi być wynikiem ostatniej ceny rozliczeniowej Centrali Zbytu. W wysokości tej ceny, we wzajemnych stosunkach cen efektywnych różnych produktów, skupia się rdzeń polityki gospodarczej Rządu, wywierający wybitny wpływ na planowy rozdział dochodu narodowego. To też cena efektywna podstawowych artykułów przemysłowych ustalana jest przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Cena efektywna może być więc różna od ceny rozliczeniowej Centrali Zbytu. Jeśli jest od niej wyższa, wynikającą z tego tytułu różnicę Centrala Zbytu wpłaca **na rachunek różnic cen Min. Przemysłu i Handlu** w Narodowym Banku Polskim, jeśli jest niższą, powstałą z tego tytułu różnicę pokrywa z tego rachunku Naro-

dowy Bank Polski. Rozrachunek różnic cen jest więc ogólnym rachunkiem zbiorczym dla różnic między ceną efektywną a rozliczeniową Centrali Zbytu, na którym odzwierciedla się ostateczny rezultat, będący cyfrowym wyrazem polityki cen.

Z końcem roku nadwyżka powstała na rachunku różnic cen Min. Przemysłu i Handlu, jeżeli nie ma innego przeznaczenia, przewidzianego w budżecie państwowym, zostaje przeniesiona na rachunek inwestycyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego, tworząc dodatkowe ogólne źródło akumulacji środków na cele inwestycyjne.

Jak wynika z powyższego omówienia, system cen rozliczeniowych i cen efektywnych zabezpiecza konieczną opłacalność aparatowi produkcyjnemu i wymiany, stwarzając na rachunku różnic cen ogólną pulę dla wzajemnego wyrównania odchyleń powstałych pomiędzy ustalonymi cenami efektywnymi sprzedaży a cenami rozliczeniowymi Centrali Zbytu.

VII.

Dla uzupełnienia organizacji finansowej przedsiębiorstw państwowych i powiązania jej z bankowym aparatem finansowym wspomnieć należy o tym, że na zasadzie dekretu o obrocie bezgotówkowym zostały już wprowadzone w życie dalsze zasady planowej gospodarki finansowej, mianowicie: koncentracja środków pieniężnych przedsiębiorstw w jednej instytucji finansowej, uczestnictwo w obrocie bezgotówkowym i ustalone zostały normy dopuszczalnych rezerw gotówkowych i wypłat gotówkowych. Zakaz wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw państwowych reguluje uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o rozliczeniach między przedsiębiorstwami państwowymi.

W końcu wspomnieć należy o sposobie zatwierdzania bilansów przedsiębiorstw państwowych. Do zatwierdzania bilansów powołane będą dla poszczególnych przedsiębiorstw lub grup przedsiębiorstw specjalne **Komisje bilansowe**, których zadaniem jest badanie bilansów i przedkładanie wniosków o ich zatwierdzenie. W skład Komisji bilansowej wchodzi przedstawiciel Urzędu Rewizyjnego. Byłoby wskazane, aby w praktyce powoływany był do składu komisji bilansowych również przedstawiciel właściwego banku.

VIII.

Po omówieniu podstawowych zagadnień finansowych od strony przedsiębiorstw państwowych pozostają do naświetlenia ustalone w planie finansowym zasady organizacji aparatu finansowego i jego zadania w dziedzinie kontroli.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie systemu finansowego określa aparat finansowy jako organ planowej gospodarki finansowej. Aparat finansowo-kredytowy, obejmujący instytucje kredytowe i oszczędnościowe, stanowi jeden z trzech członów aparatu finansowego , do którego wchodzi również aparat budżetowy i ubezpieczeniowy.

Aparat finansowo - kredytowy instytucyj bankowych ma być powiązany z wewnętrznym aparatem finansowym przedsiębiorstw, a szczegóły tej współpracy określone zostaną w zarządzeniach właściwych ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Zasady systemu finansowego ustalają jako podstawy tej współpracy odpowiedzialność wewnętrznych organów finansowych przedsiębiorstwa za stan księgowości przedsiębiorstwa, za sporządzenie planu finansowego zgodnie z przepisami oraz za legalność wydatków. Dalsza rozbudowa tej odpowiedzialności oparta na uniezależnieniu organów finansowych przedsiębiorstwa w sprawach finansowych od decyzji władz przedsiębiorstwa stwarzałaby podstawę do wzmocnienia i pogłębienia kontroli banku, przez wykonywanie jej nie tylko drogą sporadycznych lustracyj i badań, ale w codziennej pracy przez niezależny aparat finansowy przedsiębiorstwa.

IX.

Zakres kontroli finansowej przedsiębiorstw państwowych, określonej w zasadach systemu finansowego, obejmuje: 1) ścisłe wykonywanie obowiązujących planów finansowych, 2) przestrzeganie zasad oszczędnej i racjonalnej gospodarki finansowej, 3) przestrzeganie zasad polityki pieniężno-kredytowej. Szczegółowe zasady nadzoru i kontroli finansowej dla poszczególnych działów gospodarczych wzgl. jednostek zostaną ustalone przez właściwe resorty.

Współudział banków w kontroli jest następujący:

Oprócz omówionej w części III współpracy banków w opracowaniu planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstwa, banki powołane są do ustalenia zapotrzebowania kredytowego na uzupełnienie środków obrotowych dla przedsiębiorstw w formie kredytu oraz mają obowiązek badania wszelkich dyspozycyj pieniężnych co do ich zgodności z planem finansowo-gospo-

darczym i ich celowości, badania z punktu widzenia finansowego systemu zakupu i sprzedaży oraz badania elementów kosztów własnych.

Jest to szeroki zakres uprawnień a zarazem odpowiedzialnych obowiązków, wymagających głębokiego wnikania przez instytucję finansową w procesy produkcyjne przedsiębiorstwa. W tym względzie zadania banków w stosunku do praktyki przed wojną zostały znacznie rozszerzone i pogłębione i wymagały zorganizowania odpowiedniego aparatu technicznego. W dwu instytucjach bankowych: Narodowym Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego aparat taki został w znacznym stopniu uruchomiony. W pozostałych instytucjach kredytowych istnieją podobne komórki kontrolne w stosunku do kredytobiorców; wiemy, że te komórki nie są na takim poziomie jak w wspomnianych dwu instytucjach.

Zadaniem naszym będzie, aby honorując odrębności wynikające z rodzaju kredytobiorców i rozmiarów ich działalności, komórki te były podciągnięte do tego poziomu, jaki jest w B.G.K. i N.B.P.

Zdając sobie sprawę z wielkości kosztów, jakie pociąga za sobą organizacja takich komórek kontrolnych, należy uważać za otwartą kwestię operowanie wspólnymi rzeczoznawcami.

Banki mogą przeprowadzać rewizje przedsiębiorstw państwowych w zakresie ich działalności z tym zastrzeżeniem, że o zamierzonej rewizji zawiadamiają Urząd Rewizyjny i przesyłają im następnie odpisy protokółów rewizyjnych.

Szczególny nacisk położony jest na wyniki badań banku, w których stwierdzi on, że przedsiębiorstwo wykazuje nie zaplanowane straty, które mogą spowodować trwałe zachwianie równowagi finansowej przedsiębiorstwa. W tych przypadkach bank zobowiązany jest zawiadomić o tym Urząd Rewizyjny, który z kolei winien przeprowadzić w najkrótszym czasie rewizję przedsiębiorstwa i złożyć z niej sprawozdanie Ministerstwu Skarbu i organizacji nadrzędnej rewidowanego przedsiębiorstwa.

W związku z zadaniami banków wykonywania kontroli, banki są zobowiązane:

1) sporządzać dla Ministra Skarbu, właściwego Ministra i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania periodyczne sprawozdania o sytuacji finansowej poszczególnych działów gospodarczych;

2) zawiadamiać Ministerstwo Skarbu i właściwego Ministra o istotnych uchybieniach w wykonywaniu planów finansowych przez przedsiębiorstwa oraz o faktach stwarzających zasadnicze trudności w gospodarce finansowej;

3) dostarczać na żądanie C.U.P.'owi wszelkich materiałów i informacyj niezbędnych dla kontroli wykonania narodowego planu gospodarczego.

Wykonanie tych zadań winno dać sposobność do rozwinięcia inicjatywy Zarządów banków w kierunku informowania kompetentnych czynników rządowych o niedomaganiach w funkcjonowaniu aparatu finansowego przedsiębiorstw, stwarzając przez to podstawę do właściwych zarządzeń w kierunku polepszenia stanu sprawy.

X.

Gospodarka kredytowa ujęta zostaje również w formę planową, wyrażającą się w obowiązku sporządzania planu kredytowego. Specjalne zadania w tym względzie przysługują Narodowemu Bankowi Polskiemu, jako instytucji emisyjnej. Instytucje kredytowe i gospodarcze obowiązane są przedkładać swe plany kredytowe do Narodowego Banku Polskiego, który opracowuje ogólno-państwowy plan kredytowy i przedkłada go Ministerstwu Skarbu. Narodowy Bank Polski kontroluje również wykonanie planu kredytowego. Temat ten będzie przedmiotem oddzielnego referatu nacz. dyr. Narodowego Banku Polskiego ob. Trąmpczyńskiego.

XI.

Zasady systemu finansowego ustalają główne wytyczne co do zakresu działania instytucyj kredytowych i oszczędnościowych, które to wytyczne pokrywają się w zasadzie z istniejącym już w praktyce podziałem prac.

Przeprowadzona jest konsekwentnie zasada podziału akcji kredytowej na kredyty obrotowe, krótkoterminowe i kredyty inwestycyjne, tj. średnio wzgl. długoterminowe.

W dziedzinie kredytów obrotowych Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio przedsiębiorstwa państwowe nieobjęte bezpośrednio budżetem państwowym. Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa budowlane i montażowe, które zaopatruje w kredyt obrotowy Bank Gospodarstwa Krajowego i przedsiębiorstwa przemysłu rolnego. Ponadto Bank Gospodarstwa Krajowego finansuje, na mocy układu z Narodowym Bankiem Polskim tymczasowo aż do dalszej decyzji, Państwową Centralę Handlową. Inne jed-

nostki gospodarcze finansowane są przez właściwe instytucje kredytowe, które mogą się refinansować w Narodowym Banku Polskim (kredyty pośrednie).

Bank Gospodarstwa Krajowego jest według zasad systemu finansowego centralną instytucją kredytu inwestycyjnego, której przekazana zostaje do wykonania całość szczegółowego planu inwestycji oraz gospodarka środkami na cele inwestycyjne. Bank Gospodarstwa Krajowego finansuje w ramach planu inwestycyjnego bezpośrednio inwestycje sektora państwowego oraz całą akcję budowlaną. Natomiast inwestycje dla innych dziedzin gospodarczych finansują w ramach planu inwestycyjnego pozostałe instytucje kredytowe w swoim zakresie działania.

Państwowy Bank Rolny finansuje wytwórczość i zbyt artykułów rolniczych i przemysłu rolnego oraz akcję inwestycyjną związaną z ustrojem rolnym.

Prawo emisji obligacji na cele inwestycyjne posiadają Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny oprócz statutowego uprawnienia Polskiego Banku Komunalnego. Jako miejsce lokat tych obligacyj przewidziana jest, oprócz innych instytucyj kredytowych, Pocztowa Kasa Oszczędności jako zbiornica środków pieniężnych.

W ostatnim stadium rozważań znajduje się sprawa skoncentrowania finansowania handlu zagranicznego sektora państwowego i prywatnego w jednej instytucji kredytowej.

Ponadto został sprecyzowany zakres pracy Polskiego Banku Komunalnego i Komunalnego Banku Kredytowego, które finansują związki samorządowe, samorządowe przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej. Są one wykonawcami polityki inwestycyjnej Państwa na tych odcinkach.

Polski Bank Komunalny administruje Funduszem Zapomogowo-Pożyczkowym. Banki komunalne są centralami finansowymi K.K.O.

Zakres działalności pozostałych instytucji kredytowych zarówno w dziedzinie kredytów jak i operacji biernych pokrywa się z dotychczasowymi czynnościami tych instytucyj i nie wymaga na tym miejscu dalszego omawiania.

XII.

Uchwała Rady Ministrów z 21.VIII.1947 r. postanawia, że zasady systemu finansowego będą realizowane stopniowo w miarę postępu w reorganizacji aparatu finansowego. Wprowadzenie już obecnie w życie tych zasad wymaga napewno wyjaśnień i sprecyzowań niektórych postanowień, które nie mogły być szczegółowo rozwinięte w uchwale Rady Ministrów, posiadającej charakter tez wytycznych. Te wyjaśnienia będą mogły następować bądź drogą interpretacji przez Ministerstwo Skarbu poszczególnych postanowień, o których wyjaśnienie zwracać się będą zainteresowane instytucje, bądź drogą wyjaśniania pewnych spraw w formie okólników czy instrukcji.

Uchwała Rady Ministrów stanowi pierwszy krok, a zarazem podstawę do prac nad ujęciem w jednolite przepisy prawne całości zagadnień, które składają się na pojęcie państwowego systemu finansowego. Prace te wymagają dłuższego czasu, a także i doświadczenia co do praktycznego stosowania tych zasad. Wprowadzenie w życie uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad systemu finansowego stwarza okres próbny, którego doświadczenia będą mogły być zużytkowane przy ostatecznym ustalaniu form prawnych tego systemu. Ze względu na ten okres próbny wskazane jest utrzymywanie bliskiego kontaktu z Ministerstwem Skarbu w sprawie interpretacji zasad zawartych w uchwale Rady Ministrów z 21.VIII, a to tym więcej, że zdarzają się już wypadki niewłaściwego stosowania tych zasad.

Podając streszczenie głównych zadań banków, wynikających z omówionych zasad systemu finansowego, nie sposób wyczerpać w krótkim ujęciu tych licznych zagadnień, które przyniesie wykonywanie w praktyce tych zasad. Wydaje mi się, że ważnym jest przede wszystkim zrozumienie istotnej treści tych zasad, których myślą jest powołanie aparatu instytucyj kredytowych do ważnego i odpowiedzialnego zadania współdziałania w realizacji nowych dróg rozwojowych naszego gospodarstwa.

W tej myśli pragnę zakończyć referat słowami Dyrektora Trąmpczyńskiego z jego artykułu pt. „Uwagi o roli banków w gospodarce planowej": „Poza funkcją decydowania o generaliach oraz funkcją kontrolną bank może i winien służyć zakładom swoją radą i pomocą, jeśli chodzi o wszelkie zagadnienia finansowe".

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI W PAŹDZIERNIKU 1947 r.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań Oddziałów)

Wstęp. Pomyślny rozwój życia gospodarczego w miesiącu sprawozdawczym wyraził się m. in. w dalszym, prawie powszechnym wzroście wolumenu produkcji przemysłowej. Plany produkcji miesięcznej wykonane zostały na ogół z nadwyżką, przy czym niektóre branże, względnie poszczególne zakłady w zakresie szeregu wytworów osiągnęły poziom wytwórczości, wyznaczony w planie na cały rok. Sytuacja na odcinku zaopatrzenia w surowce wykazała znaczne polepszenie, szczególnie w przemyśle chemicznym i skórzanym. Pewne trudności w dziedzinie zaopatrzenia surowcowego, odczuwane przez przemysł spożywczy i papierniczy, miały charakter przejściowy, sezonowy. W przemyśle włókienniczym i górniczym notowano nadal brak dostatecznej ilości fachowców.

W rolnictwie zakończono już na terenie całego kraju orkę i siewy jesienne, które objęły 5,2 mil. ha powierzchni, co stanowi 98% planu. W przeciwieństwie do zbóż, tegoroczne zbiory ziemniaków przedstawiają się pomyślnie. Na odcinku hodowlanym odczuwa się pewien brak pasz, szczególnie treściwych.

Nieznaczne wahania cen wolnorynkowych w październiku miały charakter przejściowy i nie wywarły większego wpływu na ogólny poziom cen. Przeprowadzona na początku miesiąca sprawozdawczego urzędowa obniżka cen na podstawowe wyroby przemysłowe, wpłynęła bardzo dodatnio na rozwój cen artykułów żywnościowych. Ustalenie cen maksymalnych i wysokości marż zysku na produkty przemysłowe przyczyniło się nie tylko do obniżenia, lecz również do ujednolicenia cen na terenie całego kraju.

Na rynku pieniężnym zanotowano wzrost środków pieniężnych, emitowanych przez N.B.P., natomiast środki pieniężne, podawane przez banki operacyjne, uległy nieznacznemu obniżeniu. Zapotrzebowanie na kredyty było również silne, jak w miesiącach poprzednich; odnosiło się to zarówno do kredytów obrotowych, jak i inwestycyjnych. Kapitały typu wkładów, szczególnie płatnych a vista, wykazały prawie we wszystkich bankach odpływ, co spowodowane było wzmożonym popytem na pieniądz gotówkowy. Kapitały typu lokat wzrosły na skutek dalszych wpłat Ministerstwa Skarbu.

1. Przemysł węglowy. Przemysł węglowy w ciągu 27 dni miesiąca sprawozdawczego października wyprodukował 5.760.599 ton węgla. Jest to o 393.555 t więcej niż we wrześniu. Dla porównania podajemy cyfry wydobycia węgla w ostatnich czterech miesiącach.

Tabela 1

Wydobycie węgla i wydajność w górnictwie 1947 r.

Miesiąc	Wydobyto w tonach	Wydajność w kg na robotn.-dniówkę	Wzrost wydajności w kg	Dni roboczych
Sierpień . .	5 107 198	1 163	+ 3	25
Wrzesień .	5 367 004	1 194	+ 31	26
Październik .	5 760·559	1 189	— 5	27
Listopad *) .	5 421 359	1 166	— 23	24

*) Dane prowizoryczne.

Skala wydajności w kilogramach na robotniko-dniówkę po wydatnym wzroście w poprzednich miesiącach obniżyła się w październiku o 5 kg. Wydobycie na jeden dzień roboczy wyniosło 213.354 t. Oznacza to wzrost o 6.931 t.

Tabela 2

Produkcja przemysłu węglowego we wrześniu i październiku 1947 r.

Zjednoczenie	Planowano	Wydobyto		październik		
					Wydajność	
	październik	wrzesień	październik	Wykonano plan w %	na rob.-dniówkę w kg	w stosunku do września
Bytomskie	501 120	506 009	547 263	109,2	1 280	+ 24
Chorzowskie	611 500	607 623	643 391	105,2	1 398	— 13
Dąbrowskie	621 000	575 805	650 842	104,8	1 100	+ 21
Dolnośląskie	337 500	273 133	284 477	84,3	687	— 11
Gliwickie	594 000	575 260	610 830	102,7	1 137	— 25
Jaworzn.-Mikołowskie	550 800	528 900	561 813	102,0	1 128	— 10
Katowickie	594 000	570 498	612 633	103,1	1 360	+ 5
Rudzkie	629 100	632 995	684 675	108,8	1 336	+ 32
Rybnickie	534 600	537 717	562 380	105,2	1 225	— 6
Zabrskie	594 000	559 064	602 755	101,5	1 219	— 23
Razem	5 567 620	5 367 004	5 160 559	103,5	1 189	— 5

Przemysł węglowy wykonał październikowy plan wydobycia z 3,5% nadwyżką.

Chociaż plan państwowy wyznacza na każdy miesiąc coraz wyższe normy wydobycia, rzeczywista produkcja nie tylko, że osiąga cyfry planowane, lecz je w wielu wypadkach przekracza.

Na podstawie opublikowanych prowizorycznych danych Europejskiej Organizacji Węglowej, wydobycie węgla we wrześniu powiększyło się w Polsce a obniżyło w Zagłębiu Ruhry. Polska i Francja przekroczyły nawet swe przedwojenne cyfry miesięczne. Zagłębie Saary osiągnęło 91% cyfr przedwojennych.

Porównanie polskiego wydobycia z produkcją w innych rejonach przedstawione jest na zestawieniu w tysiącach ton:

	sierpień 47 r.	wrzesień 47 r.
Polska	5 107	5 367
Belgia	1 818	1 994
Francja	3 720	3 982
Holandia	797	895
Ruhra z Aachen	6 166	5 788
Saara	904	953

Sprzedaż węgla na rynek krajowy we wrześniu utrzymała się ogólnie na poziomie z sierpnia br.

Ogólna sprzedaż węgla i koksu we wrześniu:

przez C.Z.P.P.W.	2.429.443 t
bezpośrednio z kopalń	995.217 t
w kraju razem	3.424.660 t
na eksport	1.902.660 t
We wrześniu sprzedano łącznie	5.327.320 t

Podpisany w połowie września układ handlowy między Polską i Rumunią przewiduje wzmożenie eksportu węgla do tego kraju.

Zapasy węgla i koksu na zwałach w dniu 30 września 1947 r. były następujące: (w nawiasach cyfry z 31 sierpnia)

węgla	789.799 t	(778.929 t)
koksu	127.791 t	(177.237 t)

W listopadzie, w ciągu 24 dni pracy, polski przemysł węglowy wykonał plan wydobycia przekraczając go o 8,2%. Na miesiąc listopad br. przewidywano wydobycie 5.010.240 t, wydobyto zaś 5.421.359 t. W poszczególnych Zjednoczeniach było ono następujące: Zjednoczenie bytomskie 521.248 t (116,1%), chorzowskie 615.356 t (111,2%), dąbrowskie 899.760 t (108,7%), gliwickie 576.131 t (109,1%), katowickie 572.691 t (107,2%), rudzkie 663.025 t (115,1%), rybnickie 516.138 t (107,4%), zabrskie 567.175 t (107,4%).

Przeciętna dzienna wydajność jednego robotnika wyniosła: dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego 1.210 kg, dla całego przemysłu węglowego 1.166 kg.

Dane powyższe, (prowizoryczne) pochodzą z meldunków telegraficznych. Uzupełnienie i omówienie zmian w produkcji listopadowej umieścimy w numerze następnym.

2. Przemysł hutniczy. Patrząc na dotychczasowe wyniki i osiągnięcia produkcyjne można już dziś przewidzieć, że polskie hutnictwo wykona powierzone mu w pierwszym roku 3-letniego planu zadanie z dużą nadwyżką. Wytwórczość hutnicza w październiku była następująca:

Tabela 3

Produkcja hutnictwa żelaznego *) (w tonach)

Grupy materiałowe	wrzesień 1947 r.	paździer 1947 r.	% wykonania rocznego planu
Koks	78 161	81 759	.
Surówka	76 812	81 876	79
Stal:			
wlewki i odlewy	142 546	145 368	91
Wyroby walcowane	98 909	101 567	88
w tym:			
rury bez szwu	4 876	5 195	95
szyny kolejowe z akcesor.	16 837	13 423	90
blachy	22 459	20 132	78
Wyroby kute i prasowane	7 587	8 327	108
Odlewy żeliwne.	3 355	3 276	83

*) Dane prowizoryczne.

Z końcem października br. przemysł hutniczy osiągnął 79% planu produkcyjnego dla surówki, 91% planu dla stali, 88% dla wyrobów walcowanych, a dla wyrobów kutych już 108% planu na cały rok 1947.

Zamówienia na wytwory w miesiącu wrześniu obniżyły się. Stoi to w związku z czasowym nieprzyjmowaniem zamówień na poczet kontyngentów na II półrocze 1947 r. po 1.9.47 r. w tym celu, by huty w pierwszym rzędzie wykonywały zamówienia dawniejsze.

Liczba zatrudnionych wzrosła w miesiącu wrześniu do liczby 85.426 pracowników, w tym 8.907 umysłowych.

We wrześniu br. podpisany został kontrakt w ramach umowy międzypaństwowej polsko-radzieckiej na 16.000 t wyrobów hutniczych z terminem dostawy do dnia 1 kwietnia 1948 r.

Umowa ta przewiduje, że do końca br. mają być dostarczone 4.000 t rur wiertniczych, 2.250 dźwigarów, 3.600 t zestawów kołowych i 1.000 t blach.

Na wymianę towarową „Przemysł dla wsi" wysłały huty następujące ilości wytworów:

	tony	wartość w/g cen urzędowych loco wagon huta w złotych	wartość w/g cen detalicznych w złotych
żelazo prętowe	410	3 699 280	5 262 075
blacha ocynkowana	235	11 750 000	14 814 400
	645	15 449 280	20 076 475

W stosunku do przewidzianych do dostawy w II półroczu br. 6.921 t żelaza, wysyłki z trzeciego kwartału stanowią ca 35%.

Centrala Zaopatrzenia Hutniczego dostarczyła surowców i materiałów technicznych za 1.223.332.000 zł przy planie 1.183.207.000 zł, to jest ca 103,3%.

W dziale zaopatrzenia w surowce zwiększyły się dostawy rud zagranicznych i żelazostopów. Zjawisko to jest normalne w okresie przedzimowym, kiedy ujawnia się prowadzona konsekwentnie przez Centralę polityka tworzenia odpowiednich zapasów na składowiskach.

Ogółem we wrześniu dostarczono 93.977 t rud, przeliczonych na jednostki Fe, przy zapotrzebowaniu hutnictwa na 75.061 t Fe. Dostawa więc rud przekroczyła planowane zapotrzebowanie wielkich pieców i stalowni o ca 18.916 £ t Fe.

Stan zapasów rud w hutach na składowiskach wynosił na koniec września 372.102 t Fe, co stanowi przeszło 4½ miesięczne zapotrzebowanie.

Na poczet tegorocznej umowy ze Związkiem Radzieckim od początku roku dostarczono rudy manganowej 40.892 t oraz chromowej 755 t. Dostawy te jednak nie osiągnęły przewidzianych planem ilości.

Aczkolwiek napływ rud do portów był znaczny, dostawy rud szwedzkich wykazały na 1 września 1947 roku zaległości 420.000 t. W sporządzonym nowym planie zaokrętowania uwzględniono konieczność podwyższenia dostaw rud z rejonu Kiruna.

Hutnictwo nieżelazne. Sytuację Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych w miesiącach wrześniu i październiku br. przedstawia tabela 4.

Tabela 4

Sytuacja gospodarcza Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych

Treść	wrzesień	październik
Stan zatrudnienia		
pracownicy umysłowi	1 520	1 523
„ fizyczni	11 697	11 704
Wytwórczość: (w tonach)		
cynk hutniczy	5 092	5 323
„ elektrolityczny	1 143	1 232
blacha	2 974	3 059
kubki bateryjne (szt.)	5 025 600	5 692 600
kwas siarkowy 100%	8 388	8 539
ołów handlowy	1 011	1 044
minia	138	133
kadm	12	12
Wydobycie rud:		
blendowych	59 027	64 273
galmanowych	14 773	13 986

Produkcja w porównaniu do miesiąca poprzedniego zwiększyła się we wszystkich wymienionych w tabeli grupach.

W odniesieniu hutnictwa aluminiowego rozważane są projekty wybudowania huty aluminium na Śląsku, w oparciu o fabrykę tlenku glinowego w m. Lauta na Łużycach, wytwórnię elektrod „Plania" w Raciborzu, energetyczną sieć Śląska oraz węgierskie, rumuńskie i jugosłowiańskie złoża bauksytu.

3. Paliwa płynne. Kopalnictwo naftowe dzięki usprawnieniu techniki eksploatacji uzyskało w okresie sprawozdawczym dalszy wzrost produkcji ropy, gazu ziemnego i gazoliny surowej. Szczególnie korzystnie na wzrost produkcji wpłynęło przejście w wielu szybach na głębokie pompowanie oraz rekonstrukcję odwiertów.

Wzrost ten w porównaniu z miesiącem ubiegłym wyraża się:

odnośnie ropy w 5%
„ gazu ziemnego w 36%
„ gazoliny surowej w 8%.

Tabela 5

Produkcja przemysłu paliw płynnych
w październiku 1947 r.

Wyszczególnienie	Produkcja w tonach	Wykonanie planu w %
Wydobycie.		
ropy	11 327	104,9
gazu ziemnego (w tys. m³)	13 847	139,9
gazoliny surowej . . .	570	108,0
Przeróbka:		
ropy krajowej	9 350	—
ropy importowanej . . .	2 498	—
Wytwórczość rafinerii:		
benzyna	3 156	128,6
nafta	2 153	113,9
olej gazowy	2 252	94,3
oleje smarowe	2 914	89,5
smary stałe	526	112,6

Znacznie ożywiły się prace wiertnicze, osiągając 5.000 m bieżących. Liczba czynnych szybów z 2.515 we wrześniu wzrosła do 2.534 w październiku br.

4. Przemysł energetyczny wyprodukował w październiku 602.319 MWh; stanowi to wzrost w stosunku do września o 12,6%.

Tabela 6

Produkcja przemysłu energetycznego w październiku 1947 r.
Elektrownie o mocy instalowanej ponad 1000 KW

Grupy elektrowni	Liczba zakładów	Faktyczna moc instalowana MW	Własna wytwórczość MWh	Rozporządzalna energia MWh
Ogółem:				
Ziemie Dawne Odzysk.	232	2 280	602 319	618 461
w tym: elektrownie				
zawodowe . .	97	1 193	349 911	331 452
niezawodowe	135	1 087	252 408	287 009
Ziemie Dawne . . .	162	1 633	436 458	443 217
w tym: elektrownie				
zawodowe . .	42	740	226 114	201 081
niezawodowe	120	893	210 344	242 136
Ziemie Odzyskane . .	70	647	165 861	175 244
w tym: elektrownie				
zawodowe . .	55	453	123 799	130 371
niezawodowe	15	194	42 064	44 873

Udział elektrowni zawodowych w ogólnej produkcji energii elektrycznej stanowił w październiku 58%, elektrowni niezawodowych — 42%. Do najaktywniejszych elektrowni należą zakłady „Elektro" w Łaziskach Górnych, które w październiku wysunęły się na pierwsze miejsce osiągając 68.126.294 kWh. Po sprowadzeniu nowego generatora uruchomiono w miesiącu sprawozdawczym elektrownię w Przemyślu. Elektryfikacja wsi, zgodnie z planem na 1947 r. postępuje naprzód. Na planowane 600 — zelektryfikowano już do końca trzeciego kwartału br. ogółem 447 wsi, z czego przypadło na okręgi:

krakowski	— 100
mazurski	— 90
lubelski	— 70
poznański	— 45
łódzki	— 35
radomsko-kielecki	— 35
zagłębie dąbrowskie	— 25
bydgoski	— 25
warszawski	— 12
gdański	— 10
razem	447

W dalszym ciągu kontynuowana jest budowa linii i podstacji. Inwestycje w okresie trzech następnych lat obejmą zelektryfikowanie około 2.500 wsi.

5. Przemysł metalowy. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Metalowego odbyła się w październiku rb. okresowa narada wytwórcza, mająca na celu sprawdzenie postępu, jaki przemysł metalowy osiągnął od ostatniej narady w maju br. Czołowym zadaniem do przeprowadzenia w tym czasie było zmniejszenie kosztów własnych przedsiębiorstw. W październiku stwierdzono, że w okresie dzielącym obie narady, zmniejszono wydatnie ilość pracowników nieprodukcyjnych przez przerzucenie ich do działów produkcyjnych. Celem zapobieżenia nadmiarowi etatów, opracowano schematy organizacyjne dla wszystkich typów fabryk. W zakładach zwracano też w coraz większej mierze uwagę na ulepszenia i potanienia procesów fabrykacyjnych.

Z nowych zadań stojących przed przemysłem metalowym wymieniono 1) ostateczną organizację, 2) wzmożenie eksportu a w tym celu ujednolicenie asortymentu, 3) współzawodnictwo pracy.

Po ostatnich reorganizacjach przemysłowi metalowemu podlega również przemysł uzbrojeniowy oraz lotniczy. Po likwidacji Centralnego Zarządu Motoryzacji powierzono przemysłowi metalowemu zadanie napraw silników i samochodów.

W celu usprawnienia organizacji i produkcji, utworzono w Centralnym Zarządzie cztery dyrekcje branżowe: ciężkiego przemysłu maszynowego, średniego przemysłu, przemysłu motoryzacyjnego i wyrobów masowych. Będą one miały wydzielone zagadnienia do opracowania w odniesieniu do wspomnianych czterech grup

przemysłowych. Dotychczasowe Zjednoczenia przekształcić się mają na przedsiębiorstwa, posiadające osobowość prawną. (Zarządzenie Min. Przem. i Handlu z 31.VII.47 r.).

Mając na uwadze, że chwilowa koniunktura na „wszelkie towary" ustąpi po nasyceniu rynku wewnętrznego, miejsca normalnym warunkom wymiany, przemysł metalowy już teraz stara się o penetrację rynków zagranicznych.

W związku z 5 letnim planem rozbudowy kolejnictwa w Z.S.R.R. przewiduje się dostawę 300 parowozów szerokotorowych i 7.000 wagonów. Bułgaria zwróciła się ostatnio o ofertę na 100 zespołów wagonów normalno-torowych. Fabryka obrabiarek w Warce nad Pilicą otrzymała zamówienie na dostawę obrabiarek do Egiptu i Turcji z dostawą w 1947 r.

W miesiącu październiku przemysł metalowy wyprodukował towary o łącznej wartości (według cen przedwojennych) 78,9 mil. zł, wykonując plan w 115,9%.

Do dnia 4 grudnia Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego otrzymał zawiadomienia, że z podległych mu zakładów 98 nie tylko wykonało, ale nawet w wielu wypadkach przekroczyło zakreślony plan na rok bieżący. Dziesięć Zjednoczeń wykonało plan ilościowo i wartościowo.

6. Przemysł elektrotechniczny. Wartość produkcji przemysłu elektrotechnicznego w październiku br. wyniosła 18 mil. zł przedwojennych według cen podstawowych, co stanowi wzrost o 1,2 mil. zł w porównaniu z miesiącem ubiegłym. Pod względem ilościowym produkcja w październiku wzrosła o 439 t w porównaniu z produkcją wrześniową. Przemysł elektrotechniczny wykonał plan produkcji w okresie sprawozdawczym w 117%.

Tabela 7

Produkcja przemysłu elektrotechnicznego
w październiku 1947 r.

Zjednoczenie	Produkcja w tonach	Wartość w tys. złotych przedwojennych w/g cen podstawow.	% wykonania planu
Maszyn elektrycznych	342	2 220	94
Aparatów elektrycznych	274	2 324	94
Kabli i przewodów	2 179	7 400	123
Ogniw i akumulatorów	794	1 878	126
Lamp elektryczn. w tys szt.	1 297	2 263	117
Sprzętu teletechnicznego	30	705	88
Sprzętu radiotechnicznego	33	1 173	131

Stan zatrudnienia w przemyśle elektrotechnicznym w październiku br. wynosił ogółem 21.203 pracowników, w tym 16.559 fizycznych oraz 4.644 umysłowych.

Przemysł elektrotechniczny planuje na rok 1948 produkcję przedstawiającą wartość 225 mil. złotych według cen podstawowych, co wynosi 102% w stosunku do produkcji z roku 1938. Produkcja ta przeznaczona ma być w 96% na zaopatrzenie rynku krajowego, na eksport przewidziane jest tylko 4% produkcji.

Spośród ważniejszych artykułów przemysłu elektrotechnicznego występują w planie produkcyjnym na 1948 rok:

1) maszyny wirujące (silniki i prądnice) w ilości 20.600 szt., tzn. 181% tego, co wykonano w 1947 r.,
2) transformatory w ilości 3.000 szt. o mocy ponad 600.000 kvt, co stanowi 280% produkcji z roku 1947,
3) liczniki w ilości 125.000 szt., co oznacza wzrost o 70% w porównaniu z rokiem bieżącym,
4) żarówki w ilości 11 mil., tzn. wzrost od 130—250% w stosunku do produkcji 1947 r.

Plan na 1948 rok przewiduje zwiększenie stanu zatrudnienia do 25.000 osób, w tym pracowników inż.-technicznych 1.800.

7. Przemysł chemiczny. Przemysł chemiczny podległy Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego wykazał w październiku br. dalszy wzrost produkcji znakomitej większości najważniejszych artykułów.

Wielkie znaczenie dla wytwórczości nawozów sztucznych ma zwyżka produkcji kwasu siarkowego. Bardzo ważny dla potrzeb włókiennictwa artykuł, soda kaustyczna, również wyprodukowany został w omawianym miesiącu w większej niż we wrześniu ilości.

Tabela 8

Produkcja najważniejszych wyrobów C.Z.P. Chem.
w tonach

Artykuł	wrzesień 1947	październ 1947	% wyk. pl. w październ. 1947
Produkty smołowe	14 608	14 036	103,5
„ benzolowe	2 759	3 151	107,6
Azotniak	10 267	10 929	109,3
Saletrzak	8 605	7 613	95,2
Superfosfat	17 195	11 101	61,4
Kwas solny	199	380	128,8
„ siarkowy	4 804	4 978	108,8
Karbid	2 130	2 572	106,0
Soda amoniakalna	7 649	8 184	111,4
Soda kaustyczna	2 720	3 010	96,5

W przeważającej ilości artykułów przemysłu chemicznego plan produkcyjny na październik został wykonany z nadwyżką.

Przyczyną dość znacznego spadku produkcji superfosfatu było przeprowadzenie remontu fabryk.

Z uwagi na coraz większe zapotrzebowanie na azotan amonowy czyli saletrę amonową i konieczne w związku z tym podniesienie produkcji tego artykułu, zostało przejściowo obniżone wytwarzanie saletrzaku, który jak wiadomo powstaje z mieszaniny saletry amonowej z wapieniem.

W zakresie szeregu wytworów C.Z.P. Chem. osiągnięto w miesiącu sprawozdawczym (częściowo nawet we wrześniu) cyfry produkcji wyznaczone w Planie Odbudowy Gospodarczej na cały rok 1947.

Objawem nader pocieszającym jest stała tendencja polepszania się sytuacji C.Z.P. Chem. na odcinku surowcowym. Już we wrześniu osiągnięto pełne pokrycie zapotrzebowania na apatyty, obecnie, w październiku, poprawiło się znacznie zaopatrzenie w piryty (artykuł podstawowy dla fabrykacji kwasu siarkowego), które jest zapewnione na szereg miesięcy, oraz zaopatrzenie przemysłu mydlarskiego i lakierniczego w niezbędne ilości podstawowych tłuszczów technicznych i olejów.

Z nowych działów wytwórstwa wymienić należy podjęcie produkcji fosforanu jednosodowego i karbolineum. Poczyniono dalsze postępy w uruchamianiu gdańskiej fabryki kwasu siarkowego.

Zatrudnienie w przemyśle chemicznym z 43.778 pracowników we wrześniu wzrosło nieznacznie do 43.901 pracowników.

8. **Przemysł drzewny.** Zakłady przemysłu drzewnego podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Drzewnego wyprodukowały w październiku br. artykułów ogólnej wartości 6,7 mil. złotych przedwojennych, według cen podstawowych z 1937 r., względnie 338,6 mil. złotych obiegowych. W porównaniu z miesiącem ubiegłym produkcja październikowa przemysłu drzewnego wzrosła o 9%.

Największy udział w produkcji w okresie sprawozdawczym przypada na Zjednoczenie Pomorskie oraz Zjednoczenie Dolnośląskie.

W produkcji tego okresu dominowały wyroby:

1. meble gięte (59.000 sztuk)
2. wyroby bednarskie (11.000 sztuk)

Tabela 9

Wartość produkcji przemysłu drzewnego
w październiku 1947 r. w tys. zł

Zjednoczenie	Wartość produkcji w tys. zł przedwojennych z 1937 r.	Wartość produkcji w tys. zł obiegowych
Pomorskie . . .	2 018	99 063
Krakowskie . . .	402	16 175
Wyrobów giętych .	468	34 708
Dolnośląskie . . .	1 356	61 954
Górnośląskie . . .	570	24 465
Zachodnie . . .	1 184	58 273
Centralne	126	10 201
Łódzkie	619	33 781
Ogółem . .	6 743	338 620

Stan zatrudnienia w przemyśle drzewnym wykazał lekki wzrost w miesiącu sprawozdawczym. Ogółem pracowało w tym okresie 15.500 pracowników, w tym 13.700 fizycznych oraz 1.800 umysłowych.

9. **Przemysł mineralny** wyprodukował w październiku br. różnych artykułów ogólnej wartości 20,6 mil. zł według cen podstawowych z 1937 r.

Tabela 10

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu mineralnego

Artykuły	Nazwa jednostki	wrzesień 1947	paździer. 1947	% wykonania planu w paźdz. br.
Wapno palone . .	tys. ton	46	34	141
Cement	tys. ton	156	156	112
Szkło	tys. m²	885	881	106
Papa smołowcowa	tys. m²	715	901	122
Cegła	tys. szt	20 822	10 551	117

Zmniejszona w październiku w porównaniu do września br. produkcja ilościowa cegły, wapna palonego i szkła jest zjawiskiem sezonowym w związku z nadchodzącą zimą i kończeniem się okresu budowlanego.

W przeciwieństwie do powyższego zanotowano wzmożoną produkcję papy smołowcowej — dekarstwo bowiem zwiększyło tempo swych prac sezonowych.

Eksport październikowy przemysłu mineralnego dotyczył przede wszystkim cementu, którego wysłano do Związku Radzieckiego i Brazylii w łącznej ilości 63.904 ton. Ogólny eksport cementu w październiku był przeszło dwukrotnie większy od wrześniowego.

Możliwości produkcyjne cementu są coraz większe. W 13 zakładach produkcja roczna

w 1947 r. wyniesie 1,5 mil. ton; w 1948 r. planuje się zwiększenie produkcji do 1,7 mil. ton, w 1949 r. do 2 mil. ton.

10. Przemysł włókienniczy w październiku br. wytworzył towarów wartości globalnej (według cen podstawowych), ca 170,3 mil. zł przedwojennych wobec planowanych 166,7 mil. zł przedwojennych. Wartość produkcji wykonanej we wrześniu wynosiła: 154,3 mil. zł przedwojennych. Październikowy plan produkcji został wykonany w 102,2%. Jak z powyższych danych wynika, przemysł włókienniczy w omawianym miesiącu osiągnął dobre wyniki produkcyjne, mimo że miał do pokonania nader poważne jeszcze trudności. Szwankujące znacznie w miesiącach ubiegłych dostawy prądu w okręgu łódzkim wykazały w październiku znaczną wprawdzie poprawę; jednak nie usunęło to całkowicie braków w zakresie odpowiedniego zaopatrzenia w energię elektryczną, które na Śląsku było nadal niezadowalające. Ponadto w dalszym ciągu brakowało żarówek o większej sile światła. Jakość surowców niezawsze też stała na odpowiednim poziomie. Wciąż jeszcze dawał się odczuwać brak wykwalifikowanych prządek i tkaczy. Październikowe osiągnięcia produkcyjne zawdzięczać należy wzrostowi wydajności pracy załóg fabrycznych. Został on osiągnięty wskutek odpowiedniej reorganizacji systemu pracy, polegającej na wszechstronnym zainteresowaniu poszczególnego pracownika w wydobyciu z siebie maksimum wydajności. Znaczny wzrost produkcji nie spowodował, dzięki zaostrzonej kontroli technicznej, spadku jakości wyrobów przemysłu włókienniczego. Wynik wartościowego wykonania planu w omawianym miesiącu wyniósł 108,1% dla przemysłu wełnianego, zaś 95,28% — dla przemysłu bawełnianego.

Poniższe zestawienie wykazuje osiągnięcia produkcyjne tych dwu najważniejszych gałęzi włókiennictwa.

	Wrzesień	Październik	% wzrostu
Tkaniny bawełniane (w tys. m. bież.)	24 084	26 837	+ 11,4
Przędza (w tys. kg)	5 397	6 206	+ 15,0
Tkan. wełniane (j. w.)	3 101	3 407	+ 9,8
Przędza (j. w.)	2 324	2 591	+ 11,1

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym wykazał w październiku wzrost o ca 3% i wyniósł ogółem na ultimo tego miesiąca 286.478 pracowników.

Udział poszczególnych sektorów w sprzedaży komercyjnej dla zaopatrzenia miast przedstawiał się następująco: hurt państwowy — 66,1%, spółdzielczy — 19,4%, prywatny — 14,3%.

11. Przemysł papierniczy. Produkcja kształtowała się w październiku br. nader niejednolicie. Wzrostowi bowiem wytwarzania celulozy natronowej i papieru towarzyszył jednoczesny spadek produkcji miazgi drzewnej, celulozy sulfitowej i tektury. Spadek ten spowodowany był w dużym stopniu niedostarczeniem odpowiednich ilości drewna.

Tabela 11
Produkcja przemysłu papierniczego
(dział wytwórczy) w tonach

Wyszczególnienie	wrzesień 1947	październik 1947	% wyk. planu
Miazga drzewna	8 149	7 602	90,7
Celuloza natronowa	1 827	3 001	118,0
„ sulfitowa	5 815	5 725	110,4
Papier	18 659	19 235	107,1
Tektura	2 509	2 295	92,2

W produkcji przetwórczej sytuacja kształtowała się na ogół na poziomie wrześniowym. Plan zaopatrzenia przemysłu papierniczego został wykonany w październiku w 135% (we wrześniu — 129%). Porównanie zaopatrzenia październikowego z wrześniowym w liczbach absolutnych wykazuje zwiększenie dostaw celulozy importowanej i sit papierniczych ze Szwecji, a spadek dostaw drewna, makulatury oraz szmat i odpadków.

Stan zatrudnienia w przemyśle papierniczym wzrósł w październiku br. o 500 pracowników (w tym 142 umysłowych) do liczby 28.180 pracowników, w tym 3.672 umysłowych.

Produkcja wytwórcza przemysłu papierniczego w ciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku wykazuje wzrost w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego. Jeżeli bowiem przyjmiemy produkcję w okresie styczeń — wrzesień 1946 r. dla każdego z najważniejszych artykułów działu wytwórczego, za 100, to wskaźnik produkcji miazgi drzewnej w okresie I—IX 1947 wyniesie 173, celulozy natronowej — 171, celulozy sulfitowej — 200, papieru — 153, tektury — 133. W stosunku do produkcji przedwojennej (przy okresie I—IX 1937 wziętym za 100) wskaźnik produkcji miazgi drzewnej w okresie I—IX 1947 wyniósł 120, celulozy natronowej — 171, sulfitowej — 95, papieru — 115, tektury — 63.

Jak z tego wynika, w przeważającej większości artykułów wytwórstwa papierniczego osiągnięto niemal lub znacznie przekroczono produkcję przedwojenną. Jedynie wytwarzanie tektury nie dotrzymało kroku tempa produkcji pozostałych artykułów, a to wskutek złego stanu starych urządzeń produkcyjnych.

12. W przemyśle skórzanym z dniem 1 października br. nastąpiły poważne zmiany organizacyjne. Obecnie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Skórzanego podlegają 3 dyrekcje branżowe ,a mianowicie: garbarska, obuwiowa i futrzarsko-białoskórnicza, nadto Centrala Skór Surowych, Centrala Zbytu i Centrala Zaopatrzenia. Dyrekcjom branżowym podlegają poszczególne zakłady pracy. Dyrekcja garbarska obejmuje 73 fabryki, obuwia 29, futrzarsko-białoskórnicza 11 fabryk.

Tabela 12
Produkcja przemysłu skórzanego w paźdz. 1947 r
(wg danych telegraficznych)

Artykuł	Waga lub miara	Ilość plonow.	Ilość wykonana	% wykonania planu
Produkcja garbarska				
ogółem	ton	1 755,8	2 322,6	132,2
w tym:				
Skóry podeszwowe .	"	300,0	462,3	154,1
Juchty	"	55,0	62,0	109,5
Wierzchy	tys m²	80,0	113,7	142,2
Krupony pasowe . .	ton	57,0	29,6	51,0
Blanki	"	5,0	14,2	284,9
Skóry techniczne . .	"	27,0	25,4	94,4
Prod. obuwia ogółem	tys. par.	583,6	671,4	115,0
Artykuły techniczne .	ton	19,8	30,4	153,8
Produkcja futrzarska				
Skóry królicze . . .	tys. szt.	20,0	21,7	108,4
„ baranie i jagnięce	"	37,6	40,5	107,7
„ różne	szt.	450,0	6 791,0	1 509,1

Skutkiem wybitnej poprawy w dziedzinie zaopatrzenia surowcowego produkcja przemysłu skórzanego w październiku br. wzrosła znacznie, w porównaniu z miesiącem ubiegłym. Odpowiednio również poprawił się procent wykonania planu. Szczególnie pomyślne były wyniki pracy w garbarstwie i produkcji artykułów technicznych.

Jak wynika z powyższej tabeli plan produkcji garbarskiej został przekroczony o 32%. Szczególnie poważnie wzrosło wytwarzanie blanków, wierzchów i skór podeszwowych. Spadła natomiast wytwórczość kruponów pasowych i skór technicznych, z powodu niedostatecznego w miesiącach ubiegłych zaopatrzenia garbarń w odpowiednie skóry surowe.

Produkcja obuwia wykazała pewien wzrost, w stosunku do produkcji wrześniowej, jednakże stosunek procentowy rodzajów wyprodukowanego obuwia pozostał ten sam. Przeszło dwie trzecie produkcji październikowej stanowiło, tak jak w miesiącu poprzednim, obuwie tekstylne (30,4%), cywilne na skórze (23,2%) i obuwie przemysłowe (14,4%). Odnośnie zaopatrzenia podkreślić należy stale wznoszącą się tendencję zakupu skór surowych. Według prowizorycznych danych w październiku zakupiono na rynku krajowym ogółem 1.478 ton, czyli o 52 t więcej niż we wrześniu.

Import skór surowych wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 1.640 t, czyli o 158% więcej niż we wrześniu br.

Październikowy plan zaopatrzenia garbarń w surowiec został wykonany w 100%. Dawały się odczuć pewne braki zaopatrzenia w materiały pomocnicze, zwłaszcza w kwasy różnych rodzajów oraz w okucia i oczka do obuwia.

13. Państwowy przemysł fermentacyjny. Państwowy przemysł fermentacyjny wyprodukował w październiku br. ogółem: 1.641 t oraz 91.080 hl artykułów spożywczych, wartości łącznej 4,8 mil. zł przedwojennych, według cen podstawowych, wobec 5,5 mil. zł w miesiącu ubiegłym. Ogólny plan produkcji wykonany został w 88,7%, przy czym odnośnie piwa w 118,6%, octu w 110,5% oraz wina w 94,0%. Niedociągnięcia w dziedzinie produkcji słodu (58,5%) tłumaczy się tym, że przemysł fermentacyjny nie otrzymał dostatecznej ilości jęczmienia browarnianego z Funduszu Aprowizacyjnego.

Poniższa tabela obrazuje produkcję ważniejszych artykułów przemysłu fermentacyjnego w miesiącu październiku br.

Tabela 13
Produkcja ważniejszych artykułów państwowego przemysłu fermentacyjnego za październik 1947 r.

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Ilość w tys.	Wartość w tys. zł przedw. w/g cen podstawowych	% wykonania planu
Piwo	l	7 713	3 495	118,6
Słód	kg	1 641	492	58,5
Wody gazowe .	l	146	35	85,6
Wino	l	102	326	94,0
Ocet 6% . . .	l	677	300	110,5
Soki i syropy owocowe .	l	23	92	54,0
Moszcze . . .	l	448	112	99,5

W miesiącu sprawozdawczym było zatrudnionych ogółem 8.256 pracowników, w tym 6 370 fizycznych i 1.886 umysłowych.

14. Państwowy przemysł konserwowy. Państwowy przemysł konserwowy wyprodukował w miesiącu sprawozdawczym ogółem 5.707 t artykułów spożywczych o wartości 5,7 mil. zł przedwojennych, według cen podstawowych z 1937 r. Udział w produkcji poszczególnych branż przedstawiał się następująco:

1 branża mięsna — 2.313 ton
2 „ owocowo-warzywna — 3.284 „
3. „ rybna — 110 „

Tabela 14
Produkcja ważniejszych artykułów państwowego przemysłu konserwowego w październiku 1947 r,

Rodzaj artykułu	Produkcja w kg
Branża mięsna	
Tłuszcz świeży	122 092
Drób bity	30 557
Wędliny wszelkie	145 370
Bekony	9 868
Konserwy mięsne	301 779
Mięso wieprzowe	545 683
„ wołowe	59 038
Dostawy dla F. A.	623 978
Branża owocowo-warzywna	
Marmolada	315 569
Kapusta	1 989 933
Pulpa owocowa	318 782
Moszcze	215 289
Produkty pomidorowe	88 461
Owoce suszone	26 817
Branża rybna	
Konserwy rybne	61 065
Śledzie	44 719
Ryby wędzone	3 208

Przemysł mięsny wykonał plan październikowy w 180%, zaś branża owocowo-warzywna w 151%. Znaczny wzrost produkcji przemysłu mięsnego i owocowo-warzywnego tłumaczy się tym, że wykorzystano w szerszych rozmiarach odpadki oraz zwiększono dostawy dla Funduszu Aprowizacyjnego w związku ze zmniejszeniem się zapasów żywnościowych pochodzących z dostaw UNRRA.

Niedocięgnięcia produkcyjne branży rybnej spowodowane zostały częściowo brakiem surowca oraz częściowo reorganizacją wewnętrzną w fabrykach (przestawienie niektórych fabryk na produkcję konserw).

W miesiącu sprawozdawczym zatrudniał przemysł konserwowy ogółem 4.389 pracowników, w tym: 3.741 fizycznych oraz 648 umysłowych.

15. Państwowy przemysł spożywczy. Państwowy przemysł spożywczy wyprodukował w październiku br. ogółem 19.720 t oraz 13.400 l artykułów spożywczych przedstawiających wartość 19,6 mil. zł przedwojennych według cen podstawowych z 1937 r.

Tabela 15
Produkcja przemysłu spożywczego w październiku 1947 r.

Przemysł	Produkcja	% wykon. planu	Wartość w tys. zł w/g cen podstawow. z 1937 r.	% wykon. planu
Cukierniczy t . .	1 877	128,7	5 666	140,8
Drażdzowy t . .	516	94,5	897	89,8
tys. l. .	13	34,5		
Olejarski t . . .	6 352	119,5	6 346	107,3
Surog. kawy i nam pożywcza t . .	6 548	125,1	5 168	128,5
Ziemniaczany . .	4 414	38,0	1 540	44,2
rzeom: w t	19 720	78,6	19 617	106,4
w tys. l	13	34,5		

Znaczne niedociągnięcia w przemyśle ziemniaczanym należy tłumaczyć brakiem dostatecznej ilości surowca. Fundusz Aprowizacyjny zaopatrywał w ziemniaki w pierwszym rzędzie ludność pracującą, wykonanie zaś dostaw dla przemysłu przesunął na pierwszą połowę listopada br. Należy się spodziewać, że przemysł ziemniaczany wyrówna w listopadzie powstałe wskutek tego niedobory produkcyjne.

Zaniechano częściowo produkcji pastewnych drożdży suszonych ze względu na małą atrakcyjność rynkową tego rodzaju paszy. Produkcja 1 kg drożdży pastewnych kosztuje 115 zł, stąd cena sprzedażna ich kształtuje się na wysokim poziomie w porównaniu z innymi paszami treściwymi, jak makuchy itp.

Przemysł spożywczy zatrudniał w okresie sprawozdawczym ogółem 13.736 pracowników, w tym: 11.218 fizycznych, 2.397 umysłowych oraz 121 uczni.

16. Przemysł miejscowy. Rozwój produkcji przemysłu miejscowego w trzecim kwartale br. przedstawia tabela 16.

Produkcja przemysłu miejscowego w omawianym okresie kształtowała się w poszczególnych dyrekcjach niejednolicie — na ogół zwyżkowo w sierpniu i zniżkowo we wrześniu. Spadek produkcji wrześniowej nastąpił z dwóch zasadniczych przyczyn: 1) wskutek zmniejszenia liczby warsztatów w związku z przejmowaniem niektórych zakładów przez rzemiosło

Tabela 16
Wartość produkcji przemysłu miejscowego wg cen podstawowych z 1939 r.

Dyrekcje	1947 lipiec	1947 sierpień	1947 wrzesień
Białystok . . .	101 149	137 717	77 953
Gdańsk . .	203 550	233 314	223 583
Kielce	198 850	218 040	177 140
Kraków . . .	782 077	1 003 329	1 034 142
Lublin . . .	191 199	137 552	137 622
Łódź — wojew.	753 739	498 835	695 295
Łódź — miasto .	796 300	686 700	741 200
Olsztyn . . .	23 687	20 019	*)
Bydgoszcz . .	1 007 295	931 715	*)
Poznań . . .	1 407 016	1 431 276	1 593 123
Rzeszów . .	131 792	153 438	183 094
Katowice . . .	2 079 900	2 577 700	1 009 024
Szczecin . . .	212 946	75 264	82 156
Warszawa . .	460 341	435 051	433 950
Wrocław . . .	*)	*)	*)

*) Brak danych.

i spółdzielczość — w dyrekcji m. Łodzi zostało przyjętych 29 zakładów, w dyrekcji gdańskiej 20, katowickiej 11, 2) wskutek niedostatecznego, pod względem ilości i asortymentu, zaopatrzenia w surowce.

Tabela 17
Stan zatrudnienia i zakładów podległych Dyrekcjom Przemysłu Miejscowego na 1.9. 1947 r

Rodzaje przemysłu	Liczba zakładów	Liczba pracowników
Chemiczny	92	2 630
Drzewny	166	3 082
Elektrotechniczny . . .	31	558
Metalowy	238	8 533
Mineralny	43	3 373
Papierniczy	27	665
Skórzany	4	131
Włókienniczy	134	2 923
Razem: . .	735	21 895

W dziale przemysłu miejscowego najbardziej rozwinięta jest branża metalowa, głównie w okręgu działania dyrekcji katowickiej, wrocławskiej, poznańskiej i bydgoskiej, gdzie obejmuje ca 61% ogołu zakładów i ca 60% zatrudnionych w tym przemyśle.

Poważne miejsce zajmują ponadto branże: mineralna, drzewna, włókiennicza i chemiczna.

17. Rzemiosło. Miesiąc sprawozdawczy w porównaniu z wrześniem nie notuje w dziedzinie rzemiosła zasadniczych zmian, niemniej jednak w niektórych branżach sytuacja uległa polepszeniu.

W branży włókienniczej, dzięki zwiększonej dostawie surowców, zaznacza się dalsza poprawa. Notowane ożywienie spowodowane jest również zbliżającym się okresem chłodów.

W związku z nadchodzącą zimą ustają prace budowlane, z wyjątkiem dekarstwa. Zapotrzebowanie na materiały budowlane w miesiącu sprawozdawczym zostało w wysokim stopniu pokryte. Zaopatrzenie w wapno było nadal niedostateczne.

Sytuacja w dziale papierniczo-poligraficznym, ze względu na sezon szkolny, przedstawiała się korzystnie.

Natomiast w dalszym ciągu dotkliwie dawał się odczuwać ogólny brak stali narzędziowej i metali kolorowych oraz niedostateczny przydział węgla dla województw północnych. Notowano również trudności w zaopatrzeniu w drzewo twarde, klej, szerlak, farby i pokost.

Izba Rzemieślnicza w Warszawie opracowała wykaz cen na naprawę obuwia. Ustalenie cennika obuwia gotowego okazało się nierealne wobec niemożności zapewnienia przydziału surowca, zwłaszcza skór miękkich dla cholewkarzy.

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu uzyskała 20 ton skór rymarskich zwolnionych z kontyngentu Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego na zlecenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. Skóry te będą zużyte na wykonanie uprzęży na zaopatrzenie wsi.

Dział kuśnierski wykazał duże zatrudnienie, związane z sezonem.

Obecnie działalność rzemieślnicza wchodzi w okres produkcji wyrobów rzemieślniczych na zasadach tzw. „transakcji wiązanych"; jest to wyrazem włączenia rzemiosła do państwowego planu produkcyjnego. Akcja ta będzie polegała na otrzymywaniu przez rzemiosło przydziałów surowców oraz odprowadzaniu po nisko skalkulowanych cenach wyrobów gotowych do Powszechnych Domów Towarowych. Forma ta zapewni możność wykorzystania w szerszym zakresie zdolności produkcyjnej rzemiosła oraz zagwarantuje odpowiedni dopływ przydziałów tańszego surowca, co umożliwi światu pracy nabywanie wyrobów rzemiosła po dostępnych cenach

18. Rolnictwo. W okresie sprawozdawczym stały przed rolnictwem dwa najważniejsze zadania:

1) dokończenie rozpoczętej we wrześniu orki oraz zasiewów jesiennych,

2) zbiór okopowych.

Pomimo nadal istniejących dużych braków siły pociągowej, orka i siewy jesienne zostały zakończone na terenie całego kraju we właściwym czasie i objęły 5.213,1 tys. ha na ziemi uprawnej, co stanowi 98% planu.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zostało obsianych:

4.342,0 tys. ha	żyta
801,7 „ „	pszenicy
333,7 „ „	rzepaku
35,7 „ „	jęczmienia
razem 5.213,1 tys. ha	

Należy zaznaczyć, że w rzeczywistości obsiane zostały większe przestrzenie ozimin, ponieważ rolnicy z wielu względów mają tendencję do podawania mniejszych powierzchni obsiewu.

Wczesne siewy, jak również bardziej staranna niż w roku ubiegłym mechaniczna uprawa roli, wpłynie korzystnie na osiągnięcie lepszych plonów w przyszłym roku. W województwach zachodnich stosowane były dwie orki. Zaznaczyć też należy, że tegoroczne jesienne siewy zostały dokonane krajowym ziarnem siewnym, za wyjątkiem nieznacznych ilości nasienia rzepaku ozimego. Uniknęło się w ten sposób pomyłek odnośnie ziarna siewnego, jak to było w roku ubiegłym gdy żyto i jęczmień, uważane za ozime, okazały się później jarymi.

Kwalifikowanego ziarna do siewu dostarczyły państwowe majątki rolne, a mianowicie: 30.000 t. Państwowe Nieruchomości Ziemskie i 5.000 t Państwowe Zakłady Hodowli Roślin.

Również w majątkach państwowych, jak w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin, Państwowych Nieruchomościach Ziemskich i Państwowych Zakładach Chowu Koni, plan jesiennych siewów został wykonany w 100%. Należy ponadto podkreślić, że Państwowe Nieruchomości Ziemskie wykonały 114% jesiennego planu likwidacji odłogów, obejmując uprawę 74.000 ha odłogów. W majątkach Państwowych Zakładach Hodowli Roślin zasiano ogółem 15.010 ha ozimin, z czego na zasiewy ziarnem kwalifikowanym przypada 70%.

Wykonanie planu jesiennej akcji siewnej przypisać należy w wielkim stopniu pomocy Państwa, o czym wzmiankowaliśmy w sprawozdaniu z ubiegłego miesiąca.

Wyjątkowo korzystne warunki atmosferyczne w miesiącu październiku — pogodne dni — umożliwiły wykonanie wykopków ziemniaków w 100%. Plon ziemniaków dobry, przeciętnie 120 q z 1 ha na Ziemiach Dawnych i 95 q z 1 ha na Ziemiach Odzyskanych. Ogólne zbiory ziemniaków w bieżącym roku ocenia się na 210 mil. q. Pomyślne zbiory ziemniaków pozwolą na należytą aprowizację wielkich ośrodków przemysłowych, przede wszystkim Śląska oraz umożliwią rolnikom, przynajmniej częściowo, pokryć niedobory pasz treściwych. Ponadto część ziemniaków zostanie zakupiona na zaopatrzenie przemysłu przetwórczego, opartego na surowcu ziemniaczanym.

W roku bieżącym wyeksportujemy pewne ilości ziemniaków za granicę. W październiku wysłano z terenu województwa pomorskiego około 50 wagonów ziemniaków-sadzeniaków do Szwajcarii.

Wykopy buraków trwały przez cały miesiąc. Z powodu braku rąk roboczych, szczególnie w większych obiektach rolnych, pozostało około 15—20% buraków niewykopanych. Należy się jednak spodziewać, że w pierwszej połowie listopada wykopki buraków zostały wykończone w 100%. Plon buraków cukrowych nie będzie większy niż w roku ubiegłym. Buraki posiadają jednak większą zawartość cukru, tak że 100 kg buraków daje przeciętnie 14,2 kg cukru. Obliczono, że ogólne zbiory buraków cukrowych wyniosą 33,5 mil. q., z czego będzie można wyprodukować ponad 470 tys. ton białego cukru (w 1937/38, wyprodukowano 492 tys. ton). Wydajność z 1 ha obecnie jest jeszcze daleka od przedwojennej — w 1947 r. 159,5 q z 1 ha, podczas gdy w 1938 r. 244 q z 1 ha. W roku bieżącym burak cukrowy uprawiało 515.000 gospodarstw chłopskich w 22 tys. wsi.

Dzięki pomyślnym tegorocznym zbiorom buraków cukrowych zdobyła Polska pierwsze miejsce w Europie co do produkcji cukru.

Na odcinku hodowlanym ogólna sytuacja jest dosyć ciężka ze względu na brak pasz treściwych i zielonych. Koniczyny w przeważającej części wymarzły. Karma krów składała się prawie wyłącznie z liści buraczanych oraz drobnych ziemniaków. Mleczność krów z powodu niestosowania paszy treściwej niska i wynosi średnio 4,5 litra mleka dziennie. Dotkliwie odczuwa się brak makuchów, jako koniecznego pokarmu dla cieląt.

W dziale hodowli trzody chlewnej sytuacja uległa nieznacznej poprawie, mimo braku pasz treściwych. Wpływają na to korzystniejsze ceny na żywiec oraz dobry urodzaj ziemniaków. Brak mleka odtłuszczonego hamuje znaczniejszy wzrost hodowli prosiąt.

W ramach umowy handlowej z Czechosłowacją Polska zakupiła 300 traktorów typu „Zetor" o mocy 25 HP. Część tych traktorów nadeszła już do kraju, reszta nadejdzie w ciągu bieżącego roku. Traktory te przeznaczone są dla ośrodków maszyn rolniczych przy gminnych spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych — 100 sztuk dla województwa wrocławskiego, 200 — dla województwa szczecińskiego.

Traktory powyższe, jak również wyprodukowane w Polsce, wezmą udział w wiosennej kampanii siewnej.

W trosce o poprawienie gatunków zbóż siewnych, Państwo wyasygnowało 130 mil. zł na budowę nowoczesnej czyszczalni nasion w Warszawie. Budową jej zajmuje się Państwowy Zakład Hodowli Roślin. Nowa czyszczalnia będzie zaopatrzona w nowoczesne maszyny, sprowadzone z Ameryki, dzięki którym będzie można uzyskać zboże niemali zupełnie pozbawione zanieczyszczeń. Czyszczalnia będzie czyścić wszystkie gatunki zbóż siewnych, nasiona roślin strączkowych, oleistych i buraków. Zdolność produkcyjna tej czyszczalni ma wynosić 25 tys. ton nasion rocznie. Jak wielkie znaczenie ma czyszczenie nasion dla rolników, wystarczy przytoczyć, że przez czyszczenie zbóż siewnych podnosi się ich wartość handlową o 5—20%. Czyszczalnia w Warszawie będzie obsługiwała województwa: warszawskie, łódzkie, białostockie, lubelskie, kieleckie, na których terenie nie było dotychczas tego rodzaju zakładu.

19. Rybołóstwo. We wrześniu połowy dały ogółem 4.559 t ryb ogólnej wartości 192 mil. zł, przy czym z połowów bałtyckich osiągnięto 3.366 t, z dalekomorskich 1.193 t. W porównaniu z ubiegłymi miesiącami jest to duży sukces, szczególnie w połowach dalekomorskich, które dały w lipcu zaledwie 107 t. Celem pokrycia zwiększonego zapotrzebowania rynku zniesiono we wrześniu wszelkie ograniczenia połowów, wprowadzonych w miesiącach poprzednich, co w dużej mierze wpłynęło na wzmożenie połowów o ca 24%.

Pomyślne wyniki osiągnięto dzięki zwiększonej ilości jednostek łowieckich w okresie trwającego sezonu śledziowego na Morzu Północnym. Na ultimo września 1946 r. czynnych było 146 kutrów i 1.508 łodzi. Przedmiotem połowów był dorsz, węgorz i częściowo łosoś.

Połowy bałtyckie w październiku br. dostarczyły ogółem 2.602 t ryby czyli o 764 t mniej niż w miesiącu poprzednim, a to z powodu silnych wiatrów i sztormów ograniczających ilość wypraw rybackich, jak również wskutek zaniku śledzia tarliskowego. Przedmiotem połowów był głównie dorsz, śledź i troć; w trzeciej dekadzie miesiąca na Zalewie Wiślanym pojawiły się łososie. Zmalały połowy węgorza.

W październikowych połowach dalekomorskich osiągnięto również mniej niż we wrześni. 10 czynnych trawlerów odbyło 11 rejsów na łowiska Morza Północnego: Dogger Bank i Fladden Ground, dostarczając ogółem 893 t ryby, czyli o 300 t mniej, niż we wrześniu. Ogółem połowy bałtyckie i dalekomorskie dostarczyły w październiku br. 3.495 t ryby. W miesiącu sprawozdawczym eksportowano do Anglii 935 t łososia mrożonego. Tabor rybacki, czynny w październiku wynosił 145 kutrów i 1.216 łodzi. Na terenie M.U.R. Gdynia czynnych było 89 kutrów, na terenie M.U.R. Gdańsk — 15, M.U.R. Derłowo — 6 i M.U.R. Szczecin — 35.

Wobec braku dostatecznej ilości surowca w październiku nie wykorzystano należycie zdolności produktywnej zakładów przetwórczych. Gdy bowiem we wrześniu 92 zakłady przetwórcze przerobiły 2.163,4 t ryby, w październiku 94 zakłady przerobiły zaledwie 1.379 t ryby.

20. Komunikacja. W ruchu kolejowych zanotowano w październiku w porównaniu do miesiąca poprzedniego wzrost obrotów na odcinku towarowym przy jednoczesnym spadku obsługi pasażerskiej.

Tabela 18

Ruch kolejowy-towarowy i pasażerski

Wyszczególnienie	wrzesień 1947	październik 1947
A. Ruch towarowy:		
Ilostan wagonów czynnych	113 889	133 150
Załadowano wagonów	463 267	523 789
Tono-kilometry w tys. . .	4 880 837	4 970 595
Wpływy z przewozu towarów w mil. zł	2 034	2 165
B. Ruch pasażerski		
Liczba przewiezionych pasażerów w tys.	29 806	29 345
Wpływy z biletów i bagażu w mil. zł	1 890	1 767

Wzrost ilostanu wagonów czynnych oraz wpływów z przewozu towarów w okresie sprawozdawczym wynosił ca 30%. Wzrosły również w tym czasie, chociaż relatywnie w mniejszym stopniu, przebyte tono-kilometry i załadowania wagonów. W przeciwieństwie do powyższego w ruchu pasażerskim nastąpiło pewne zmniejszenie zarówno liczby przewiezionych osób jak i wpływów ze sprzedaży biletów i opłat bagażowych, głównie pod wpływem celowego ograniczenia tego ruchu na korzyść transportów płodów rolnych do miast i ośrodków fabrycznych.

Ilość i długość linii obsługiwanych przez P.K.S. oraz liczba samochodów czynnych wykazuje pewien spadek, głównie na skutek dalszego wycofywania z ruchu przestarzałych i nieodpowiednich do użytku wozów, względnie zwiększonych remontów.

Tabela 19.
Państwowa Komunikacja Samochodowa

Wyszczególnienie	1947 Sierpień	1947 Wrzesień	1947 Paźdz
Ilość linii	342	327	292
Długość linii (w km)	39 040	28 065	21 677
Ilość samochodów	2 335	2 318	2 240
Przewieziono pasaż. (tys.)	1 401	1 344	1 367
Pasażero kilometry (tys.)	46 847	43 197	42 498
Tonno-kilometry (tys.)	354	502	556
Wpływy z przewozu towarów (w tys. zł.)	16 235	15 235	11 992
Wpływy z przewozu osób (w tys. zł.)	182 192	169 039	168 539

Zniżka w ilości przewiezionych pasażerów i osiągniętych pasażero-kilometrów wpłynęła ujemnie na kształtowanie się wpływów z przewozu osób. Zmniejszone wpływy zanotowano również w przewozie towarów.

Komunikacja lotnicza wykazała w październiku w porównaniu do miesięcy poprzednich dalsze zmniejszenie liczby lotów i przebytej drogi, co wywarło ujemny wpływ na pozostałe pozycje ruchu PLL „Lot", z wyjątkiem przewozu towarów, który wzrósł prawie dwukrotnie.

Tabela 20 **Polskie Linie Lotnicze „Lot"**

Wyszczególnienie	1947 Sierpień	1947 Wrzesień	1947 Paźdz
Długość linii (w km)	5 958	5 958	7 952
Ilość lotów	652	590	551
Przebyta droga (w km)	202 257	185 662	178 664
Przewieziono pasażerów	7 841	6 122	5 497
„ towarów (kg)	22 243	21 403	41 618
„ poczty (kg)	9 477	9 575	7 069
„ bagażu (kg)	50 094	31 892	25 398

21. Handel. a) Handel państwowy. Państwowa Centrala Handlowa. Na skutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 8 maja i 19 czerwca 1947 r. nastąpiła reorganizacja Państwowej Centrali Handlowej zakończona z dniem 1.X.1947 r. Z dotychczasowego uniwersalnego hurtownika stała się P.C.H. hurtownikiem w zakresie artykułów spożywczych i monopolowych, centralą skupu i zbytu artykułów rolnych oraz centralą eksportowo-importową. Ponadto ma prowadzić detaliczne sklepy wzorowe branży spożywczej.

W wyniku tej reorganizacji uległy likwidacji oddziały wojewódzkie, rejonowe i agentury. Na ich miejsce zostały wprowadzone centrale branżowe z odpowiednio gęstą siecią hurtowni branżowych oraz punktów skupu i sprzedaży. Liczba tych placówek z 618 przed reorganizacją wzrosła obecnie do 1.071.

P.C.H. przejęła również centrale zbytu artykułów państwowego przemysłu spożywczego.

Obecna struktura organizacyjna P.C.H. przedstawia się następująco:

	Ilość placówek
Centrala P.C.H.	
Wojewódzkie Delegatury P.C.H.	14
Centralne Biuro Zakupów i Sprzedaży Produktów Rolnych	540
Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo-Przemysłowych	251
Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych	124
Centralne Biuro Sprzedaży Surogatów Kawy	23
Centralne Biuro Sprzedaży Drożdży	41
Centralne Biuro Sprzedaży Win i Octu	24
Centralne Biuro Sprzedaży Przetworów Ziemniaczanych	10
Centralne Biuro Sprzedaży Oleju	9
Dyrekcje Powszechnych Domów Towarowych	34

Reorganizacja wpłynęła dodatnio na osiągnięcie przez P.C.H. większej sprężystości i elastyczności handlowej, czego najlepszym dowodem jest wzrost obrotów — we wrześniu zł 3.748 mil. zł, w październiku — 4.587 mil. zł.

Poniższe zestawienie przedstawia udział poszczególnych Central w ogólnych obrotach P.C.H.

Obroty P. C. H. w październiku 1947 r.

1.	Centralne Biuro Hurtowni Spożywczo-przemysłowych	2.482,0 mil.
2.	Centralne Biuro Zakupu i Sprzedaży Produktów Rolnych	778,7 „
3.	Powszechne Domy Towarowe	472,6 „
4.	Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych	390,0 „
5.	„ „ „ Drożdży	147,4 „
6.	„ „ „ Surogat Kawy i Namiastek Spoż.	152,0 „
7.	„ „ „ Przetworów Ziemniaczanych	81,8 „
8.	„ „ „ Olejów Roślinnych i Przetw.	50,8 „
9.	„ „ „ Win Octu i Przetw. Owocowych	16,7 „
10.	Oddział Morski	15,0 „
	Razem:	4.587,0 mil.

Największy udział w obrotach przypada na hurtownie spożywczo-przemysłowe (54%) i na hurtownie produktów rolnych (17%).

b) Handel spółdzielczy. Obroty Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Społem“ wzrosły w październiku o 14,3% i osiągnęły sumę 17.361 mil. złotych. Obroty za dziesięć miesięcy br. wyniosły 123.785 mil. złotych tj. 91,2% preliminowanych obrotów na cały rok 1947.

Tabela 21

Obroty „Społem" w mil. zł.

Wydział	Wrzesień 1947 r.		Październik 1947 r.	
	wewnętrz.	zewnętrz.	wewnętrz	zewnętrz.
Ogółem . . .	15 186	11 821	17 361	11 353
w tym Wydziały:				
Spożywczy . .	11 991	8 633	13 756	7 951
Rolniczy . .	1 890	1 725	2 099	1 648
Przemysł.-Rolny	285	121	426	176
Mleczno-Jajcz .	398	471	396	305
Handlu Zagran.	14	193	13	500
Produkcji .	89	291	170	381
Zboż.-Młyn .	493	229	380	208
Gł. Dz. Transp.	26	158	121	184

Na uwagę zasługuje wzrost obrotów Wydziału Przemysłowo-Rolnego o 141 mil. zł tj. o ca 88% oraz Wydziału Produkcji o 81 mil., czyli o ca 91%.

Udział obrotów reglamentowanych w stosunku do całości obrotów wzrósł z 5,2% we wrześniu na 7,4% w październiku.

W październiku rozprowadzono 2.640 ton cukru reglamentowanego i 7.085 ton cukru komercyjnego. Z artykułów spożywczych reglamentowanych rozprowadzono ponadto 952 tony czekolady i cukierków, 1.039 ton oleju.

Sprzedaż artykułów włókienniczych wzrosła o 140 mil. zł. W październiku Centrala Tekstylna obniżyła ceny na materiały wełniane o 15%. Niezależnie od tego Dział Włókienniczy „Społem“ zorganizował w tym samym czasie tanią dekadę sprzedaży wełen. Zniżka cen wynosiła 5 do 30% zależnie od asortymentu. Celem tej sprzedaży było upłynnienie remanentów.

Sprzedaż wyrobów monopolowych wzrosła we wszystkich grupach.

Na odcinku artykułów żelaznych a szczególnie maszyn i narzędzi rolniczych zaobserwowano objawy zastojów, wskutek czego powstały w placówkach spółdzielczych znaczne remanenty tych artykułów. Min. Przemysłu i Handlu w celu zlikwidowania zastojów na tym odcinku obniżyło ceny 5 typów maszyn o 10%.

Związek „Społem“ w akcji „Przemysł dla wsi“ rozprowadził w październiku towarów na sumę 2,3 mil. złotych; dostawy w ciągu dziesięciu miesięcy br. osiągnęły sumę 18,5 mil. złotych.

W dniach 25 i 26 listopada br. odbył się w Warszawie Główny Zjazd Delegatów „Społem“, na którym m. in. powzięto uchwały dotyczące spraw reorganizacji spółdzielczości.

Zjazd delegatów „Społem“ ujął projekt przebudowy struktury spółdzielczości i dostosowanie jej do modelu gospodarczego kraju w trzy punkty.

1. Brak dla całej spółdzielczości centralnego ośrodka dyspozycyjnego, który prowadziłby jednolitą politykę, wiązał i harmonizował działalność sektora spółdzielczego z państwowym, skłonił Zjazd do powołania do życia Centralnego Związku Spółdzielczego (C.Z.S.), którego zadaniem będzie reprezentowanie spółdzielczości w kraju i za granicą, czuwanie nad jej rozwojem, koordynacja i kontrola planów, prowadzenie działalności szkoleniowej.

2. Równolegle z powołaniem C.Z.S. uchwały poszły w kierunku powiązania ośrodka centralnego ze spółdzielniami na zasadach branżowości. Potrzeba specjalizacji znajdzie wyraz w stworzeniu odrębnych central branżowych; przewidziane jest powstawanie Spółdzielczych Central Gospodarczych, Spółdzielczo-Państwowych Central Gospodarczych oraz Przedsiębiorstw Spółdzielczo-Państwowych.

3. Uchwały przewidziały również reorganizację spółdzielczości wiejskiej. Podstawową komórką będzie gminna spółdzielnia Samopomoc Chłopska oraz nadbudówką jej — Powiatowy Związek Spółdzielni Gminnych. Zadania Powiatowego Związku Spółdzielni Gminnych będą polegały na skupowaniu we własnym zakresie ziemiopłodów, zaopatrywanie spółdzielni w artykuły przemysłowe itp.

c) Fundusz Aprowizacyjny.

W związku z wyczerpywaniem się zapasów pochodzących z dostaw UNRRA zadania Fun-

duszu Aprowizacyjnego na odcinku zakupów artykułów żywnościowych stale wzrastają. Ponadto Funduszowi Aprowizacyjnemu zlecono zorganizowanie sieci magazynów i elewatorów przeznaczonych na przechowywanie zboża, sprowadzonego z ZSRR, zakupionego przez F.A. oraz zboża pochodzącego z podatku gruntowego.

Ze względu na zakończenie prac polnych podaż trzody chlewnej w miesiącu sprawozdawczym wzrosła poważnie w stosunku do miesięcy ubiegłych. Umożliwiło to zrealizowanie planu zakupów mięsa i tłuszczów w tym okresie w 118%.

Zakupy mięsa i tłuszczów dokonane przez Fundusz Aprowizacyjny w październiku br. przedstawiały się następująco:

Rodzaj mięsa i tłuszczów	Zakupiona ilość w tonach
Wieprzowe	4.301,6
Wołowe	1.907,5
Konserwy	321,2
Słonina	16,1
Smalec	1,7
razem:	6.548,1

Ponadto Fundusz Aprowizacyjny zakupił 301.827 kg filetów z dorsza. W ramach Akcji Kontraktowej dostarczono 26.931 kg mięsa, a w ramach Akcji Młyńskiej — 17.532 kg mięsa.

Zakup mleka we wrześniu br. wyniósł 2.543.070 l, co stanowiło 62% preliminowanego zakupu. Najniższe dostawy wykazały: woj. olsztyńskie (10,9%), dolnośląskie (21%), najwyższe — woj. śląsko-dąbrowskie (88%) i m. st. Warszawa (86%).

Rynek zbożowy w październiku br. cechowało wybitne zmniejszenie się podaży zbóż spowodowane intensywnym wpłacaniem przez rolników podatku gruntowego w naturze. Wskutek tego plan zakupu zbóż został zrealizowany tylko w 50%. Ogółem Fundusz Aprowizacyjny zakupił w październiku br. 59.857 t zbóż, wobec planowanej ilości 120.000 t.

Niżej podana tabela obrazuje stan zakupów zbóż, dokonanych w okresie sprawozdawczym przez Oddziały Funduszu Aprowizacyjnego.

Akcję skupu zboża przeprowadzał Fundusz Aprowizacyjny za pośrednictwem placówek handlowych sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Największe dostawy zbóż dla Funduszu Aprowizacyjnego wykonał sektor spółdzielczy w 72%, w tym 34% „Społem" a 38% inne spółdzielnie; udział sektora państwowego i sektora prywatnego był równy i wyniósł po 14%.

Zakupy zbóż dokonane w październiku 1947 r. przez Oddziały F. A.

Oddziały F. A.	Ilość zakupiona w tonach
Poznań	19.844
Toruń	8.734
Wrocław	6.381
Lublin	5.466
Szczecin	6.552
Bytom	3.822
Łódź	1.892
Warszawa	1.753
Kraków	1.015
Kielce	636
Gdynia	1.354
Rzeszów	1.544
Olsztyn	414
Białystok	400
razem:	59.857

Zakupy zbóż dokonywane były z reguły sposobem wiązanym (kupno zboża połączone było ze sprzedażą artykułów przemysłowych). W październiku br. otrzymały Oddziały F.A. na akcję wiązaną 40.000 t węgla.

Zakupione w październiku br. ilości zbóż nie wystarczyły na pokrycie miesięcznego zapotrzebowania F.A. w tym okresie. Niedobór w wysokości 15.150 t został pokryty z rezerw F.A.

Nadto powierzyło Ministerstwo Aprowizacji Funduszowi Aprowizacyjnemu zorganizowanie zakupu ziemniaków na potrzeby aprowizacji reglamentowanej Śląska. Ogólna ilość ziemniaków potrzebna na ten cel wynosi ca 230.000 t. Do dnia 1.XI.1947 dostarczono w ramach powyższej akcji 137.220 t ziemniaków. Całkowite pokrycie zapotrzebowania nastąpi prawdopodobnie w połowie listopada br.

d) Handel zagraniczny. Stosunki handlowe Polski z zagranicą rozwijają się coraz pomyślniej. Rozszerzony został nie tylko wachlarz uczestniczących krajów, lecz także momenklatura towarowa. Również korzystniej przedstawia się struktura obrotów z poszczególnymi krajami.

W imporcie surowców duże znaczenie mają dla nas: bawełna, rudy, paliwa płynne, zboże przywożone ze Związku Radzieckiego, największego naszego kontrahenta.

W zakresie artykułów inwestycyjnych poważne miejsce zajmuje: Szwecja, Anglia, Szwajcaria.

W dziale artykułów spożywczych na czoło wysuwa się Związek Radziecki oraz część państw skandynawskich i naddunajskich.

Eksport nasz obejmuje przede wszystkim: węgiel, koks, cement, szkło, żelazo, cynk, wyroby włókiennicze itp. Eksport cementu we wrześniu br. stoi pod względem ilości na trzecim miejscu.

Centralny Zarząd Przemysłu Konserwowego przygotowuje do eksportu przetwory artykułów mięsnych. Akcję hamuje brak puszek. Zakup blachy cynkowej za granicą pozwoli wykorzystać możliwości produkcyjne przetwórni mięsnych.

Ogólne zamówienie na jaja (Anglii, Szwecji i Szwajcarii) wzrosło w sezonie br. do 32 mil. sztuk z 3 mil. w roku 1946. Wysłano próbnie do Szwecji 288 tys. sztuk. Oprócz jaj świeżych wysyła się również jaja mrożone, pasteuryzowane w puszkach 18 kg.

Ostatnio zawarto szereg transakcji z zakresu wyrobów rzemiosła i przemysłu ludowego.

W ostatnich miesiącach br. zawarto umowy handlowe z Z.S.R.R., Francją, Rumunią i Bułgarią.

Umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim z sierpnia br. przewiduje wymianę towarów w drodze kompensacyjnej. Polska będzie otrzymywała m. in. bawełnę, rudy, metale, oleje, benzynę, przyrządy wiertnicze, aluminiowe, w zamian za eksport wyrobów włókienniczych tkanin, blachy cynkowej i cukru.

Najpoważniejszą pozycją umowy stanowić będzie zboże, którego Związek Radziecki ma dostarczyć w wysokości 300 tys. ton.

W sierpniu br. zawarto również umowę handlową z Francją. Ważnym punktem umowy jest ustalenie, że w razie wzrostu hurtowych cen przemysłowych we Francji powyżej pewnego poziomu, ceny eksportowanego do Francji węgla polskiego zostaną automatycznie podwyższone w odpowiednim stosunku.

Lista przywozowa obejmuje m. in. rudy żelazne, fosforyty, złom, wełnę czesankową, korek dziurawy, aluminium, grafit, materiały pomocnicze do produkcji, jak barwniki włókiennicze, farby, pokosty, lakiery, talk. Poważną pozycję stanowią leki i surowce farmaceutyczne, instrumenty dla lecznictwa, opony, dętki i inne części.

Lista wywozowa zawiera: węgiel, cynk, biel cynkową, nasiona, mączkę ziemniaczaną, przetwory owocowe i wyroby przemysłu ludowego.

Wartość obrotu po obu stronach ustalona została na sumę około 2 mlrd. fr. fr.

W połowie września podpisano umowę handlową z Rumunią. Wzajemny obrót obliczono na 4 miliony dolarów; sumę tę podwyższono dodatkowym układem z 26 października do 10 mil. dolarów.

Przywóz z Rumunii obejmuje rudy manganowe i cynkowe, drewno bukowe (do wyr. mebli), skóry baranie, nasiona oleiste, kukurydzę, makuchy słonecznikowe.

Polska będzie dostarczała maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel, koks, materiały ogniotrwałe, elektrody węglowe, wyroby tekstylne.

W listopadzie br. zawarto umowę handlową z Bułgarią. Wywóz obejmuje 15.000 ton wytworów hutniczych z dostawą do 31.III.1948 r. Odbiorcą będzie Firma „Metalimport" w Sofii.

Na zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu została powołana Generalna Reprezentacja Polskich Central Handlu Zagranicznego z siedzibą w Pradze. Zadaniem tej placówki jest czuwanie nad wykonaniem kontraktów zakupu i sprzedaży w myśl układu polsko-czechosłowackiego.

e) Sprawy morskie. Przeładunki we wszystkich portach Wybrzeża wykazały w październiku br. jak to przedstawia poniższa tabela, niewielki spadek ogólny (o 26.501 t) w porównaniu z miesiącem poprzednim. W głównej mierze przypisać ten spadek należy obniżce importu, której nie zdołał zrównoważyć pewien wzrost wywozu, powstały wskutek poważnej podwyżki eksportu przez Szczecin i Ustkę.

Tabela 22

Obrót towarowy w portach polskich (w tonach)

Wyszczególnienie	Wrzesień 47 r.	Październ. 47 r.
Ogólny obrót	1 217 831	1 191 330
w tym: import . .	377 031	332 043
eksport .	840 800	859 287
Obrót towarowy Gdańska	629 633	561 462
w tym: import . .	194 141	156 400
eksport .	435 492	405 062
Obrót towarowy Gdyni .	496 533	490 894
w tym: import . .	162 596	164 681
eksport .	333 937	326 213
Obrót towarowy Szczecina	91 665	102 791
w tym: import . .	20 295	10 962
eksport .	71 370	91 829
Obrót towarowy Ustki . .	30 392	36 183
w tym: import . .	—	—
eksport .	30 392	36 183

Przywóz towarów UNRRA w sumie 1.786 t stanowił zaledwie 0,5% ogólnego przywozu portów w Gdyni i Gdańsku; pochodził on z U.S.A., Anglii i Kanady, obejmował głównie artykuły żywnościowe, maszyny i sprzęt elektrotechniczny, nadto lekarstwa, chemikalia i wyposażenie szpitalne.

W przywozie towarów pierwsze miejsce, jak zawsze, zajmowały rudy i piryty, następnie nawozy sztuczne. Jeżeli chodzi o drobnicę, przywieziono w październiku: mąkę, produkty ropy naftowej, oleje smarowe, wyroby ciesielskie, celulozę, wełnę, bawełnę, jutę i inne. W październiku charakterystyczna była przewaga w przywozie krajów poza europejskich (11 na 22, we wrześniu — 4 na 14).

Wywóz w miesiącu sprawozdawczym przedstawia dalszy spadek ładunków masowych i zniżkę w wywozie produktów zwierzęcych, spożywczych, chemikalii i wyrobów chemicznych. Zaznaczyło się natomiast ożywienie w eksporcie wyrobów drzewnych, papierowych, metalowych i narzędzi precyzyjnych. Pod względem wartościowym eksport październikowy przedstawia się korzystniej niż w miesiącu poprzednim. W Gdyni przeładunki były bardziej zróżniczkowane, natomiast w Gdańsku ograniczyły się do węgla, metali i jednego transportu maszyn.

W październiku wzrósł eksport do Szwecji, Norwegii i Holandii. Do Szwecji eksportowano mąkę kartoflaną, jaja, pierze, chemikalia, tkaniny, papierówkę, tekturę, wyroby szklane, metale. Znaczniejsze ilości wyrobów metalowych eksportowano do Norwegii, Danii, Finlandii i Belgii. Do Anglii wywieziono (prócz ryb) meble, jaja i pierze.

Głównym artykułem wywozowym portów w Szczecinie i w Ustce był węgiel i bunkier. Przywieziono do Szczecina głównie rudę żelazną i konie (2.717 sztuk). Ruch portu w Ustce jak w miesiącu ubiegłym tak też i w październiku, był jednokierunkowy, wyłącznie poświęcony eksportowi węgla. Wywóz tranzytowy przez Szczecin obejmował brykiety ze strefy radzieckiej, sól potasową, węgiel, przywóz zaś — garbnik dla Czechosłowacji.

22. Praca, płace i ceny. a) Praca. W miesiącu sprawozdawczym nie zanotowano na rynku pracy znaczniejszych zmian. Urzędy Zatrudnienia w dalszym ciągu nie napotykały na większe trudności przy zapośredniczaniu zgłaszających się do pracy mężczyzn. Mniej korzystnie kształtowała się możliwość dostarczenia pracy kobietom. W dalszym ciągu utrzymuje się duże zapotrzebowanie na robotników rolnych (kopanie buraków). Również przemysł włókienniczy i górniczy odczuwa brak odpowiednich fachowców. Przewiduje się zatrudnienie 6 tys. robotników niewykwalifikowanych przy odgruzowaniu stolicy, w okresie od końca grudnia rb. do kwietnia 1948 r. Podobne prace przedsięwzięte będą w największych miastach kraju. Rekrutacją do pracy zajmą się miejscowe Urzędy Zatrudnienia.

Liczba poszukujących pracy zarejestrowana w Urzędach Zatrudnienia ,ich oddziałach i instytucjach zastępczych wynosiła w październiku 123.008, w tym 41.793 kobiet. W tym samym czasie zgłoszono 117.916 wolnych miejsc, zapośredniczono 98.001, w tym 29.562 kobiet. Poniższa tabela przedstawia działalność Urzędów Zatrudnienia, ich oddziałów i instytucji zastępczych w poszczególnych obwodach na dzień 31 października 1947 r.

Przy porównaniu stanu rynku pracy w miesiącu sprawozdawczym z miesiącem ubiegłym notujemy dalszy spadek przewyżki podaży pracy nad popytem (bezrobocie rejestrowane). Przewyżka ta wynosiła w miesiącu ubiegłym 47.004 (w tym 41.060 kobiet), a obecnie wynosi 46.447, co stanowi 2% (w ub. miesiącu 3%).

Struktura bezrobocia rejestrowanego, podobnie jak w miesiącu ubiegłym, uległa dalszej zmianie. W miesiącu ub. liczba 47.004, określająca przewyżkę podaży pracy nad popytem, obejmowała 5.944 mężczyzn i 41.060 kobiet, natomiast obecnie ogólną liczbę bezrobotnych rejestrowanych tworzy 7.786 mężczyzn i 38.589 kobiet. Zanotowano więc wzrost bezrobocia rejestrowanego mężczyzn wynoszący 2.018, co stanowi 24%. Natomiast spadek bezrobocia rejestrowanego kobiet określony był liczbą 2.471, co stanowi 7%.

Największe nasilenie bezrobocia rejestrowanego występuje w Bydgoszczy — 6.801, w Katowicach 8.862, w Łodzi 6.580, w Radomiu 9.767.

W dążeniu do uzyskania nowych kadr fachowców szczególny nacisk kładzie się na szkolnictwo zawodowe, które obok akcji doszkoleniowej i przeszkoleniowej gwarantuje stały dopływ pracowników wykwalifikowanych do przemysłu. Na odcinku tym obserwuje się poważne osiągnięcia. Ilość szkół zawodowych i ilość uczniów przekroczyła cyfry przedwojenne. W roku 1937 było ogółem 1.770 szkół i kur-

Tabela 23 **Ogólny stan rynku pracy na dzień 31. X. 1947 r.**

Okręg	Zarejestrowano poszukujących pracy		Zgłoszono wolnych miejsc		Zapośredniczono		Pozostało wolnych miejsc łącznie z poprzedn. miesiąc.	
	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
Białystok	619	650	532	327	517	344	2 493	318
Bydgoszcz	7 524	3 259	6 951	2 339	6 731	2 344	947	380
Gdańsk	2 004	941	2 655	688	1 136	439	1 833	199
Katowice	24 024	10 609	23 972	8 498	19 897	7 767	8 000	1 038
Kraków	5 280	2 229	4 051	1 565	3 790	1 384	3 210	482
Lublin	585	311	473	438	399	408	25	6
Łódź	6 847	5 868	7 824	5 907	6 129	4 740	1 999	1 527
Olsztyn	1 053	544	1 422	351	938	253	761	108
Poznań	9 657	5 073	11 804	4 358	9 105	4 030	3 805	1 030
Radom	2 951	1 298	2 534	978	2 579	1 006	48	23
Rzeszów	643	317	841	186	710	217	453	12
Szczecin	2 727	1 007	4 135	1 176	2 554	927	3 058	735
Warszawa	5 825	3 545	6 350	1 238	2 783	761	1 279	179
Razem	81 215	41 793	84 604	33 312	68 439	29 562	34 897	7 786

sów zawodowych. W szkołach tych uczyło się 20 tys. młodzieży. Natomiast w roku szkolnym 1946/47 liczba szkół i kursów zawodowych wzrosła do 5.074 przy 366 tys. uczniów.

Przemysłem, który ma najszerzej rozbudowane szkolnictwo zawodowe, jest przemysł włókienniczy. W 118 szkołach typu zawodowego kształci się obecnie 11 tys. przyszłych fachowców, a około 200 kursów przeszkoliło dotychczas 8 tys. włókniarzy. W ten sposób kadry fachowców stale rosną i będą się znacznie w ciągu najbliższych lat powiększały, aż do całkowitego wypełnienia potrzeb zakreślonych Planem Trzyletnim.

Jedną z większych bolączek naszego przemysłu jest brak mieszkań dla pracowników. Sprawa powrotu z zagranicy licznych rzesz górników, tak bardzo potrzebnych w kraju, w dużej mierze uwarunkowana jest możnością uzyskania mieszkań w okręgach górniczych. Władze państwowe, doceniając wagę tego zagadnienia, przeznaczyły na budowę mieszkań dla pracowników 5,5 miliarda złotych, co stanowi 75% ogólnej sumy przewidzianej w planie inwestycyjnym Min. Odbudowy dla budownictwa mieszkaniowego. Z kwoty tej przypada na budowę domów dla pracowników przemysłu węglowego 3.750 mil., dla pracowników przemysłu hutniczego 366 mil. złotych, przemysłu metalowego 235 mil. złotych, przemysłu chemicznego 70 mil. złotych, przemysłu włókienniczego 70 mil. złotych i dla pracowników innych gałęzi przemysłu 237,5 mil. złotych. W 1948 r. sumy przeznaczone na budownictwo mieszkań pracowniczych wzrosną do kwoty 12 miliardów złotych.

b) Ceny. Przy analizie ruchu cen w miesiącu sprawozdawczym zanotowano jeszcze pewne, nieznaczne wahania w poziomie cen wolnorynkowych charakteru przejściowego, nie wywierające większego wpływu na ogólny poziom cen.

Ustalenie cen maksymalnych i wysokości marż zysku na wyroby przemysłu państwowego i niepaństwowego przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyczyniło się niewątpliwie nie tylko do ich obniżenia, ale także do ich ujednolicenia na terenie całego kraju. Bardziej życiowe wyznaczenie cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby przez Komisje Cenikowe przyczyniło się do zwiększenia podaży na rynek artykułów takich jak masło, mięso, słonina itp. „Bitwa o handel", rozpoczęta na wiosnę br. i mająca na celu walkę z drożyzną i spekulacją, została spotęgowana zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 października br. w sprawie zniżki cen na podstawowe artykuły produkcji przemysłu państwowego, dochodzącej do 30%. Obniżka ta przeprowadzona została przede wszystkim kosztem przemysłu państwowego i jest ona granicznym punktem w polityce cen, albowiem Ministerstwo Przemysłu i Handlu zdecydowało się na zakończenie pierwszego okresu „Bitwy o handel", rozpoczynając nowy okres podwyższeniem realnych płac właśnie przez efektywną zniżkę cen na artykuły przemysłowe. Wpływ tego spadku odzwiercie-

dził się także na rynku artykułów żywnościowych i tak np. ceny hurtowe żyta spadły w okresie od 1 czerwca do 30 października br. o 24%, pszenicy o 20%, mąki żytniej o przeszło 18%, mąki pszennej o 22% i chleba żytniego o 22%.

Sytuacja gospodarcza na rynku żywnościowym przedstawia się na ogół korzystnie. Deficyt zbożowy jest mniejszy od przewidywanego, mimo że zbiory w roku bieżącym nie dopisały. Natomiast urodzaj ziemniaków jest lepszy niż w ub. roku i szacuje się na 23 mil. ton.

Podaż mięsa szacuje się na 420 tys. ton, zaś zapotrzebowanie na mięso wyniesie prawdopodobnie 455 tys. ton. Tak więc deficyt w odniesieniu do mięsa jest stosunkowo nieznaczny. Również korzystnie przedstawia się sprawa zapasu jaj, który szacuje się na około 30 mil. sztuk, tj. trzykrotnie więcej niż w ub. roku.

Zwiększenie zapasów towarowych, potrzebnych do nasycenia rynku w artykuły pierwszej potrzeby, niewątpliwie wpłynie na dalszą obniżkę cen na te artykuły. Wprawdzie, jak informuje Instytut Gospodarstwa Narodowego, ogólny wskaźnik cen wolnorynkowych uległ w omawianym okresie nieznacznej zwyżce ze 152,7% na 153,4%, tzn. o 0,5%, co pozostawało w bezpośrednim związku z sezonowym wzrostem cen niektórych artykułów żywnościowych, tym niemniej podkreślić należy, że ogólny wskaźnik cen półfabrykatów obniżył się o 2%, drewna obrobionego o 1%, blachy cynkowej o 0,1%, mineralnych materiałów budowlanych o 0,5%. Ceny gwoździ obniżyły się o 3%.

Na rynku zbóż ceny utrzymały się na poziomie cen w miesiącu wrześniu.

Tabela 24 pokazuje nam, jak się kształtowały w omawianym okresie ceny w niektórych większych miastach.

Tabela 24 **Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach** (w złotych)

Miejscowość	Czasokres 1947 r.	Chleb pytl. 1 kg	Mąka pszenna 1 kg	Fasola 1 kg	Ziemniaki 1 kg	Masło 1 kg	Słonina 1 kg	Wieprzow. 1 kg	Wołowina 1 kg	Jaja 1 szt.	Cukier 1 kg
Warszawa	16-30. 9	100	130	60	10	450	280	260	190	12	180
	1-15.10	100	160	60	10	530	300	280	185	15	180
	16-31.10	100	160	60	10	560	300	280	180	20	180
Łódź	16-30. 9	85	130	74	12	550	300	250	200	13	180
	1-15.10	85	130	71	12	700	360	300	185	17	180
	16-31.10	110	135	76	10	650	380	300	185	18	180
Kraków	16-30. 9	63	110	85	18	600	280	185	126	13	180
	1-15.10	75	140	60	20	600	415	300	200	17	180
	16-31.10	75	130	60	18	650	415	300	200	18	180
Katowice	16-30. 9	—	120	55	19	620	320	328	280	12	180
	1-15.10	—	120	55	15	650	340	320	220	17	180
	16-31.10	—	120	65	11	650	340	320	290	18	180
Poznań	16-30. 9	80	—	80	12	480	300	280	280	14	180
	1-15.10	65	—	70	10	750	330	270	270	18	180
	16-31.10	70	—	70	10	650	330	280	260	19	180
Lublin	16-30. 9	80	130	60	12	420	300	245	170	10	175
	1-15.10	80	120	80	10	600	320	240	170	13	180
	16-31.10	80	130	80	10	480	360	245	170	15	180

Przy analizie powyższych cyfr stwierdzić należy jedynie nieznaczny wzrost ceny masła (5%), słoniny (7%), wieprzowiny (5%) i wołowiny (1%). Przyczyn tej zwyżki należy dopatrywać się w niskim stanie pogłowia zwierząt hodowlanych, jak również w braku pasz (susza wiosenna). Natomiast bez zmian pozostał poziom cen chleba pytlowego, mąki pszennej, fasoli i cukru. Zanotowano znaczniejszy spadek cen ziemniaków, dochodzący do 10%.

W dalszym ciągu obserwuje się proces zanikania różnic między cenami na te same artykuły w różnych częściach kraju. Różnice te między poszczególnymi rejonami były jeszcze do niedawna bardzo znaczne.

Tabela 25 pokazuje nam, jak się kształtowały w omawianym okresie wskaźniki kosztów wyżywienia w niektórych większych miastach.

Koszty wyżywienia w okresie od 12.V—9.VI 1945 r. przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównywalność co do wysokości wskaźników nie istnieje. Można porównywać tylko stopień wzrostu lub spadku.

Tabela 25 **Wskaźniki kosztów wyżywienia 12.5—9 6. 1945=100**

Czasokres	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
16. 9-30. 9.47	145	147	149	112	187	158	127	137	153
1.10-15.10.47	146	149	171	114	183	166	127	128	166
16.10-31.10.47	148	159	170	113	185	165	123	130	167

23. Rynek pieniężny. a) Dynamika środków pieniężnych. Miesiąc sprawozdawczy odznacza się zupełnie odmienną, niż okresy poprzednie, dynamiką środków pieniężnych. Dotychczas obserwowaliśmy równomierny wzrost wszystkich rodzajów środków płatniczych. W październiku wzrosły środki pieniężne emitowane przez NBP, natomiast pieniądz bankowy, powstały w bankach operacyjnych, wykazał spadek.

Niżej zamieszczona tabela ilustruje stan oraz ruch poszczególnych rodzajów środków płatniczych w miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku.

Trzecim rodzajem pieniądza wykazanym w tabeli jest pieniądz bankowy. Na stan pieniądza bankowego składają się rachunki czekowe i bieżące, bez rachunków lorowych, występujące w bankach operacyjnych, K.K.O., spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych i P.K.O. Zaznaczyć należy, że czynniki, jakie wpływają na kształtowanie się pieniądza bankowego, są w znacznym stopniu regulowane w naszym ustroju ustawowo. Z tych względów banki mając klientelę złożoną przeważnie z jednostek gospodarczych objętych dekretem o obrotach bezgotówkowych, mogą w znacznym stopniu upłynniać się przez zmniejszenie rezerw kasowych. Dowodem tego jest kształtowanie się pieniądza bankowego w miesiącu październiku. Jak zaznaczyliśmy pieniądz bankowy uległ w miesiącu sprawozdawczym spadkowi. Procentowy spadek w miesiącu październiku przy podstawie ultimo 1946 wynosi 3%, jednak na skutek przeprowadzonych zmian w rezerwach kasowych kreowany pieniądz bankowy wykazał wzrost.

Tabela 26 **Dynamika środków pieniężnych (w mil zł)**

1	2	3	4	5	6	7
Stan na ultimo m-ca 1947	Bilety bankowe w obiegu	Wskaźnik stanu ult. 1946 r. = 100	Pieniądz żyrowy i natychmiast płatne zobow. NBP	Wskaźnik stanu ult. 1946 r. = 100	Pieniądz bankowy	Wskaźnik stanu ult. 1946 r. = 100
Sierpień . .	73 085	122	26 552	113	47 184	171
Wrzesień . .	75 353	125	28 663	122	50 631	184
Październik .	85 638	142	36 022	153	49 872	181

Jak widać z podanej tabeli środki pieniężne gotówkowe i bezgotówkowe emitowane przez NBP wzrosły w miesiącu sprawozdawczym stosunkowo silniej niż w miesiącach poprzednich. Spowodowane było to szeregiem przyczyn, z których jako najpoważniejsze podamy wzrost operacji kredytowych NBP oraz powiększenie się pozycji „pieniądze i należności zagraniczne". Czynnik sezonowy, (kredyty rolnicze) spowodował wzrost zapotrzebowania szczególnie na pieniądz gotówkowy.

Omówienie wzrostu akcji kredytowej, która zaciążyła na wielkości emisji podajemy w dalszej , części sprawozdania, również bardziej szczegółową analizę pieniądza żyrowego znajdzie czytelnik w dziale „Rachunki żyrowe NBP".

Tutaj ograniczymy się do podania kwoty pozostałości na rachunkach żyrowych, który ze względu na charakter lokacyjny nie możemy zaliczyć do pieniądza. Kwota tych pozostałości wynosi 912 mil.

Należy stwierdzić, że ogólny wzrost wolumenu środków pieniężnych, przy trwającej od dłuższego czasu chłonności rynku na pieniądz i przy stale wzrastającej produkcji, znajduje natychmiastowe „zatrudnienie" i nie wpływa zaburzająco na wartość pieniądza.

b) operacje kredytowe. Na łączny stan kredytów udzielonych dla życia gospodarczego składają się kredyty banków operacyjnych, K.K.O. oraz kredyty bezpośrednie NBP. Stan łącznej akcji kredytowej z rozbiciem na kredyty obrotowe i inwestycyjne w trzech miesiącach, tj. w sierpniu, wrześniu i październiku

przedstawia niżej zamieszczona tabela. Dynamika tych kredytów obliczona jest przy podstawie ultimo 1946 roku.

Tabela 27

Ogólny stan kredytów udzielonych na finansowanie życia gospodarczego (w mil. zł)

1	2	3	4	5	6	7
Stan na ultimo m-ca 1947	Kredyty krótkoterminowe obrotowe	Wskaźnik stanu ult. 1946 [= 100]	Kredyty średnioterminowe inwestycyjne	Wskaźnik stanu ult. 1946 = 100	Ogółem kredyty	Wskaźnik stanu ult. 1946 = 100
Sierpień . .	100 045	193	57 548	223	157 593	203
Wrzesień . .	106 588	206	64 119	248	170 707	220
Październik .	119 430	231	70 511	273	189 941	245

W wyniku wzmożonego zapotrzebowania na środki obrotowe oraz na środki potrzebne na finansowanie inwestycji, ogólna akcja kredytowa wzrosła w miesiącu październiku o 25% (przy podstawie ultimo 1946 r.). W analogicznym stosunku wzrosły kredyty obrotowe i inwestycyjne. Intensywniejsze wykorzystanie kredytów obrotowych występuje normalnie w jesieni. Jesień jest okresem wzmożonych obrotów handlowych jak również okresem, podczas którego przemysły zaopatrują się w zapasy surowców potrzebne dla utrzymania ciągłości produkcji w czasie zimy.

W związku ze zbliżaniem się końca sezonu budowlanego prace przewidziane planem inwestycyjnym były prowadzone w wzmożonym tempie, co wymagało również dopływu środków finansowych.

c) operacje bierne. W zamieszczonej niżej tabeli uwzględnione są operacje bierne banków operacyjnych i K.K.O., z podziałem na wkłady à vista, terminowe, lokaty celowe oraz środki uzyskane z NBP. Dynamika tych pozycji obliczona jest przy podstawie ultimo 1946 r.

Wkłady à vista, mające dotychczas przeważnie tendencję wzrostu, wykazały w październiku znaczny spadek, który wyrażony w procentach przy podstawie ultimo 1946 r. wynosi 16%. Spadek powyższy był spowodowany głównie odpływem kapitałów z B.G.K. w związku z przyjęciem przez NBP finansowania i kontroli dalszych przemysłów, a mianowicie przemysłu chemicznego, skórzanego i metalowego. Poza tym notujemy zmniejszenie się wkładów instytucji państwowych oraz w pewnym stopniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych prywatnych oraz spółdzielczych.

Wkłady terminowe wykazują nadal tendencję wzrostu. Stan ich powiększył się w październiku o 777 mil., co wyrażone w procentach przy podstawie ultimo 1946 r. wynosi wzrost o 39%.

W wyniku powyższych ruchów ogólny stan kapitałów o typie wkładów zmniejszył się w październiku w cyfrach absolutnych o 2.932 mil. a w procentach o 12%.

Stan lokat celowych na skutek dalszych wpłat Min. Skarbu na finansowanie inwestycji oraz dopływu środków pieniężnych na rzecz funduszu amortyzacyjnego i inwestycyjnego powiększył się dość poważnie, mianowicie w cyfrach absolutnych o 1.606 mil. a w procentach o 27% (przy podstawie z końca 1946 r.). W wyniku wzrostu akcji czynnej banków oraz na skutek odpływu wkładów à vista, czego rzecz naturalna nie mógł skompensować wzrost lokat celowych, banki musiały uciec się do wzmożonego wykorzystywania kontyngentów refinansowych w NBP. Stan kredytów refinansowych powiększył się w październiku o 22%, co spowodowało wzrost ogólnego stopnia refinanso-

Tabela 28

Kapitały obce banków operacyjnych i K. K. O. (w mil. zł)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Stan na ultimo m-ca 1947	Kapitały typu wkładów						Lokaty celowe	Wskaźnik stanu ult. 1946 = 100	Środki uzyskane z N. B. P.	Wskaźnik stanu ult. 1946 = 100
	à vista	wskaźnik stanu ult. 1946 = 100	terminowe	wskaźnik stanu ult. 1946 = 100	razem	wskaźnik stanu ult. 1946 = 100				
VIII.	42 146	180	4 031	204	46 177	182	22 173	365	60 020	159
IX.	47 104	201	4 724	240	51 828	204	25 953	427	68 225	181
X.	43 395	185	5 501	279	48 896	192	27 559	454	76 444	203

wania banków operacyjnych w NBP o 1,9% do 53,0%.

d) Działalność poszczególnych banków operacyjnych. Stan operacji czynnych i biernych, wysokość lokat celowych, wielkość środków pieniężnych uzyskanych z NBP oraz stopień refinansowania akcji kredytowej z rozbiciem na poszczególne banki operacyjne i K.K.O. podaje niżej zamieszczona tabela.

wzmożonego zapotrzebowania. Ogółem kredyty inwestycyjne wzrosły w październiku o 4.178 mil. Gros kredytów wypłaconych było na finansowanie planu. Z kredytów przypadających na plan 1947 r. wzrosły w zleceniu kredyty na IV kwartał 1947 r., w przyznaniu również na IV kwartał 1947 r., natomiast w wykorzystaniu wzrosły najpoważniej kredyty na III kwartał 1947 r. Największe sumy kredytów wykorzystane zostały przez inwestorów z części Min.

Tabela 29 Akcja czynna i bierna banków operacyjnych i K.K.O stan na ultimo Października 1947 r. (w mil. zł

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Nazwa instytucji kredytowej	Kredyty udzielone	Wskaźnik stanu ult. 1946 r. = 100	Kapitały o typie wkładów	Wskaźnik stanu ult. 1946 r. = 100	Lokaty celowe	Środki uzysk. [w N. B. P.	Wskaźnik stanu ult. 1946 r. = 100	Stopień refin. akcji w N. B. P.
Bank Gospod. Krajowego	86 547	256	17 005	222	20 394	49 579	220	57,3
Państwowy Bank Rolny	20 273	196	9 634	182	3 502	9 139	162	45,1
Bank Gospodar. Spółdz.	26 625	226	7 734	161	2 500	16 693	187	62,7
Bank Handlowy w W-wie	1 462	185	1 472	78	110 }	389	183	62,6
Bank Związku Spółek Zarobkowych	1 902	281	1 679	230		505	259	26,5
Polski Bank Komunalny	1 660	264	1 352	227	1 053 }	50	28	3,0
Komun. Bank Kredytowy	411	302	763	176		81	736	19,7
Komun. Kasy Oszczędn.	5,332	288	9 257	229	—	8	267	0,1
Razem: .	144 212	240	48 896	192	27 559	76 444	203	53,0

Bank Gospodarstwa Krajowego (B.G.K.). Ogólny stan udzielonych kredytów powiększył się w miesiącu październiku w cyfrach absolutnych o 4.012 mil. a w procentach, obliczonych przy podstawie z ultimo 1946 r., 12%. Zupełnie odmiennie kształtowała się dynamika kredytów obrotowych niż inwestycyjnych.

Stan kredytów obrotowych zmniejszył się o 166 mil., przy czym spadek kredytów obrotowych przekazanych do NBP przemysłów i ich placówek handlowych wynosił 3,3 mlrd., a wzrost kredytów obrotowych nowych dla pozostałych jednostek gospodarczych wynosił 3,1 mlrd., w tym na proces produkcji 227 mil., na handel (łącznie z placówkami handlowymi przemysłów) 2.661 mil. i na inne 230 mil. Z kredytów obrotowych podobnie jak w okresach poprzednich korzystał przede wszystkim handel, który pochłonął 65% kredytów, następnie przemysł 25% oraz transport i komunikacja 4%, inne grupy przekroczyły łącznie 6% kredytów obrotowych udzielonych przez B.G.K.

Sytuacja w dziedzinie kredytów inwestycyjnych, udzielanych zarówno na finansowanie planu inwestycyjnego jak i udzielanych poza planem, kształtowała się pod wpływem dalszego

Przemysłu i Handlu, gdzie najpoważniejsze inwestycje przeprowadza przemysł węglowy, energetyczny, hutniczy. Natomiast z działu Min. Komunikacji wykorzystywanie przyznanych kredytów przebiega stosunkowo najszybciej. Z części planu Min. Odbudowy w najpoważniejszym stopniu wykorzystywane są kredyty na odbudowę Warszawy.

Kapitały typu wkładów wykazały w miesiącu październiku poważny spadek, który wyrażony w procentach przy podstawie ultimo 1946 r. wynosił 29%. Powyższy spadek był wynikiem obniżenia się stanu wkładów à vista, co pozostaje w związku z omówionym już wyżej przekazaniem trzech przemysłów do NBP oraz z przeniesieniem 400 mil. z rachunku czekowego Z.U.S. na wkłady terminowe. Wkłady terminowe wykazały wzrost w cyfrach absolutnych o 1.085 mil. skutkiem powiększenia się lokaty Z.U.S.-u i P.Z.U.W.

Lokaty celowe w B.G.K. uległy dalszemu powiększeniu i wynoszą na ultimo października 20.394 mil. W skład lokat celowych wchodzi między innymi lokata Min. Skarbu na finansowanie inwestycji, następnie sumy funduszu amortyzacyjnego i inwestycyjnego. Stan środ-

ków uzyskanych z NBP powiększył się na skutek zwiększenia zaliczki NBP na poczet przyszłych obligacji.

Stopień refinansowania wzrósł w październiku o 4,1% do 57,3%.

Państwowy Bank Rolny (P.B.R.). Operacje czynne P.B.R. wykazały w miesiącu sprawozdawczym bardzo poważny wzrost, który wynosi w cyfrach absolutnych 3.810 mil. a w procentach przy podstawie ultimo 1946 r. — 37%. Kredyty obrotowe wzrosły o 2.820 mil., inwestycyjne stosunkowo słabiej gdyż o 990 mil. Zarówno z kredytów obrotowych jak i inwestycyjnych najpoważniejsze sumy przypadają na finansowanie rolnictwa oraz przemysłu, którego wytwórczość oparta jest na surowcach pochodzących z produkcji rolnej. Kredyty udzielone dla rolnictwa składają się w najpoważniejszej kwocie z kredytów dla gospodarstw rolnych na cele ogólne, następnie z kredytów na akcję siewną i na orkę oraz z kredytów żniwnych i na nawozy. Z podanych rodzajów kredytów wynika, że zapotrzebowanie na kredyty siłą faktu musi wzmagać się w okresie jesiennym.

W zakresie operacji biernych P.B.R. jest jedynym bankiem, który powiększył swój stan posiadania odnośnie kapitałów typu wkładów.

Powyższy fakt wymaga szczególnego podkreślenia ze względu na to, że wystąpił w okresie, w którym notowany jest, prawie we wszystkich bankach naszego systemu finansowego, odpływ kapitałów typu wkładów. Wzrost wkładów, Państwowy Bank Rolny osiągnął wyłącznie dzięki powiększeniu się salda rachunków bieżących, których stan wzrósł o 667 mil. Pozostałe rodzaje wkładów wykazały spadek, odnosi się to szczególnie do wkładów terminowych, co należy uważać za zjawisko niezbyt korzystne, ze względu na to, że i tak stan wkładów terminowych w P.B.R. był zupełnie minimalny. Wkłady terminowe, po spadku o 385 mil., wynoszą na ultimo października 248 mil., stanowiąc zaledwie 2,5% ogółu kapitałów typu wkładów.

Stan lokaty celowej uległ dalszemu wzrostowi o 256 mil. do 3.502 mil.

Bardzo poważny wzrost akcji kredytowej spowodował z kolei wzmożone wykorzystanie kontyngentów refinansowych w NBP. Stan obliga P.B.R. z tytułu kredytów refinansowych powiększył się w październiku o 1.959 mil., a w procentach przy podstawie ultimo 1946 r. o 35%. Jednocześnie wzrósł stopień refinansowania akcji kredytowej w NBP o 1,5%, do 45,1%.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego (B.G.S.). Akcja kredytowa Banku uległa dalszemu rozszerzeniu w miesiącu październiku. Ogółem kredyty wzrosły w miesiącu sprawozdawczym o 20% (przy podstawie ultimo 1946 r.), a w okresie 10-ciu miesięcy 1947 r. wzrost wynosi 126%. Poważnej dynamice uległy zarówno kredyty obrotowe jak i inwestycyjne, przy czym należy zwrócić uwagę, że dynamika kredytów inwestycyjnych była relatywnie znacznie silniejsza. Otóż kredyty inwestycyjne B.G.S. wynosiły na ultimo 1946 r. ca 500 mil. a obecny ich stan wynosi 2.904 mil., czyli powiększyły się one prawie sześciokrotnie.

Jeżeli chodzi o partycypację poszczególnych grup gospodarczych to podobnie, jak w miesiącu poprzednim najpoważniejsze sumy z kredytów obrotowych pochłania spółdzielczy handel, podobnie z kredytów inwestycyjnych korzysta przede wszystkim handel oraz budownictwo spółdzielcze.

Operacje bierne B.G.S. uległy obniżeniu na skutek odpływu sum z rachunków bieżących, natomiast inne pozycje wykazują dalszy wzrost. Ogółem kapitały typu wkładów spadły w październiku o 2%. Wkłady natychmiast płatne wyniosły 7.508 mil. a terminowe 226 mil. Lokaty celowe B.G.S. na skutek dalszych wpłat Min. Skarbu zwiększyły się o 648 mil. do 2.500 mil. Lokaty celowe B.G.S. składają się obecnie z następujących pozycji: lokata Min. Skarbu na finansowanie akcji siewnej w r. 1947, lokata na finansowanie akcji kredytowej ogólnej i inwestycyjnej, lokata UNRRA oraz lokata Funduszu Aprowizacyjnego na skup zboża.

Środki uzyskane z NBP uległy w cyfrach absolutnych nieznacznemu wzrostowi jednak ogólny stopień refinansowania akcji obniżył się o 4,2% do 62,7% z uwagi na stosunkowo duże wpływy na rzecz lokat celowych.

Banki akcyjne (Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych). Akcja kredytowa banków akcyjnych wyniosła 3.364 mil. i wzrosła w październiku (przy podstawie ultimo 1946) w Banku Handlowym o 26% oraz nieco słabiej w Banku Związku Spółek Zarobkowych gdyż o 17%. Kredyty inwestycyjne stanowią w obu bankach nadal nieznaczny procent akcji ogólnej.

Kapitały typu wkładów ulegają stale w Banku Handlowym znacznym fluktuacjom, podczas gdy w miesiącu poprzednim nastąpił poważny wzrost, to w miesiącu sprawozdawczym zanotowano ponowne zmniejszenie się wywołane zmniejszeniem się sum w pozycji banki „loro". Spadły również wkłady terminowe, natomiast pozostałe pozycje wykazują umiarkowany wzrost. Inaczej przedstawia się sytuacja w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Ogólny stan kapitałów typu wkładów uległ tam dalszemu powiększeniu. Nastąpiło to głównie dzięki zwiększeniu się rachunków bieżących, gdyż pozycja banki „loro" wykazała spadek, a pozostałe rodzaje wkładów nie uległy zmianom. Dynamika kredytów refinansowych kształtowała się zupełnie odmiennie w obu bankach akcyjnych. W Banku Handlowym nastąpił wzrost kredytów refinansowych, co pociągnęło za sobą wzrost stopnia refinansowania o 8,9%, do 26,6%. Natomiast Bank Związku Spółek Zarobkowych spłacił częściowo swoje obligo z tytułu kredytów zaciągniętych w NBP, skutkiem czego stopień refinansowania uległ obniżeniu o 4,6%, do 26,5%.

Banki Komunalne (Polski Bank Komunalny, Komunalny Bank Kredytowy). W obu bankach komunalnych operacje czynne uległy dalszemu rozszerzeniu. Procentowy wzrost kredytów w Polskim Banku Komunalnym wynosił 16%. Podobnie jak w miesiącu poprzednim w Polskim Banku Komunalnym gros akcji kredytowej stanowią kredyty inwestycyjne. W Komunalnym Banku Kredytowym kredyty wzrosły znacznie słabiej, gdyż o 4%. Co do struktury kredytów, kredyty obrotowe stanowią 83%, a inwestycyjne 17%. Banki komunalne finansują potrzeby samorządu terytorialnego oraz potrzeby zakładów i przedsiębiorstw samorządowych.

Jeżeli chodzi o operacje bierne, to w obu bankach komunalnych nastąpił odpływ kapitałów typu wkładów, przy czym odpływ ten silniej zaznaczył się w Polskim Banku Komunalnym (62%) niż w Komunalnym Banku Kredytowym (36%). Polski Bank Komunalny posiada wyłącznie wkłady płatne à vista, szczególnie salda kredytowe banków „loro", które właśnie wpłynęły na obniżenie się ogólnego stanu wkładów. Wysokość wkładów terminowych w Komunalnym Banku Kredytowym nie uległa zmianom, natomiast wkłady à vista obniżyły się na skutek zmniejszenia kwot na rachunkach bieżących.

Stan lokaty celowej wynosi w obu bankach 1.053 mil.

Polski Bank Komunalny ostatnio nie korzystał z kredytów refinansowych NBP. Jednak w miesiącu sprawozdawczym na skutek rozszerzenia akcji kredytowej, przy jednoczesnym odpływie wkładów, był zmuszony oprzeć część swoich kredytów na środkach uzyskanych z NBP. Obligo z tytułu refinansowania kredytów inwestycyjnych wyniosło 50 mil. Stopień refinansowania akcji w NBP wyniósł 3%.

Komunalny Bank Kredytowy również powiększył swoje obligo w NBP skutkiem czego stopień refinansowania wzrósł o 6,4% do 19,7%.

Komunalne Kasy Oszczędności (K.K.O.). Akcja kredytowa K.K.O. wzrosła w październiku o 20% (przy podstawie ultimo 1946 r.).

Operacje bierne w miesiącu sprawozdawczym spadły o 1% (przy podstawie ultimo 1946 r.). Ten aczkolwiek nieznaczny spadek jest o tyle charakterystyczny, że wystąpił po raz pierwszy na przestrzeni 1947 r. Dotychczas wkłady K.K.O. miały stałą tendencję wzrostu, należy jednak przypuszczać, że zjawisko odpływu kapitałów typu wkładów jest zupełnie przejściowe. Zmniejszenie się ogólnej sumy wkładów wynikło z odpływu kwot z rachunków bieżących. Wkłady terminowe wykazały dalszy umiarkowany wzrost.

Kredyty refinansowe pozostały w wysokości niezmienionej i wynoszą bardzo niewielką sumę, o czym może świadczyć stopień refinansowania w NBP, który wynosi zaledwie 0,1%.

Narodowy Bank Polski (NBP). W myśl wytycznych systemu finansowego, NBP ma przejąć kontrolę i finansowanie w zakresie kredytów obrotowych, przedsiębiorstw państwowych zorganizowanych w centralnych zarządach a podległych Min. Przemysłu, z wyjątkiem przedsiębiorstw montażowo - budowlanych. W wyniku powyższego w miesiącu październiku przejęto dalsze przemysły, jak skórzany, chemiczny i metalowy. Przejęcie tych przemysłów spowodowało wzrost kredytów bezpośrednich — obrotowych udzielanych przez NBP. Przy rozpatrywaniu kredytów bezpośrednich, według cyklu produkcyjnego, obserwujemy, podobnie jak w miesiącu poprzednim, wzrost kredytów na zaopatrzenie i w większym stopniu na zbyt, natomiast na sam proces produkcji wzrost kredytów był relatywnie najsłabszy.

e) Rachunki żyrowe NPB. W miesiącu sprawozdawczym zanotowano bardzo poważny wzrost obrotów i pozostałości na rachunkach żyrowych NBP. Przyczyny, jakie spowodowały tak znaczny wzrost, możemy podzielić na gospodarcze, wypływające z dalszego wzrostu tempa życia gospodarczego oraz na przyczyny o charakterze technicznym, wynikające z szeregu uchwał dotyczących spraw finansowych. Przy czym należy zaznaczyć, że najsilniej wpłynęły na dynamikę rachunków żyrowych przyczyny techniczne.

Dla przykładu podamy dekret o obowiązku uczestniczenia w obrotach bezgotówkowych, który wymaga koncentracji obrotów pieniężnych w jednym, finansującym daną jednostkę gospodarczą, banku. W związku z powyższym przejęcie przez NBP w październiku dalszych trzech przemysłów pod kontrolę i bezpośrednie finansowanie, spowodowało przeniesienie rachunków bieżących tych jednostek do NBP, co znalazło automatycznie swój wyraz we wzroście obrotów i pozostałości na rachunkach żyrowych.

Niżej podana tabela ilustruje stan pozostałości i wielkość obrotów na rachunkach żyrowych NBP, oraz dynamikę tych pozycji w okresie trzech miesięcy tj. w sierpniu, wrześniu i październiku.

Ogólny stan obrotów żyrowych powiększył się w miesiącu sprawozdawczym o 72⁰/₀ (przy podstawie ultimo 1946), co w porównaniu ze wzrostem w miesiącu poprzednim, wynoszącym 26⁰/₀, stanowi prawie trzykrotne powiększenie się wzrostu obrotów.

Do korzystnych zjawisk należy zaliczyć dalszy wzrost obrotów bezgotówkowych, które stanowią na ultimo października 94,2⁰/₀ obrotów ogólnych. Stosunek ten poprawił się w miesiącu sprawozdawczym na korzyść obrotów bezgotówkowych o 1,3⁰/₀. Jeżeli chodzi o przeciętny obrót przypadający na jeden rachunek żyrowy, to nastąpił dalszy wzrost do wysokości 1.41 mil wobec 1.18 mil. w miesiącu wrześniu.

Obroty Małej Izby Rozrachunkowej wzrosły w październiku zarówno co do ilości dokumentów jak i sumy obrotów. Spotęgowały się również obroty z P.K.O. oraz obroty przekazami żyro-telegraficznymi. Natomiast obniżeniu uległy obroty czekami potwierdzonymi i przekazami bankowymi.

f) Zadłużenie Skarbu Państwa. Wpływy osiągnięte przez Skarb Państwa z tytułu sprzedaży biletów skarbowych wzrosły w miesiącu październiku o 2.006 mil. i wynoszą 7.789 mil. Powyższy wzrost spowodowany był wyłącznie zwiększeniem się wpływów ze sprzedaży biletów III emisji. Stan sprzedaży poszczególnych emisji, po uwzględnieniu wymiany na gotówkę, przedstawiał się następująco: Bilety I Emisji sprzedano za 14 mil., kwota ta w porównaniu z miesiącem poprzednim nie wykazuje zmian; biletów II Emijsi sprzedano za 170 mil., tj. o 99 mil. mniej niż w miesiącu poprzednim, oraz biletów III Emisji sprzedano za 7.605 mil. przy wzroście sprzedaży o 2.105 mil. Jeżeli chodzi o zadłużenie w NBP to tak jak w poprzednim miesiącu, Skarb Państwa po dokonanej spłacie nie posiada obliga z tego tytułu.

Tabela 30 **Stan i pozostałości na rachunkach żyrowych N. B. P. (w mil. zł)**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Stan na ultimo miesiąca 1947 r.	Pozostałości na r-kach żyrowych	wskaźnik stanu ult. 46 r. = 100	gotówkowe	wskaźnik stanu ult. 46 r. = 100	bezgotówkowe	wskaźnik stanu ult. 46 r. = 100	Razem	wskaźnik stanu ult. 46 r. = 100	Procent obrotów bezgot. w obrot. ogólnych
sierpień	24 760	105	36 850	121	452 149	149	488 999	147	92,5
wrzesień	26 624	114	40 323	132	535 359	177	575 682	173	92,9
paździer.	33 502	143	47 524	156	770 483	254	818 007	245	94,2

Jak widać z podanej tabeli pozostałości na rachunkach żyrowych wzrosły w miesiącu październiku o 29⁰/₀ (przy podstawie ultimo 1946), podczas gdy we wrześniu wzrost przy tej samej podstawie wynosił 9⁰/₀. Jeżeli chodzi o kształtowanie się poszczególnych grup rachunków, to najmocniej wzrosły pozostałości przedsiębiorstw państwowych, natomiast pozostałości na r-kach instytucyj kredytowych wykazały spadek. Pozostałe grupy wykazują umiarkowany wzrost.

Ważniejsze pozycje bilansowe banków biletowych

(w milionach odnośnych jednostek monetarnych)

Wyszczególnienie	1947 IX	1947 VIII	1947 VII
Narodowy Bank Polski *)			
Kredyty gospodarcze	106 240	97 736	86 430
Dług Skarbu Państwa	—	1237	4 129
Obieg biletów bankowych	75 353	73 086	70 873
Natychmiast płatne zobowiązania	28 663	26 552	23 498
Biuro Rozrachunków Międzynarod.	24 910	23 724	20 770
U.S.A. 12 banków Fed. Rez.			
parytet menn. 1 $ = 0,8887 g czystego złota			
Certyfikaty złote	20 723	20 524	20 291
Walory państwowe	21 195	22 107	22 012
Dyskonto, poż. przem. i akcepty	162	135	113
Obieg banknotów	24 480	24 225	24 073
Wkłady banków członkowskich	17 034	16 493	16 354
Wkłady rządowe	1 053	9[illegible]5	705
Inne i zagr. wkłady	832	1 123	1 236
Bank Anglii			
parytet 1 $ = 0,248 £			
Banknoty — w obiegu	1 376	1 393	1 419
Banknoty — w depart. bankow.	75	57	31
Złote monety i sztaby			
Rządowe długi i walory	1 449	1 444	1 449
Wkłady publiczne	10	14	11
Wkłady banków	297	282	302
Inne wkłady	95	93	95
Bank Francji			
parytet 1 $ = 119,107 fr.			
Złoto	52 817	64 817	64 817
Portfel walorów pryw. i publ.	105 307	98 248	85 208
Pożyczki rządowi:			
a) za koszty okupacji niemieck.	426 000	426 000	426 000
b) pożyczki tymczasowe	139 700	124 900	113 600
c) pożyczki stałe (2 poz.)	115 000	103 000	103 000
Obieg banknotów	873 916	838 442	831 587
Salda kred. r-ków bieżących	68 929	71 401	72 122
Bank Belgii			
parytet 1 $ = 43,83 fr.			
Złoto	28 288	28 454	28 214
Dewizy	12 531	12 161	12 227
Prywatne pożyczki i rachunki	2 103	3 872	5 170
Pożyczki rządowi	49 717	48 947	47 169
Rachunki zablokowane	78 534	78 545	78 547
Obieg banknotów	79 647	77 818	77 597
Prywatne rachunki bieżące	1 318	2 281	2 578
Bank Holenderski			
parytet 1 $ = 2,65 guld.			
Złoto	502	502	502
Dewizy	374	410	349
Pożyczki i dyskonta	154	160	151

Wyszczególnienie	1947 IX	1947 VIII	1947 VII
Długi rządowe i oblig.	3 600	3 600	3 600
Obieg bank. (nowych i starych)	2 982	2 977	2 895
Wkłady rządowe	860	859	837
„ zablokowane	79	82	82
„ inne	647	706	738
Narodowy Bank Szwajcarii			
parytet nie podany do M.F.M.			
Złoto	5 307	5 234	5 187
Dewizy	65	70	96
Pożyczki i dyskonto	132	98	81
Banknoty w obiegu	4 108	4 021	3 980
Natychmiast płatne zobowiązania	1 174	1 132	1 127
Bank Szwecji			
parytet nie podany do M.F.M.			
Złoto	204	277	316
Dewizy	—	—	1
Walory państw. i pożyczki dla Narodowego Urzędu Długów	2 462	2 581	2 219
Weksle krajowe i pożyczki	291	176	279
Obieg banknotów	2 664	2 632	2 542
Wkłady państwowe	570	478	570
„ inne	135	317	31
Czechosłowacki Bank Narodowy			
parytet 1 $ = 50 kor. cz.			
Złoto i dewizy	4 833	4 925	4 694
Dyskonto	2 836	2 445	2 080
Lombard walorów	2 112	2 063	2 053
Bankn. w obiegu (nowe i stare)	48 946	47 288	45 967
Rachunki żyrowe nowe	6 193	7 730	9 288
„ „ stare	—	—	68 784
Węgierski Bank Narodowy			
parytet menn. 1 forint = 0.7570 gr czystego złota			
Złoto	486	466	502
Dewizy	92	111	155
Dyskonto i walory	1 291	1 178	921
Dług rządowy	340	340	340
Obieg banknotów	1 834	1 754	1 592
Natychmiast płatne zobowiązania	139	133	93
Bank Finlandii			
parytet nie podany do M.F.M.			
Złoto	3	3	3
Dewizy	776	762	1 248
Weksle krajowe	31 890	32 209	30 9[illegible]6
Walory krajowe	466	730	687
Banknoty w obiegu	24 484	23 945	22 956
Salda rachunków bież.	1 302	1 011	597
Salda Zagranicznych rachunków clearingowych	2 813	3 920	4 278

*) Dane bardziej aktualne podajemy w dziale: „Sytuacja Ekonomiczna Polski — Rynek Pieniężny".

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH

Mgr Paweł Czartoryski

POLITYKA PIENIĘŻNA SZWAJCARII W OKRESIE 1939 — 1947 [1])

Bardzo mocna pozycja franka szwajcarskiego w okresie powojennym, kiedy to gospodarka pieniężna większości krajów europejskich przeżywała głęboki kryzys, jest niewątpliwie zjawiskiem bardzo ciekawym.

Przyczyną tego jest nie tylko fakt, że Szwajcaria uniknęła wojny wraz ze wszystkimi jej skutkami w życiu społecznym i gospodarczym, lecz również w bardzo znacznej mierze polityka pieniężna władz szwajcarskich. Główną jej wytyczną w tym okresie było uniknięcie skutków inflacyjnych, nadmiernego napływu złota i dewiz. Szwajcaria miała więc do czynienia z trudnościami wręcz odwrotnymi niż w pozostałych krajach Europy, był to właściwie pewnego rodzaju „embarras de richesse".

W bilansie Narodowego Banku Szwajcarskiego na dzień 31 sierpnia 1939 r. w aktywach było 2.419 mil. franków w złocie oraz 285 mil. fr. w dewizach; — w pasywach zaś 2.024 mil. fr. biletów bankowych w obiegu oraz 828 mil. fr. natychmiast płatnych zobowiązań. Pokrycie wynosiło więc 119,5% dla samych biletów bankowych, a 84,8% dla całości obiegu.

W kwietniu 1946 r. bilans Narodowego Banku Szwajcarskiego przedstawiał się jak następuje: — w aktywach — 4.759 mil. fr. w złocie, 174 mil. fr. w dewizach; — w pasywach: 3.502 mil. fr. biletów bankowych w obiegu i 1.304 mil. fr. natychmiast płatnych zobowiązań. Pokrycie biletów bankowych wynosiło zatem 140% — pokrycie całego obiegu — 102,6%.

W zestawieniu tym uderza przede wszystkim blisko dwukrotny wzrost zapasu złota i dewiz Narodowego Banku Szwajcarskiego przez okres wojny oraz proporcjonalnie znacznie słabszy wzrost ilości znaków pieniężnych w obiegu. Dla porównania przytaczamy zestawienie procentowego wzrostu znaków pieniężnych w obiegu z końcem 1945 r. w stosunku do stanu z końcem 1938 r. w niektórych krajach. Widać z niego jasno, że wzrost ten był w Szwajcarii znacznie mniejszy niż w innych krajach świata:

Szwajcaria	— 219%
Argentyna	— 243%
Szwecja	— 262%
Anglia	— 273%
Belgia	— 320%
Portugalia	— 339%
Stany Zjednoczone A.P.	— 427%
Turcja	— 430%
Francja	— 514%
Niemcy	— 675%

Bardzo znaczny wzrost szwajcarskich zapasów złota i dewiz, stanowiący główny rys charakterystyczny rozwoju sytuacji pieniężnej w tym kraju w okresie wojennym, przypisać należy w pierwszym rzędzie stałym, poważnym nadwyżkom bilansu płatniczego. Przed wojną bilans płatniczy Szwajcarii był zasadniczo zrównoważony, lub wykazywał nieznaczne nadwyżki, podczas gdy bilans handlowy zamykał się poważnym deficytem. Deficyt ten pokrywany był z wpływów z ruchu turystycznego, szwajcarskich kapitałów lokowanych za granicą, ubezpieczeń oraz rozmaitych innych usług.

Nadwyżki importowe, które wynosiły 591 mil. fr. w 1939 r., spadły w 1943 r. do 98 mil. fr., w 1944 — do 54 mil. fr., ustępując miejsca w 1945 r. nadwyżce eksportowej wysokości 248 mil. fr., co stanowi pierwszy od 60 lat wypadek nadwyżki w bilansie handlowym Szwajcarii. Lecz już w 1946 r. bilans handlowy znów wykazuje saldo ujemne.

Mimo zahamowania ruchu turystycznego w okresie wojny oraz zmniejszenia się wpływów z kapitałów szwajcarskich za granicą, bilans płatniczy Szwajcarii wykazuje w latach wojny bardzo poważne nadwyżki. Źródłem ich są w pierwszym rzędzie wpływy na cele pozagospodarcze, związane głównie z działalnością humanitarną i charytatywną instytucji szwajcarskich jako państwa neutralnego. Są to wpłaty na Czerwony Krzyż, opiekę nad jeńcami wojennymi, ofiarami wojny itp. Wpłaty te dokonywane były w głównej mierze w formie dostaw złota. Natomiast wpłaty, wynikające z nadwyżek eksportowych bilansu handlowego — dokonywane były przeważnie w dolarach.

W tym miejsce wspomnieć musimy, że należności dolarowe Szwajcarii w Stanach Zjednoczonych były zablokowane od lipca 1941 r. począwszy. Możliwa była jedynie i to w ograniczonej mierze konwersja sum dolarowych wpłacanych na rachunek Banku Narodowego Szwaj-

[1]) Na podst. „Schweizerische Handelszeitung".

carskiego na złoto, z czego Bank czynił w miarę możności użytek. Odblokowanie tych należności nastąpiło po długich pertraktacjach dopiero z wiosną bieżącego roku.

Szybki napływ złota i dewiz do kraju, pociągając za sobą wzrost ilości środków płatniczych w obiegu, groził na rynku pieniężnym poważnymi zaburzeniami o charakterze inflacyjnym. Było to tym niebezpieczniejsze, że od strony rynku towarowego dawały się odczuć coraz to dotkliwsze braki; szczególnie ciężką stawała się sytuacja aprowizacyjna; ceny detaliczne wzrosły o około 50%. Ponadto narastające kapitały musiały znaleźć zatrudnienie wewnątrz kraju, wobec niemożności czynienia lokat za granicą.

Na tle ogólnej polityki gospodarczej Szwajcarii, w okresie wojennym, której zasadnicze wytyczne szły w kierunku zaradzenia zaznaczonym powyżej trudnościom, interesują nas w tej chwili środki z dziedziny polityki pieniężnej, jakie zastosowano celem opanowania wytwarzającej się sytuacji.

Zastosowano przede wszystkim system restrykcji dewizowych, a to w szczególności wobec krajów bloku dolarowego. W zamian za dolary napływające z eksportu, Narodowy Bank Szwajcarski wypłacał jedynie połowę należności we frankach szwajcarskich, podczas gdy druga połowa pozostawała na rachunkach zablokowanych. W ten sposób środki płatnicze na rynku wewnętrznym były zatrudnione w częściowym finansowaniu eksportu.

Następnie, poważna część złota, napływającego do Szwajcarii, została przejęta przez Rząd Federacyjny. Operacji tych dokonano przez emisję szeregu pożyczek rządowych, których obligacje przejmował Narodowy Bank Szwajcarski w zamian za złoto, a następnie wprowadzał te obligacje do obiegu. Skutkiem tego złoto to nie figurowało w aktywach Narodowego Banku Szwajcarskiego i nie mogło wywierać wpływu na wzrost emisji znaków pieniężnych. Ilość złota, które tym sposobem uległo sterylizacji, przekroczyła z końcem 1945 r. 1 miliard fr.

Wreszcie, jeśli chodzi o sprzedaż złota na rynek, to stosowano ją w ograniczonej mierze już w okresie wojny. Miała ona na celu zapobieżenie przybierającej dość szerokie rozmiary tezauryzacji biletów bankowych, pobudzając równocześnie prywatną tezauryzację złota. Oczywiście operacje te byłyby niemożliwe do przeprowadzenia, gdyby nie istniał w Szwajcarii Fundusz Walutowy, który był narzędziem w rękach Rządu i Banku Narodowego.

Wszystkie operacje szły w tym kierunku, by zmniejszyć do minimum zapas złota Narodowego Banku Szwajcarskiego, którego nadmierny wzrost groził wywołaniem skutków inflacyjnych, — a strumień napływającego złota skierować w inną stronę, gromadząc je mianowicie w ręku państwa oraz posiadaczy prywatnych.

Środki te okazały się skuteczne i dzięki nim w dużej mierze Szwajcaria uniknęła poważnych zaburzeń o charakterze inflacyjnym na rynku pieniężnym, które byłyby naturalnym następstwem wytworzonej przez warunki wojenne sytuacji.

Powolny lecz stały wzrost zapasów złota trwał nadal w ciągu r. 1946 i dopiero w 1947 r. dał się odczuć pewien spadek. Według bilansu Narodowego Banku Szwajcarskiego zapasy złota instytucji emisyjnej wynosiły na dzień 31 grudnia 1946 — 4.950 mil. fr. — zapasy dewiz zaś 158 mil. fr. Na dzień 15 lipca br. — odnośne cyfry wynosiły 5.119 mil. fr. oraz 116 mil. fr., czyli razem 5.235 mil. fr. Ten wzrost zapasu złota i dewiz instytucji emisyjnej o 127 mil. fr. nie daje jednak pełnego obrazu, gdyż należy ponadto uwzględnić złoto, przejmowane od 1943 r. począwszy, drogą akcji pożyczkowej przez Rząd Federacyjny. Z końcem 1946 r. Państwo znajdowało się w posiadaniu złota na 776 mil. fr. (nie licząc sumy 400 mil. fr., której pokrycie stanowiły avoir'y zablokowane, nie wchodzące w rachubę) — do dnia 15 lipca br. zaś zapas ten zmniejszył się o sumę 426 mil. fr., wynosząc 350 mil. fr.

Tym sposobem ogólny zasób złota i dewiz Szwajcarii (zapasy Banku Narodowego + zapasy Państwa) z sumy 5.884 mil. fr. w dniu 31 grudnia 1946 r. spadł do sumy 5.585 mil. fr. w dniu 15 lipca br. — a więc o 299 mil. fr.

Głównym źródłem tego jest niewątpliwie zasadniczy zwrot w kształtowaniu się bilansu płatniczego Szwajcarii w latach powojennych. Bilans handlowy Szwajcarii, dodatni w r. 1945 — już w r. 1946 zamknął się dość znacznym deficytem. W pierwszym półroczu 1947 r. deficyt ten wyniósł 631 mil. fr. Równocześnie bilans płatniczy, którego nadwyżki były w okresie wojny głównym źródłem dopływu złota do kraju, powrócił znów do stanu równowagi.

Drugim czynnikiem, jaki niewątpliwie wpłynął na zmniejszanie się zapasów złota, była całkowicie wolna sprzedaż złota na rynek, jaką Narodowy Bank Szwajcarski prowadził w okresie od listopada 1946 r. do września 1947 r. Trudno

jest ocenić jej rozmiary, gdyż nie ma na to żadnych oficjalnych danych. Niemniej jednak szacuje się tempo sprzedaży na 5—10 mil. fr. tygodniowo, co w okresie półrocznym czyniłoby do 250 mil. fr. Popyt na złoto był na ogół bardzo ożywiony i nie było dla nikogo tajemnicą, że duża jego część była nielegalnie wywożona za granicę, na czarne rynki innych krajów Europy. Było to niewątpliwie jedna z przyczyn zaprzestania ostatnio przez Szwajcarię wolnej sprzedaży złota.

Na podstawie tendencji, jakie w obecnej chwili panują na szwajcarskim rynku pieniężnym, spodziewać się należy pewnej zasadniczej zmiany w ogólnej linii polityki finansowej tego kraju. Wojna i lata po jej zakończeniu były okresem taniego pieniądza. Przedsiębiorstwa prywatne i banki dysponowały dużymi zasobami kasowymi, które lokowały w przeważającej części w rządowych pożyczkach emitowanych celem sterylizacji nadmiaru złota.

Tego rodzaju oszczędności miały oczywiście jedynie charakter przejściowy, absorbując nadmiar płynnych kapitałów. W chwili obecnej, wobec znacznego ożywienia życia gospodarczego, przemysł likwiduje swoje lokaty w papierach wartościowych. Równocześnie daje się odczuć pewna ciasnota pieniężna. Objawem tego jest wyraźna tendencja zwyżkowa stopy procentowej na rynku kredytowym.

Przez długie lata — polityka Narodowego Banku Szwajcarskiego szła w kierunku hamowania nadmiernego wzrostu ilości środków płatniczych w obiegu. Wszystkie metody, jakie omawialiśmy powyżej, stosowano w tym właśnie celu. Wydaje się, że w obecnej chwili metody te stopniowo tracą rację bytu. Wolna sprzedaż złota została już wstrzymana. Ilości złota, jakie podlegają jeszcze sterylizacji przez Państwo, również zmniejszają się w szybkim tempie.

Stopniowe znoszenie restrykcji w zagranicznym obrocie płatniczym — ku czemu obecnie zmierza szwajcarska polityka dewizowa — będzie niewątpliwie środkiem, który zaspokoi głód kapitałów na wewnętrznym rynku szwajcarskim, i pośrednio przyczyni się do dalszego rozkwitu gospodarczego tego kraju w stabilizujących, się pokojowych warunkach.

Mgr Kazimierz Karśnicki

KREDYTY BANKU ŚWIATOWEGO

Cele, zadania i organizacja Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju (International Bank for Reconstruction and Development) były już wielokrotnie omawiane na łamach prasy gospodarczej bądź nawet w formie wydawnictw specjalnych (jak np. praca Dr. M. R. Wyczałkowskiego pt. „Instytucje Gospodarcze Narodów Zjednoczonych" Warszawa 1946). Obecnie jednak, gdy Bank ten z dość długiego okresu prac organizacyjno-przygotowawczych przeszedł wreszcie przed kilku miesiącami do praktycznej działalności w zakresie czynnych i biernych interesów bankowych, byłoby ciekawe zapoznać się z tym, jakie są zasady udzielania przez Bank kredytu, jakie warunki uzyskania pożyczki itp., słowem jak się przedstawiają w praktyce pierwsze posunięcia kredytowe Banku, który Anglosasi zowią krótko „Światowym". Istnieją już obecnie dość obszerne i szczegółowe dane, dotyczące udzielonych dotychczas przez Bank trzech pożyczek: francuskiej, holenderskiej i duńskiej, istnieją liczne wypowiedzi Prezydium i Zarządu oraz wielu Naczelników Wydziałów Banku, został wreszcie wydany Drugi Raport Doroczny Banku z roku 1946—1947 (z 11.9.1947 r.). Analiza tych materiałów na tle statutu Banku pozwoli na zorientowanie się w przyjętej przez Bank linii postępowania.

Jak wiadomo Bank ten jest tworem międzynarodowej konferencji finansowo-monetarnej w Bretton Woods w U.S.A. (1—22 lipca 1944 r.) powołanym w celu udzielania krajom-udziałowcom pomocy w ich odbudowie i rozwoju gospodarczym drogą finansowania inwestycyj, mających służyć wzmożeniu produkcji oraz przestawieniu jej na pracę pokojową, drogą popierania wszelkich gospodarczo uzasadnionych sposobów podnoszenia zdolności wytwórczej i stopy życiowej tych krajów, a również jak najszerszego rozwijania wymiany międzynarodowej.

Działalność Banku ma być prowadzona na zasadach normalnego interesu handlowego, z uwzględnieniem jednak sui generis „spółdzielczego charakteru" tej instytucji.*) Bank bowiem nie ma dążyć do osiągnięcia maksimum korzyści przez wyzyskiwanie swojej sytuacji wobec dłużników, przeciwnie, w uzasadnionych przypadkach np. dla krajów zniszczonych woj-

*) International Bank for Reconstruction and Development — Second Annual Report 1946—1947 str. 16.

ną winien udzielać warunków ulgowych. Operacje Banku mają być bodźcem do pobudzenia produkcji i przede wszystkim zachętą do lokowania kapitałów prywatnych w dzieło odbudowy danego kraju.

Cele te ma Bank osiągnąć drogą udzielania kredytów bezpośrednio, bądź drogą uczestniczenia w kredytach ze środków czerpanych z rynku przez zaciąganie pożyczek, bądź za pomocą udzielania gwarancji kredytodawcom z poza Banku.

Dla realizowania w ten sposób zakreślonych celów Bank posiada środki nader szczupłe. W myśl bowiem postanowienia art. II ust. 2 statutu kapitał własny Banku wynosi 10 mrd. $ U.S.A. według zawartości złota z 1.7.1944 r. i powstaje drogą wpłat, których wysokość ustalił załącznik A statutu w stosunku do każdego z 45 państw — członków Banku. Kredyt udzielony przez Stany Zjednoczone samej tylko Wielkiej Brytanii wyniósł 3.750 mil. $.

Zgodnie z art. XI ust. 1 statutu Bank rozpoczyna swoje istnienie z chwilą zadeklarowania przez kraje członkowskie 65% ogólnej sumy udziałów. W dniu 31 grudnia 1945 r. przekroczono tę granicę.

Dla uprzytomnienia sobie możliwości kredytowych Banku należy zorientować się w odpowiednich przepisach Statutu w przedmiocie sposobu wpłacania udziałów przyjętego przez założycieli Banku. Jak wiadomo, subskrybowany przez kraje — członków Banku kapitał 10 mil. $ dzieli się na dwie części zasadnicze. Pierwsza wynosząca 20% jest podstawą do udzielania przez Bank pożyczek z własnego kapitału, przy czym 2% jedynie tego udziału musi być wpłacone w złocie lub dolarach U.S.A., reszta zaś — 18% — we własnych walutach krajów członkowskich. Druga, obejmująca pozostałe 80% udziałów, może nie być nawet nigdy wpłacona do Banku, jest tylko sui generis gwarancją krajów członkowskich wobec wierzycieli Banku. Dopiero w razie niewywiązania się z zobowiązań dłużnika, płaci Bank jako poręczyciel, czerpią wówczas z tej drugiej części, obejmującej 80% subskrypcji.

Dla udzielania więc przez Bank pożyczek z własnego kapitału ma znaczenie praktycznie jedynie część pierwsza kapitału Banku. 10 sierpnia 1947 r. kapitał wpłacony wynosił 1.599.985 tys. $. Z kwoty tej jedynie 727.075.000 $ przedstawia walutę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pozostała suma przedstawia wpłaty w walutach krajów członkowskich innych niż dolary U.S.A. Bank otrzymał zezwolenie Rządu U.S.A. zużytkowania w celach kredytowych całej kwoty wpłaconej przez Stany. Podobne zezwolenie otrzymał Bank od Rządu Belgijskiego — na zużytkowanie w tym celu wpłaconego udziału tego państwa we frankach belgijskich wartości 2 mil. $. Obecnie jednak, z uwagi na to, że jedynie poszukiwaną przez kredytobiorców walutą są dolary U.S.A., możliwości kredytowe Banku Światowego są właściwie ograniczone do kwoty 725 mil. $ U.S.A.

Ta szczupłość środków pieniężnych zakreśla odrazu odpowiednie ramy polityce kredytowej Banku. Odrazu nasuwa się wniosek, iż musi ona być bardzo ostrożna, niezmiernie oszczędna i powściągliwa. W zasadzie statut zezwala na udzielanie pożyczek bezpośrednich, uczestnictwo w pożyczkach lub ich gwarancji do wysokości całego subskrybowanego kapitału (a więc do maksymalnej wysokości 10 mlrd. $, art. III ust. 3 statutu), wprawdzie kapitał ten może być większością 3/4 głosów członkowskich powiększony (art. II ust. 2, pkt. b), jednakże ostrożne kierownictwo Banku, przy udzielaniu kredytów musi się liczyć jedynie z tym, co istotnie ma w danej chwili do swojej dyspozycji.

Odpowiednio również muszą być sformułowane warunki kredytowania. Art. III w ust. 4 określa ogólnie warunki na jakich kredyt może być udzielony z funduszów Banku. Zgodnie z tym:

1. Gdy kredytobiorca nie jest członkiem Banku, musi mieć gwarancję rządu jakiegoś kraju członkowskiego bądź centralnego banku emisyjnego tego kraju.

2. Pożyczka może być przez Bank udzielona tylko wtedy, gdy odnośny kraj nie może jej uzyskać gdzie indziej na warunkach godziwych (reasonable) według opinii Banku.

3. Wniosek kredytowy winien być szczegółowo zbadany i przedstawiony wraz z pisemną opinią przez komisję powołaną przez Bank, w której skład wchodzi także biegły wybrany przez gubernatora Banku, będącego przedstawicielem kraju kredytobiorcy oraz jeden lub więcej członków zespołu fachowego Banku (of the technical staff of the Bank).

4. Przy udzielaniu lub gwarantowaniu pożyczki Bank zwraca szczególną uwagę na stopień wypłacalności kredytobiorcy, rozważając wniosek kredytowy zarówno z punktu widzenia potrzeb wnioskodawcy, jak też z punktu widzenia ochrony interesów ogółu uczestników Banku i całej instytucji.

5. Niezbędnym, z wyjątkiem wypadków całkiem szczególnych, załącznikiem wniosku kredytowego jest szczegółowy plan odbudowy lub rozwoju gospodarstwa jako całości lub ważniejszych gałęzi.

6. Wysokość stopy procentowej i innych opłat (other charges) winna być odpowiednia w stosunku do wysokości kapitału.

7. Bank winien zapewnić sobie możność badania czy udzielony kredyt jest używany na cele, na które był udzielony, z wyeliminowaniem wszelkich politycznych względów lub wszelkich innych motywów pozagospodarczych.*)

Bank rozpoczął swoje operacje dopiero 9 maja 1947 r., od udzielenia pierwszej pożyczki, a mianowicie Republice Francuskiej w kwocie 250 mil. $, zamiast 500 mil. $, o które ubiegała się Francja we wniosku z 8 października 1946 r.

Pożyczka ta została udzielona prawnopublicznej instytucji kredytowej „Crédit National pour faciliter la Réparation des Dommages causés par la Guerre", która powstała w r. 1919 w celu wspomagania finansowego odbudowy i rozwoju francuskiej gospodarki narodowej po wojnie światowej, na przeciąg 30 lat, przy czym, z uwagi na to, że program odbudowy Francji przede wszystkim polega na szerokim uwzględnieniu potrzeb importowych tego kraju przez pierwsze pięć lat, okres ten będzie okresem ulgowym, wolnym od jakichkolwiek obciążeń z tytułu pożyczki.

Spłaty rozpoczną się dopiero po upływie tego pięciolecia, tj. w 1952 r. Oprocentowanie pożyczki wynosi 3¼% i obowiązuje od dnia uruchomienia kredytu (from the date of disbursement). Poza tym, zgodnie z cytowanym przepisem statutu, obciąża kredytobiorcę stawka prowizyjna dla Banku w wysokości 1% rocznie od pozostałej jeszcze do uregulowania kwoty pożyczki.

Sposób korzystania z pożyczki będzie polegał na umożliwieniu korzystania przez „Crédit National" z udzielonego kredytu przy regulowaniu należności za import specjalnych materiałów i narzędzi, bądź maszyn sprowadzonych za zgodę Francuskiego Urzędu Kontroli Dewiz — równowartość zaś kwot przeznaczonych na zakup tych artykułów we frankach francuskich będzie spożytkowana na cele odbudowy gospodarczej Francji.

*) Articles of Agreement — International Bank for Reconstruction and Develompent; U. S. Treasury Washington D. C. 1945, str. 57.

Jak stwierdzają oficjalne materiały Banku Światowego, Bank ten rozważając wniosek kredytowy Rządu Francuskiego miał na uwadze dwa kryteria podstawowe, mogące uzasadnić udzielenie kredytu.

A. konieczność udzielenia pożyczki w obecnej sytuacji gospodarczej Francji, biorąc pod uwagę potrzeby tego kraju,

B. widoki poprawy gospodarczej tego kraju.

Pierwszy moment rozpatrywano znów z punktu widzenia 1. rozmiarów finansowej pomocy i 2. znaczenia odbudowy gospodarczej Francji dla pozostałych krajów Europy. Jeżeli chodzi o moment pierwszy to Bank stanął na stanowisku, iż oczywistym jest niedostatek środków, mogących zapewnić Francji przywóz niezbędny dla jej odbudowy. Eksport francuski jest niewystarczający dla pokrycia przywozu, z drugiej zaś strony daje się odczuć poważny brak odpowiedniej ilości dewiz.

Bank uznał za udowodnione fakty wielkiego zniszczenia francuskiej gospodarki narodowej w obu wojnach światowych lat 1914—1918 i 1939—1945, jako też fakt, iż Francja w okresie między tymi wojnami zmuszona była do poważnych wydatków na cele obrony, zmniejszając w ten sposób swoje możliwości finansowania, odbudowy i modernizacji wyposażenia swego przemysłu w latach trzydziestych naszego stulecia.

Także uznane zostało przez kredytodawcę, iż okupacja niemiecka pozbawiła Francję jej rezerw surowcowych, zmniejszyła produkcję przemysłową do jednej trzeciej i praktycznie zahamowała eksport, będący głównym źródłem dewiz niezbędnych dla pozyskania przywozu.

W związku z powyższym, w momencie wyzwolenia, Francja stanęła w obliczu zadania wznowienia produkcji za pomocą istniejącego w niedostatecznej ilości i jakości wyposażenia technicznego oraz — jednoczesnej konieczności modernizacji tego wyposażenia. To znów uczyniło niezbędnym odpowiednie zaopatrzenie w surowce, materiały techniczne a także i środki żywnościowe, co było osiągalne jedynie w drodze przywozu z zagranicy.

Tymczasem, w przeciwieństwie do tych wymagań sytuacji, wprawdzie produkcja w końcu 1946 r. osiągnęła około 90% poziomu przedwojennego (z 1938 r.), lecz volumen eksportu francuskiego osiągnął zaledwie 75% swojej przedwojennej wysokości. Od tego czasu eksport wzrastał, ale nie w tym stopniu, by móc opła-

cić niezbędny import. Zjawisko to wywołało znane nam objawy wyczerpania się posiadanych przez Francję zasobów złota i aktywów zagranicznych. Według urzędowych danych francuskich, wpływy z eksportu, z przejmowania przez państwo prywatnych kont zagranicznych, wreszcie z zaciąganych pożyczek zagranicznych (głównie największego wierzyciela świata — Stanów Zjednoczonych A.P.) powinny w r. 1950 przywrócić równowagę w tranzakcjach z zagranicą. Tymczasem jednak istnieje poważny brak dewiz na opłacenie importu, będącego kwestią życia lub śmierci dla gospodarstwa francuskiego i nic nie wróży, by przepaść między potrzebami w tej materii a posiadanymi przez Francję zasobami, mogła być w najbliższym czasie jakimś cudownym sposobem zasypana bez obcej pomocy.

Te domniemania uznał Bank za nieodparte, argumenty za słuszne i przekonywujące, iż kwota przynajmniej 250 mil. $ jest dla Francji niezbędnie potrzebna w celu sfinansowania importu niezbędnego dla unowocześnienia przemysłu i rolnictwa tego kraju.

Pozostaje jeszcze drugi aspekt zagadnienia konieczności udzielenia Francji wyżej wymienionej pożyczki, a mianowicie znaczenie odbudowy gospodarczej tego kraju dla całości gospodarstwa europejskiego kontynentu oraz widoki na uzyskanie tej odbudowy.

Bank uznał, że sytuacja gospodarcza Francji ma podstawowe znaczenie dla całego zachodu Europy („...France is pivotal in western Europe"). Z tego względu poprawa gospodarczej sytuacji Francji niewątpliwie przyspieszy odbudowę krajów sąsiednich i przez wzmożenie stosunków handlowych przyczyni się do poprawy sytuacji całego świata. Tezę tę uzasadnia Bank w ten sposób, że w r. 1938 kontynent europejski absorbował przeciętnie 32% eksportu światowego, dostarczał zaś reszcie świata około 26% całości importu światowego. W tej ogólnej kwocie przywozu i wywozu z całego kontynentu Europy udział Francji był nader poważny, obejmował bowiem około 17% całości przywozu i 15% wywozu. Z tego względu sytuacja gospodarcza Francji nie może pozostać bez znaczenia dla całości omawianego kontynentu i wszelka poprawa czy upadek tego kraju pod względem ekonomicznym będą miały wielki wpływ na sytuację całego kontynentu.

Przyszłość gospodarczą Francji, a z tym jednocześnie możliwości poprawy stanu obecnego Bank ocenił nader optymistycznie. Znamienne jest oświadczenie Banku, zamieszczone w motywach aktu o udzieleniu pożyczki, iż podstawę tej przewidywanej sanacji francuskiej gospodarki upatruje Bank jedynie w wypełnieniu polityki gospodarczej obecnego rządu, której wyrazicielem jest przyjęty przez Rząd Francuski w styczniu 1947 r. le Rapport Général sur le premier plan de modernisation et d'équipment.

Ostatecznym celem tego Planu Gospodarczego Francji jest podniesienie przeciętnej wytwórczości na głowę mieszkańca, podniesienie stopy życiowej ogółu i przez wzmożenie eksportu — przywrócenie równowagi we francuskim bilansie płatniczym.

Plan ten przewiduje na rok 1947 osiągnięcie poziomu r. 1939, na rok 1950 — 30% ponad ten poziom przedwojenny, lecz, jak słusznie Bank podnosi w swych rozważaniach, są to raczej wskazówki polityczne niż szereg ściśle ustalonych planów produkcyjnych. Na okres 1947—1950 przewidziane są inwestycje w sumie 18,9 mlrd. $. 84% tej kwoty pochodzić ma z oszczędności społeczeństwa francuskiego i przedsiębiorstw. Z pozostałych 16% — trzy czwarte, czyli 12% ma być finansowane w drodze alienacji aktywów (posiadanych zagranicą), bądź z otrzymanych już kredytów zagranicznych, jedna czwarta zaś — z kredytów nowozaciągniętych.

Program ten jest dowodem woli Francji dążenia do poprawy swojej sytuacji gospodarczej, lecz wątpliwe jest czy będą osiągnięte wyniki, wymagające tak wielkiego wysiłku i wyrzeczeń ze strony ludności, przyzwyczajonej do dość wysokiej stopy życiowej, wyżej zaś wymienione wskazania wymagają znacznych w tym kierunku ograniczeń.

Mimo to jednak Bank stwierdził, że skłonny jest wierzyć w skuteczność wysiłku społeczeństwa francuskiego w kierunku odbudowy gospodarczej swego kraju, uważa, że trudności z jakimi Francja walczy obecnie, tj. zahamowanie rozwoju produkcji i trudności w przeprowadzeniu rozliczeń z zagranicą są w dużej mierze wynikiem układu ogólno - światowych stosunków gospodarczych w ostatnim trzydziestoleciu i nie mogą być przezwyciężone w ciągu niewielu lat. Z tych względów Bank uznał za konieczne przyznać Francji omówioną wyżej pożyczkę, opierając się na planie unowocześnienia przemysłu i rolnictwa, jako wyraźnym dowodzie prężności społeczno-gospodarczej społeczeństwa francuskiego, wyrażając przy tym nadzieję, że przyspieszenie tempa odbudowy, poprawa

transportu i powiększenie produkcji przemysłu węglowego, energetycznego i elektrotechnicznego, włókiennictwa, jako najważniejszych kluczowych gałęzi przemysłu francuskiego, spowoduje należyte zmiany na lepsze w stosunkach gospodarczych Francji.

Następną pożyczką udzieloną przez Bank było przyznanie w dniu 7 sierpnia br. kredytu Holandii w wysokości 195.000.000 $. Warunki tej pożyczki są identyczne z francuską z wyjątkiem terminu spłacenia całości, który jest skrócony do 25 lat. Poza tym, oprocentowanie jest to samo (3 i 1/4), jak również wysokość prowizji, długość okresu ulgowego (5 lat) i sposób spłacania kredytu (progresja). Bank zastrzegł sobie stałe informowanie o sposobie wykorzystania udzielonego kredytu.

Rozważając wniosek holenderski z 8 kwietnia 1947 r. o udzielenie 535 mil. $, do którego dołączony był program odbudowy na lata 1947 i 1948; Dyrekcja Banku wzięła pod uwagę następujące trzy czynniki pierwszorzędnego znaczenia dla charakterystyki obecnej sytuacji gospodarczej Holandii.

1. Konieczność znacznego wzmożenia importu dla usunięcia szkód wojennych i podniesienia produkcji;
2. Utrata tak poważnego klientą jak Rzesza Niemiecka, która była chętnym i poważnym nabywcą wielkiej części eksportu holenderskiego a także najważniejszym dostawcą;
3. Naprężone i niepewne stosunki z Indiami Wschodnimi, cennym ongiś źródłem dochodu i surowców.

Co do 1-go punktu motywów Bank uznał, iż Holandia poniosła bardzo poważne straty będąc terenem długotrwałych walk poprzedzających niemiecką kapitulację i ostateczne jej wyzwolenie.

Straty w ludności nie były tak wielkie (ponad 2%), za to zrabowano bądź zniszczono 44% własności przemysłowej przedwojennej i około 22% gruntów uprawnych rolnych i ogrodniczych. Wartość pieniężną tych szkód wojennych oszacowano na 6.284 mil. $. Setki kilometrów kwadratowych zostało zatopionych wskutek wysadzenia w powietrze tam przez cofające się oddziały niemieckie.

Natychmiast po wyzwoleniu Holendrzy zabrali się do pracy nad odbudową swego kraju, lecz, by dokonać tego dzieła w możliwie prędkim czasie, musieli jak najwięcej sprowadzać niezbędnych do odbudowy surowców, materiałów i narzędzi. Tymczasem, gdy w r. 1938 około 73% wywozu z Holandii było pokryte eksportem, reszta zaś wpływami z frachtów handlowych, lokat zagranicznych, stawek ubezpieczeniowych itp. rodzajami tzw. „eksportu niewidzialnego", obecnie eksport ten skurczył się do rozmiarów minimalnych (flota handlowa Holandii z 2,9 mil. BKT w r. 1939 spadła do 1,3 mil. BKT), zaś eksport „właściwy" w r. 1945 pokrywał zaledwie 37% importu. Wywołany koniecznością spłacania przywozu nacisk na aktywa holenderskie osłabił mocno strukturę finansową tego kraju. Sięgnięto również do pożyczek krótkoterminowych, lecz oczywiście było to chwilowe tylko odsunięcie trudności, które mógł rozwikłać tylko kredyt długoterminowy. Mimo wyczerpania wszystkich wspomnianych środków pozostawała jeszcze luka w budżecie wysokości ok. 200 mil. $.

Bank uznał, iż załatanie tej luki udzieleniem kredytu, niewiele odbiegającego od tej kwoty, może postawić na nogi całą przyszłość odbudowy gospodarczej życia Holandii w najbliższym czasie.

Czynnikiem następnym, który wpłynął na pozytywną decyzję Banku było uwzględnienie tej okoliczności, że w r. 1938 Niemcy i Wielka Brytania byli najlepszymi odbiorcami wyrobów holenderskich. Obecnie Niemcy przyjmują zaledwie niecałe 7% wywozu z Holandii, zaś Wielką Brytanię zastąpiła Belgia. W zakresie przywozu do Holandii Niemcy dostarczały więcej niż 20% całości eksportu do tego kraju. Obecnie kraj ten, a raczej różne jego strefy, z którymi Holandia pozawierała traktaty handlowe, dostarczyć może jedynie 3% całego importu.

Wskutek trudności politycznych dowóz surowców z Indyj Wschodnich Holenderskich spadł bardzo poważnie i wątpliwe jest, czy się w ogóle utrzyma nadal. Jednocześnie wzrósł znacznie przywóz ze Stanów Zjednoczonych, które w r. 1938 dostarczyły jedynie 11% całości importu, natomiast w r. 1946 dowiozły już 25% wszystkich towarów, a w r. 1947 import z U.S.A. przewiduje się na około 35% a więc przeszło jedną trzecią całego importu do omawianego kraju.

Tymczasem stała się paląca kwestia regulowania dolarowych należności, co znów uznano za jeden powód więcej do przyznania dolarowego kredytu.

Ważnym również motywem udzielenia Holandii pomocy finansowej, chwilowo niezbędnej dla poratowania w przejściowo trudnym jej po-

łożeniu, był wzgląd na wysokie walory gospodarcze tego narodu. Uwzględnienie tych motywów, nie mających ściśle ekonomicznego charakteru, w tym wypadku znajduje mocne uzasadnienie w dokonanych już pracach nad odbudową zniszczonego kraju.

Do chwili podpisania umowy kredytowej wszystkie tamy przez Niemców zniszczone, zostały odbudowane, a ziemie zalane zostały całkowicie osuszone. Odbudowano już 25% domów całkowicie zniszczonych (należy wziąć pod uwagę wielkie zniszczenie Rotterdamu, mocno zbombardowanego przez lotnictwo niemieckie w roku 1940) i odremontowano 66% budynków uszkodzonych. W dziedzinie kolejnictwa, już w III kwartale 1946 r. przewozy osiągnęły 86% przewozów przedwojennych (r. 1938).

Te osiągnięcia znalazły wyraz w znacznej zwyżce ogólnego wskaźnika produkcji. Gdy bowiem w sierpniu 1945 r. równał się on 31% przedwojennej produkcji z roku 1938, w maju 1947 roku doszedł już do 90% poziomu przedwojennego.

Wolumen środków pieniężnych w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań Holandii, wynoszący w maju 1945 r. 10,9 mlrd flor., przewyższał wolumen przedwojenny (r. 1938) o ca 3 mlrd. flor. Obecnie skutkiem odpowiedniej polityki rządu holenderskiego ogólna kwota pieniądza w obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań nie przekracza 7 mlrd. flor. nie odbiegając zbytnio od stanu przedwojennego.

Za pomocą kontroli cen i płac łącznie z systemem subwencyj wszczęto skuteczną walkę ze zwyżkowym ruchem cen. Ta tendencja, zapoczątkowana już w r. 1938, przetrwała wojnę i czasy powojenne. Ogólny wskaźnik cen hurtowych wzrósł o 168% w porównaniu między okresem 1938 — 1939 a lutym 1947 roku, koszty zaś utrzymania rodzin pracowniczych — o 98%. Punkt kulminacyjny tego wzrostu był w lipcu 1946 r. po czym ceny nieco spadły.

W przeciwieństwie do cen płace w tym samym okresie porównawczym, między 1938—1939 a lutym 1947 roku wzrosły jedynie o 66%. Płace w rolnictwie wzrosły znacznie bardziej, mianowicie o 141% w porównaniu z 1938 r.

Oczywiście jak długo istnieje deficyt budżetowy, istnieje również obawa inflacji, niewątpliwie jednak zarządzenia wyjątkowe rządu miały wielkie znaczenie dla zahamowania w krytycznej chwili tworzącej się spirali inflacyjnej. Ponadto dzięki akcji rządu holenderskiego, ogólny poziom cen w Holandii jest obecnie niższy od poziomu cen w większości krajów utrzymujących z Holandią stosunki handlowe, a więc cen w Belgii, Stanach Zjednoczonych i Zjednoczonym Królestwie (Wielkiej Brytanii).

Wszystkie te czynniki razem wzięte: powszechna pracowitość i gospodarczość narodu holenderskiego, rozumna i ostrożna polityka rządu tego kraju w połączeniu z ogólną zamożnością i potencjalnymi rezerwami gospodarstwa narodowego Holandii stwarzają poważną gwarancję wypłacalności kredytobiorcy holenderskiego.

Holandia ma pod tym względem ustaloną dobrą reputację, gdyż nie tylko, że nie zalegała ze spłatą swych długów, lecz nawet spłaciła w okresie po I-ej wojnie światowej kilka pożyczek przed nastaniem terminu ich wymagalności.

Ogólne zadłużenie Holandii w stosunku do zagranicy jest względnie małe. 42% długów zagranicznych stanowią kredyty krótkoterminowe wymagalne w najbliższym pięcioleciu. Po spłacie tych długów roczna obsługa pozostałych kredytów długoterminowych wraz z pożyczką Banku Światowego będzie mniejsza od 100 mil. flor., co stanowi zaledwie 3% globalnej wartości szacowanego w przybliżeniu wywozu towarów i 20% eksportu „niewidzialnego"; jest to kwota względnie mała.

Reasumując wyżej przedstawione dane stwierdzić można, iż Bank nie zrobił „złego interesu" udzielając pomocy finansowej Holandii, że odwrotnie — jest to pożyczka udzielona pewnemu i solidnemu dłużnikowi, z którego strony trudno spodziewać się jakichś przykrych niespodzianek.

Pożyczka udzielona Królestwu Duńskiemu w kwocie 40 mil. $ U.S.A. dnia 22 sierpnia br.*) jest niemal identyczna co do warunków z holenderską, z jednym tylko wyjątkiem, że Dania rozpoczyna spłacanie długu w r. 1953 (Holandia — w r. 1952).

Wniosek kredytowy, doręczony Bankowi 3 października 1946 r., umotywowany był potrzebą tego kredytu dla sfinansowania przywozu niezbędnych dla Danii dóbr takich, jak maszyny rolnicze i włókiennicze, artykuły techniczne, wyroby włókiennicze i chemikalia.

O ile Francja, a zwłaszcza Holandia ucierpiały bezpośrednio wskutek działań wojennych,

*) Press Release No. 61 Danish loan, Second Annual Report, str. 18.

o tyle Danię ominęło to nieszczęście i pogorszenie sytuacji gospodarczej tego kraju jedynie tylko pośrednio spowodowane zostało II-ą wojną światową.

Wypadki wojenne i późniejsza okupacja Danii przez wojska niemieckie spowodowały znaczną deprecjację parku maszynowego w przemyśle i rolnictwie a także niemałe straty wywołane grabieżami okupantów; wszystkie te czynniki wielce przyczyniły się do obniżenia możliwości produkcyjnych Danii po zakończeniu wojny.

Poważnie zaciążyły także na gospodarce narodowej tego kraju dwa fakty, a mianowicie utrata 40% przedwojennego stanu floty handlowej, głównej dostarczycielki dewiz, i utrata drugiego z kolei po Wielkiej Brytanii dostawcy i importera zarazem — Rzeszy Niemieckiej.

Ponadto uwzględnić należałoby obecną sytuację w trzech podstawowych elementach duńskiego gospodarstwa, a mianowicie w budownictwie okrętowym, rolnictwie i przemyśle (rolnym).

Stocznie okrętowe Danii obecnie już pracują w 90% zdolnosci produkcyjnej. Rezultaty tych prac, razem ze statkami duńskimi, wziętymi w czasie wojny, które mają być przez U.S.A. zwrócone, mają w końcu przyszłego roku przywrócić przedwojenny stan tonazu duńskiej floty handlowej.

Rolnictwo duńskie poważnie ucierpiało skutkiem ostrych mrozów tegorocznych w lutym i marcu, które wyniszczyły 75% pszenicy i 21% żyta. Zjawisko to wywołało potrzebę przywozu zbóż na sumę około 10 mil. $. W maju i czerwcu br. susza obniżyła bieżącą produkcję mleczarską o około 15%, odpowiednio także wpływając ujemnie na produkcję przetworów mlecznych (masła, sera itp.). Te ujemne wpływy atmosferyczne, które dały się we znaki wszystkim zdaje się krajom rolniczym Europy, z wyjątkiem Rosji, przyczyniły się do powstania nadzwyczajnych a dość poważnych niedoborów w gospodarce duńskiej. Oprócz finansowania niezbędnego importu dla dopełnienia braków, koniecznym tutaj okazał się kredyt dla unowocześnienia maszyn rolniczych, środków nawozowych itp. artykułów technicznych i pomocniczych, których dostawy już w najbliższym dwuleciu mają znacznie poprawić produkcję duńską w tym zakresie.

Wszystkie te motywy razem użyte w zupełności usprawiedliwiają, zdaniem Banku, udzielenie Danii kredytu, zresztą zmniejszonego również jak i poprzednie, w stosunku do żądań wniosku kredytowego tego państwa. Według obliczeń Banku, kredyt udzielony odpowiada wysokości około 8% kosztów stałych (zużytych na nabycie majątku stałego), przewidzianych na okres 1947 — 1948 r. Gros wysiłku w kierunku odbudowy obciąża i jest finansowane w Danii przez „inicjatywę prywatną", chodziłoby raczej o zainteresowanie jej w kierunku odbudowy.

Sposób zużytkowania pożyczki duńskiej polega na tym, że artykuły importowane z zagranicy, których przywóz ma być sfinansowany przez pożyczkę Banku będą sprzedawane ludności, zaś wpływy z tego tytułu w koronach duńskich — użyte na zmniejszenie długu Skarbu Państwa Danii w stosunku do Narodowego Banku Duńskiego.

W tym stanie rzeczy nie byłoby powodu podawać w wątpliwość możliwości szybkiego przywrócenia duńskiej gospodarki narodowej do stanu całkowicie pomyślnego, z tym zastrzeżeniem jednak, że uzyskanie tego rezultatu w znacznym stopniu zależne jest od odbudowy gospodarczej całego świata, w szczególności (jeżeli chodzi o Danię) — Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Dania zresztą cieszy się dobrą opinią co do solidności w uiszczaniu swoich zobowiązań. Przed wojną państwo to zawsze płaciło swoje długi. W czasie wojny, wskutek związanego z okupacją niemiecką zablokowania duńskich aktywów zagranicznych, państwo to musiało zawiesić spłatę kapitału, jednakże odsetki od zobowiązań były płacone regularnie wszystkim krajom wierzycielskim: Stanom Zjednoczonym, Szwecji i Szwajcarii.

Z tych wszystkich względów Bank postanowił udzielić Danii wyżej opisanego kredytu, uważając, że sytuacja gospodarcza tego kraju oraz wysokie zalety gospodarcze jego ludności i kierownictwa sprawiają, iż udzielona pożyczka nie tylko będzie spłacona w terminie bez większego dla kredytobiorcy uszczerbku, lecz umożliwiony pożyczką rozwój gospodarczy Danii przyczyni się do poprawy ogólno-światowej sytuacji ekonomicznej.

Przegląd porównawczy trzech najważniejszych pożyczek ostatnio przez Bank udzielonych uwidacznia wspólny wszystkim trzem warunek udostępnienia Bankowi wszelkich informacyj, dotyczących sposobu użytkowania przyznanych kredytów. Punkt ten zapewnia Bankowi prawo obserwacji metod gospodarowania kredytobiorcy, praktycznie biorąc — nawet — prawo kontroli jego polityki gospodarczej z punktu widzenia wpływu jej na potencjalną wypłacalność.

Dr St. Perczyński i Mgr F. Żyła

PRZEGLĄD RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

Rynek pieniężny Czechosłowacji

Reforma walutowa, przeprowadzona w październiku 1945 r., spowodowała w pierwszym okresie znaczną ciasnotę na rynku pieniężnym. Banknoty stare, poza wymianą 500 kor. na osobę, zostały zdeponowane w bankach w formie t.zw. wkładów wiązanych. W miarę zwalniania wkładów wiązanych — osobom prywatnym na cele rodzinne, przedsiębiorstwom na fundusze płac, związkom i korporacjom na potrzeby bieżące — na rynku pieniężnym zaczęła ukazywać się coraz większa ilość środków obiegowych. Rozwój ten wpływał dodatnio m. in. na wzrost wkładów normalnych, zarówno na rachunkach bieżących jak i na książeczkach oszczędnościowych. Duży wpływ na wzrost płynności wywarły ponadto zapasy poniemieckie, sprzedawane po wojnie po cenach znacznie wyższych od przedwojennych.

Tabela 1
Rozwój wkładów wiązanych i nowych w mil. Kcs

Na koniec okresu	Wkłady wiązane		Wkłady w nowej walucie	
	na książeczkach oszczęd.	na rachunk. bieżących	na książeczkach oszczęd.	na rachunk. bieżących
15. XI. 1945	193 176	69 887	47	5 533
31. XII. „	192 101	65 835	796	11 501
31. III. 1946	189 365	61 653	4 077	20 402
30 VI. „	179 555	65 339	7 350	26 8[illegible]4
30. IX. „	173 740	66 328	10 752	33 709
31, XII. „	163 215	71 146	15 055	42 344
31. I. 1947	157 579	72 860	17 147	42 396
28 II. „	156 37[illegible]	71 954	18 [illegible]97	40 387
31 III. „	155 280	72 132	19 528	41 046
30. IV. „	154 630	71 746	20 164	43 475
31 V. „	153 906	71 215	20 839	44 521
30. VI. „	152 924	70 994	21 729	45 616
31. VII. „	152 338	70 835	22 933	48 037
31 VIII „	.	.	23 809	47 626
30. IX. „	.	.	24 196	51 010

Rynek pieniężny stał w pierwszym kwartale 1947 roku pod znakiem obfitości środków płynnych. Dopływ wkładów oszczędnościowych rozwijał się najpomyślniej w styczniu; w następnych miesiącach tempo wzrostu znacznie zmalało. Ruch wkładów na rachunkach bieżących był w tym czasie mniej jednolity, przy czym niejednokrotnie podejmowanie starych przewyższało dopływ wkładów nowych. W drugim kwartale 1947 roku obserwowano stały wzrost wkładów tak oszczędnościowych, jak i na rachunkach bieżących. Ogólny przyrost wkładów wyniósł w kwietniu 2.065 mil., w maju 1.721, w czerwcu 1.985 mil. Kcs czyli łącznie 5.711 mil. Kcs., z czego na wkłady oszczędnościowe przypadło 2.201 mil. Kcs. tj. ca 40%. Przejściowy spadek wkładów na rachunkach bieżących w sierpniu 1947 roku nastąpił głównie z przyczyn psychologicznych w związku z niepokojącym rozwojem sytuacji międzynarodowej oraz pesymistycznych przewidywań odnośnie pokrycia niektórych nieprzewidzianych wydatków nadzwyczajnych Państwa, co skłaniało właścicieli wkładów do ich wycofywania i lokowania wolnych środków w zapasach towarów, szczególnie surowców zagranicznych i krajowych. Wywołane napięcie na rynku pieniężnym zmalało we wrześniu, szczególnie zaś w październiku. Wzrosły przede wszystkim wkłady na rachunkach bieżących przedsiębiorstw produkcyjnych, głównie pod wpływem trudności nabycia surowców, zwłaszcza pochodzenia zagranicznego. Salda zakładów handlowych wykazywały nadal tendencję spadkową, przeważnie pod wpływem zakupu towarów na uzupełnienie składów.

Ogólna suma zwolnienia wkładów wiązanych w pierwszym półroczu 1947 roku stanowiła 10.443 mil. Kcs, w czym wkładów na książeczkach oszczędnościowych 10.291 mil. Kcs. Ogółem zwolniono dotychczas wszystkich wkładów wiązanych ca 20%. Spadek odmrażania wkładów starych w lipcu był wynikiem nowej procedury, wprowadzonej na początku czerwca br. Według dekretu z dnia 2.VI.1947 r., przewidującego utworzenie tzw. Walutowego Funduszu Likwidacyjnego dla likwidacji wkładów wiązanych, instytucje finansowe zwalniają odnośne sumy zamrożone na własną odpowiedzialność i na podstawie własnych funduszów obrotowych bez jednoczesnego zwalniania rachunków wiązanych w Narodowym Banku Czechosłowackim. Brak danych o wkładach wiązanych za sierpień i wrzesień br. stoi w związku z przeprowadzoną likwidacją starego redyskonta słowackiego.

W pierwszej fazie po reformie walutowej czechosłowackie instytucje bankowe uzależnione były w dużej mierze od Narodowego Banku Czechosłowackiego, który w myśl dekretu z października 1945 r. stanowił początkowo jedyne

źródło środków finansowych. W miarę zwalniania wkładów wiązanych i napływu wkładów nowych banki handlowe stawały się coraz płynniejsze i coraz w mniejszym stopniu uciekały się do pomocy kredytowej banku biletowego. Kredyt Narodowego Banku Czechosłowackiego tracił coraz bardziej na znaczeniu jako ważne źródło środków instytucji bankowych. Ogólna suma kredytów Narodowego Banku Czechosłowackiego w nowej walucie wynosiła na koniec września 1947 r. ca 5 mlrd. Kcs. w porównaniu do stanu na początku roku ca 8 mlrd. Kcs. kwartale 1947 roku o 4,3 mlrd. do ca 3,6 mlrd. Kcs., przy czym redyskonto obniżyło się z 4.343 mil. do 989 mil. Kcs. Rozwój ten uległ zmianie w ostatnich tygodniach drugiego kwartału 1947 roku. Zwiększony popyt na kredyty gospodarcze przy relatywnie osłabionym wzroście wkładów, zmusił banki handlowe do uzupełnienia swych środków obrotowych m. in. w drodze upłynniania swego portfelu w Narodowym Banku Czechosłowackim. Redyskonto weksli wzrosło w maju i czerwcu o 1.032 mil. do łącznej sumy 1.727 mil. Kcs. W kwietniu 1947 roku Narodo-

Tabela 2 **Kredyty Narodowego Banku Czechosłowackiego w mil. Kcs.**

Na dzień	Redyskonto		Dyskonto pap. wartość.	Pożyczki lombardowe		Ogółem	
	nowe	stare	nowe	nowe	stare	nowe	stare
31. X. 1945	—	5 469	—	0,3	1410	0,3	6 879
31. XII. „	3 514	5 447	—	6	1406	3 520	6 853
31. I. 1946	3 802	5 445	—	31	1406	3 833	6 851
31. III. „	1 712	5 444	—	5 375	1403	7 087	6 847
30 VI. „	587	5 444	—	5 332	1398	5 919	6 842
30 IX. „	936	5 444	—	5 330	1160	6 266	6 604
31. XII „	4 343	5 436	293	3 263	651	7 899	6 087
31. I 1947	4 748	5 434	—	3 217	651	7 965	6 085
28. II. „	3 830	5 433	—	2 610	649	6 440	6 083
31 III. „	989	5 424	—	2 610	649	3 599	6 073
30. IV. „	695	5 424	169	2 656	649	3 520	6 073
31. V. „	1 689	5 424	169	2 204	649	4 062	6 073
30. VI. „	1 727	5 424	169	2 201	649	4 097	6 073
31 VII „	2 080	5 424	169	2 053	649	4 302	6 073
31 VIII „	2 445	—	169	2 063	649	4 677	649
30. IX. „	2 836	—	169	2 1[illegible]2	649	5 117	649
31. X. „	5 788	—	293	2 938	649	9 019	649
28. XI. „	▪	—	▪	▪	649	10 265	649

Wzrost kredytów redyskontowych w ostatnim kwartale 1946 r. nastąpił wskutek konieczności upłynnienia banków w związku z zakupem przez konsorcjum bankowe całej emisji 3%-wej pożyczki długoterminowej na sumę 4,5 mlrd. Kcs. Kredyty lombardowe z pierwszego kwartału 1946 r. udzielone zostały bankom pod zastaw 1,5%-wych bonów skarbowych, wyemitowanych w tym czasie przez Skarb na łączną kwotę 6 mlrd. Kcs. Mały popyt na kredyt oraz obfitość środków własnych i napływ wkładów nowych w pierwszym kwartale 1947 roku umożliwił instytucjom bankowym nie tylko sprostanie zapotrzebowaniu kredytowemu ze strony życia gospodarczego bez zwracania się o pomoc do Narodowego Banku Czechosłowackiego, lecz ponadto spłacenie w tym ostatnim większej części kredytów, szczególnie kredytów redyskontowych. Ogólna suma kredytów Narodowego Banku Czechosłowackiego spadła w pierwszym wy Bank Czechosłowacki udzielił bankom handlowym kredytu 169 mil. Kcs. w formie dyskonta papierów wartościowych. W przeciwieństwie do powyższego kredyty lombardowe wykazały spadek w ciągu drugiego kwartału o 409 mil. Kcs. Ważnym źródłem środków obrotowych banków handlowych były banki ziemskie i oszczędnościowe oraz ich centrale. Środki te bądź napływały w formie wkładów na rachunkach bieżących, bądź były wypożyczane w postaci pieniądza dziennego. Pieniądz dzienny, wypożyczany przy stopie procentowej w granicach 1 i 7/8%—2 i 1/4% pozostawał nadal głównym instrumentem rynku pieniężnego odnośnie transferu środków do miejsc o natężonym zapotrzebowaniu na kredyty gospodarcze. Zwiększone zapotrzebowanie na kredyty obrotowe wykazał w tym czasie przede wszystkim przemysł ciężki; były one też niezbędne dla podniesienia importu zwłaszcza surowców. Wzrost kredytów

Narodowego Banku Czechosłowackiego w trzecim kwartale, szczególnie zaś w październiku i listopadzie 1947 r., wynikał ze zwiększonych potrzeb sezonowych, rozwoju produkcji i obrotów handlowych i płacenia nowowprowadzonych podatków (od towarów luksusowych i t.zw. majątków milionerskich). Duży wpływ wywarła tu emisja pożyczki długoterminowej w październiku br. na sumę 4.5 mlrd. Kcs. (ponadto w listopadzie 2 mlrd. i grudniu 1 mlrd. Kcs.) przejęta przez banki drogą konsorcjalną w całości, podobnie jak poprzednie emisje. Przejęcie to spowodowało przejściowy spadek płynności banków i konieczność upłynniania się w Narodowym Banku Czechosłowackim. Ogólny wzrost kredytów w październiku 1947 roku stanowił 3.902 mil. Kcs. t.zn. ca 70%. Wzrosły zarówno stosunkowo jak i ilościowo przede wszystkim kredyty redyskontowe — z 2.836 do 5.788 mil. Kcs. czyli przeszło dwukrotnie.

W przeciwieństwie do wzrastającego popytu na kredyty ze strony państwowego i prywatnego sektora przemysłowego, tegoroczne zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa na zakup zboża i sezonowe prace jesienne było stosunkowo małe, a to wskutek nieurodzaju i posuchy, która utrudniła dokonanie zasiewów jesiennych. Większa część udzielonych i wykorzystanych przez przemysł kredytów przeznaczona była na cele produkcyjno-obrotowe, jakkolwiek zaobserwowano zwiększone zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne dla sektora państwowego oraz na kredyty komunalne. Znaczenie kredytów konsorcjalnych z poręką państwa nadal spadało, zwłaszcza na odcinku kredytów obrotowych na ziemiach czeskich. Kredyty te stosuje się ostatnio głównie na cele rekonstrukcji i odbudowy zakładów przemysłowych.

W działalności kredytowej Narodowego Banku Czechosłowackiego po dekrecie z 1945 roku można rozróżnić trzy kierunki. Pierwszy z nich stanowi kredyty rozprowadzane między przedsiębiorstwa za pośrednictwem instytucji kredytowych na potrzeby obrotowe, produkcyjne i częściowo rekonstrukcyjne. Przed wojną Narodowy Bank Czechosłowacki finansował tylko sprzedaż ,obecnie udziela kredytów nawet na odbudowę i to do granic dawnej zdolności produkcyjnej odnośnych zakładów w przypadku ich zniszczeń na skutek działań wojennych. Przy udzielaniu tego rodzaju pożyczek bierze się pod uwagę nie tyle zdolność kredytową zakładu, ile celowość kredytu z punktu widzenia planu gospodarczego. Nowe środki udzielano początkowo tym przedsiębiorstwom, które posiadały zamrożone aktywa w magazynach towarowych — surowcach i półfabrykatach, czy mało kurantowych wyrobach gotowych. Jako zabezpieczenie kredytu mogły służyć m. in. wkłady wiązane dłużnika, jednak tylko do wysokości 25% sumy kredytowej. Udzielanie kredytu bankom odbywa się tu w formie bądź specjalnych zaliczek zwrotnych, bądź redyskonta weksli handlowych, z reguły trzypodpisowych, bądź wreszcie kredytu na rachunku otwartym. Jeśli instytucja kredytowa nie chce brać sama ryzyka za przedsiębiorstwo, które ze względu na jego znaczenie dla gospodarki krajowej musi być czynne, wtedy kredyt udzielony jest zakładom przemysłowym przez konsorcjum bankowe. Jeden z członków konsorcjum wystawia wówczas weksel, który akceptowany jest przez dłużnika a żyrowanym w Narodowym Banku Czechosłowackim. Drugi kierunek udzielania kredytów dla uzupełnienia środków finansowych w przedsiębiorstwach przemysłowych obejmuje kredyty inwestycyjne, które Narodowy Bank Czechosłowacki może udzielać tylko przejściowo i w porozumieniu z Ministrem Finansów. Wnioski przedsiębiorstw przemysłowych o kredyty inwestycyjne bada zasadniczo Narodowy Bank Czechosłowacki w porozumieniu z zainteresowanymi władzami. Badanie to, mające zapobiec powstawaniu przedsiębiorstw chybionych, jest zbyt uciążliwe, to też w praktyce kredyty mniejsze na cele inwestycyjno-rekonstrukcyjne zaliczane bywają do kredytów obrotowych, a wnioski o ich udzielanie są wówczas badane bezpośrednio przez same banki handlowe. Upłynnienie kredytów inwestycyjno-rekonstrukcyjnych następuje w formie redyskonta weksli sześciomiesięcznych co najmniej trzy a wyjątkowo dwupodpisowych. Dla kredytów inwestycyjnych istnieją również konsorcja bankowe prowadzone: w Czechach przez Czechosłowacki Zakład Redyskontowy i Lombardowy, na Słowacji przez Hipoteczny i Komunalny Bank w Bratysławie. Do trzeciej grupy należą kredyty komunalne; udzielane będą na podstawie przyszłych, nowych przepisów prawnych.

Konsorcja dla kredytów obrotowych i inwestycyjnych powstały dopiero po wojnie, kiedy szereg przedsiębiorstw zniszczonych na skutek działań wojennych nie posiadało dostatecznych podstaw do uzyskania kredytów w bankach. Członkami konsorcjów są banki handlowe, banki ziemskie i dwie kasy oszczędności. Kredyty konsorcjalne udziela się za poręką państwa; mia-

ły one duże znaczenie w pierwszym okresie po wojnie. Obecnie środki finansowe na produkcję i inwestycje idą przeważnie z rynku pieniężnego.

Charakterystyczną cechą czechosłowackiego rynku pieniężnego jest istnienie instytucji kredytowych, które rozporządzają dużymi środkami własnymi (wkłady), a jednocześnie udzielają stosunkowo mało kredytów np. instytucje t.zw. pieniężnictwa ludowego. W bankach handlowych występuje często odwrotność powyższego zjawiska. W związku z tym następuje uzupełnianie się tych instytucyj. Pieniężnictwo ludowe odprowadza przez swe Centrale nadmiar środków do banków handlowych — głównie w formie pieniądza dziennego tzn. na okres 2—5 dni przy stopie procentowej 1 i 5/8% lub na 8 dni przy 1 i 7/8%. Pieniądz dzienny na 8 dni z możnością prolongaty do 3-ch miesięcy, udzielany jest przy stopie 2 i 1/4%, czyli taniej od stopy dyskontowej Narodowego Banku Czechosłowackiego o 1/4%.

Banki handlowe udzielają zarówno kredytów obrotowych dla przedsiębiorstw przemysłowych narodowych i handlu hurtowego, jako też kredytów długoterminowych na finansowanie inwestycji przemysłowych.

Kredyty obrotowe dla przemysłu drobniejszego i rzemiosła udzielane są głównie przez kasy zaliczkowe, a dla rolnictwa — przez powszechne i wiejskie kasy zaliczkowe. Banki ziemskie udzielają przeważnie kredytów inwestycyjnych dla wsi, dla przedsiębiorstw komunalnych, na meliorację, budowę dróg i kolei itp. Kasy oszczędnościowe kredytują w głównej mierze ruch budowlany.

Obieg pieniężny Czechosłowacji obejmuje zarówno środki płatnicze bankowe jak i państwowe.

Obieg pieniądza państwowego, obejmujący drobne pieniądze papierowe i bilon, stanowił na koniec września 1947 r. już tylko ca 5% obiegu ogólnego w porównaniu do 13% na 31.XII. 1945 r. Ogólny obieg pieniężny osiągnął punkt szczytowy w omawianym okresie na koniec października br. Po przejściowym spadku w lutym i marcu br. wykazał on w następnych miesiącach stały wzrost. Spadek ogólnego obiegu w lutym i marcu br. o ca 3,7 mlrd. Kcs. był normalnym zjawiskiem sezonowym w związku ze zmniejszonym zapotrzebowaniem na pieniądz ze strony pewnych branż produkcyjnych wobec martwego sezonu (np. rolnictwo ,budownictwo itp.) oraz ze strony pozostałej gospodarki w następstwie tradycyjnie wysokiego poziomu na ultimo roczne. Sezonowość ta odzwierciadliła się pierwotnie w powrocie znacznych funduszów obrotowych na rachunki żyrowe, które w ciągu stycznia 1947 r. wzrosły o ca 3,3 mlrd. Kcs., osiągając rekordowy poziom 13.735 mil. Kcs. Spadek pozostałości na rachunkach żyrowych w lutym i marcu br. stał w związku ze spłatą w tym czasie kredytów w Narodowym Banku Czechosłowackim. Poczynając od kwietnia br. włącznie ogólny obieg środków pieniężnych wykazywał tendencję stałego wzrostu. Zwiększenie ogólne-

Tabela 3

Obieg płatniczy w mil Kcs

Na dzień	Ogółem	Obieg bankowy			Obieg państwowy		
		ogółem	banknoty	żyro	ogółem	drobne bankn papier.	bilon
15. XI. 45 r.	24 004	20 115	16 746	3 369	3 889	3 117	722
31. XII. „	30 384	26 420	24 233	2 187	3 964	3 198	766
31. I. 46 r.	34 348	30 542	27 355	3 187	3 806	3 038	768
31. III. „	41 716	38 309	31 454	6 855	3 407	3 645	762
30. VI. „	45 777	42 722	35 280	7 442	3 055	2 286	769
30. IX. „	49 219	46 243	38 290	7 953	2 976	2 183	793
31 XII. „	56 645	53 657	43 589	10 068	2 988	2 164	824
31. I. 47 r.	58 563	55 700	41 965	13 735	2 863	2 032	831
28. II „	56 580	53 726	42 951	10 775	2 854	2 019	835
31 III. „	54 846	52 037	42 904	9 133	2 809	1 970	839
30. IV. „	55 204	52 402	42 939	9 463	2 802	1 958	844
31. V. „	56 483	53 655	43 719	9 936	2 828	1 987	841
30. VI. „	56 851	54 067	44 353	9 674	2 784	2 019	765
31 VII. „	57 116	54 325	45 037	9 288	2 751	2 050	741
31 VIII. „	57 924	55 018	47 288	7 730	2 906	2 144	762
30 IX. „	58 105	55 139	48 346	6 193	2 966	2 172	794
31. X. „	61 556	58 589	50 933	7 656	2 966	2 241	725

go obiegu pieniężnego w drugim kwartale 1947 r. o 2 mlrd. Kcs. nastąpiło przede wszystkim skutkiem emisji pieniądza w związku ze zwalnianiem wkładów wiązanych. Znaczny wpływ na wzrost pieniędzy w obiegu wywarło też zwiększone zapotrzebowanie wiosenne na kredyty gospodarcze. Obieg banknotów, po przejściowym nieznacznym spadku w marcu 1947 r., wzrósł w następnych dwóch kwartałach o 6 mlrd. Kcs., a w październiku o dalsze 2 mlrd. Kcs. do wysokości 50,933 mlrd. Kcs. Salda na rachunkach żyrowych wykazały w tym czasie, z wyjątkiem maja, stały spadek, szczególnie silny w sierpniu i wrześniu. Spadek pozostałości żyrowych w ciągu trzeciego kwartału 1947 roku wyniósł 3.481 mil. Kcs. tj. ca 36% stanu wyjściowego. Saldo to spadło na koniec września br. do najniższego od 1 i ½ roku poziomu 6.193 mil. Kcs.

Rachunki żyrowe służą zasadniczo do dokonywania obrotów bezgotówkowych, przeprowadzanych ponadto w Izbie Rozrachunkowej przy Narodowym Banku Czechosłowackim oraz poprzez rachunki czekowe w Pocztowych Kasach Oszczędności i w Centrali Pieniężnictwa Ludowego. Członkami Izby Rozrachunkowej są banki handlowe, Centrale pieniężnictwa ludowego i Pocztowe Kasy Oszczędności. Przedsiębiorstwa, mające rachunki bieżące w bankach handlowych, mogą rozliczać się bądź gotówkowo, bądź drogą przelewów. Każde przedsiębiorstwo może posiadać rachunek w Pocztowej Kasie Oszczędności; rachunki te służą przede wszystkim dla inkasowania drobnych należności, przelewanych następnie na konta w bankach handlowych. W ludowej gospodarce pieniężnej wszyscy członkowie mają rachunki w swej centrali; rozliczenia między nimi dokonywane są tu drogą przelewów. Wszystkie centrale pieniężne posiadają rachunki żyrowe w Narodowym Banku Czechosłowackim, który ze swej strony ma w każdej z nich rachunek czekowy. Umożliwia to dokonywanie rozliczeń bezgotówkowych na skalę ogólnokrajową.

Emisja wspomnianych już pożyczek długoterminowych wiązała się z koniecznością pokrycia potrzeb budżetowych państwa, które można podzielić na dwie zasadnicze grupy: potrzeby krótkofalowe i potrzeby długofalowe. Potrzeby krótkofalowe pokrywane są głównie drogą kredytów krótkoterminowych, zaciąganych w Pocztowej Kasie Oszczędności. Kredyty te są niezbędne dla synchronizacji wpływów i wydatków w czasie. Przy potrzebach długofalowych państwo zaciąga pożyczkę długoterminową na rynku pieniężnym drogą emisji obligacyj, przejmowanej w całości przez konsorcjum bankowe i rozdzielane następnie między poszczególnych członków. Obligacje te stanowią doskonałą lokatę dla wolnych środków bankowych. Publiczność może nabywać obligacje tylko pośrednio — od instytucji bankowych. Wiosną 1946 r., kiedy na rynku nie było jeszcze środków długoterminowych, państwo emitowało bony kasowe 1,5%-we na sumę 6 mlrd. Kcs. z terminem umorzenia jednorocznym. Bony skarbowe mogły być lombardowane w Narodowym Banku Czechosłowackim przy stopie 1% wobec stopy dyskontowej 2 i ½%. Pożyczka ta została częściowo spłacona a częściowo przedłużona na dalszy rok. W październiku 1946 roku została wyemitowana już normalna pożyczka długoterminowa 3%-wa na sumę 4,5 mlrd. Kcs., a w rok później tj. w październiku, listopadzie i grudniu 1947 r. dalsza — na łączną sumę 7,5 mlrd. Kcs.

Tabela 4

Budżet państwowy w mil. Kcs.

Rok	Wpływy	Wydatki	Nadwyżka + Deficyt —
1937	8 456,5	8 455,0	+ 1,5
1946	37 792,1	64 000,7	— 26 208,6
1947	48 400,7	76 305,0	— 27 904,3
1948	55 154,6	68 981,9	— 13 027,3

Budżet państwowy Czechosłowacji obejmuje zarówno budżet bieżący jak i majątkowy.

Wydatki budżetowe na 1947 r. zostały obniżone przez parlament o 3 mlrd. Kcs. tak że przewidywany deficyt w roku bieżącym ma wynieść 24,9 mlrd. Kcs. Faktyczny rozwój wpływów i wydatków za pierwsze osiem miesięcy br. przedstawia się następująco:

Tabela 5

Wpływy i wydatki budżetowe w mil. Kcs.

Miesiąc		Wpływy	Wydatki	Nadwyżka + Deficyt —
styczeń	1947	5 993	7 736	— 1 743
luty	„	3 274	4 410	— 1 136
marzec	„	2 873	3 777	— 904
kwiecień	„	5 700	4 597	+ 1 103
maj	„	5 002	6 003	— 1 001
czerwiec	„	4 043	4 625	— 582
lipiec	„	6 426	5 457	+ 969
sierpień	„	4 027	4 831	— 804
Razem		37 327	41 436	— 4 109

Wpływy w wymienionym okresie okazały się wyższe od preliminowanych. Ogólny deficyt za

ten okres wyniósł ca 4,1 mlrd. Kcs. i został pokryty operacjami kredytowymi. W porównaniu do przewidywanego dotychczasowy rozwój wpływów kształtował się bardzo korzystnie.

Dług państwowy wykazuje wzrost stały zarówno odnośnie zobowiązań krajowych jak i zagranicznych.

Wzrost ogólnego zadłużenia państwa w 1947 roku odnosił się głównie do długu krajowego. Dług państwa w Narodowym Banku Czechosłowackim pozostaje od końca 1945 roku bez zmian w wysokości 427,5 mil. Kcs.

Tabela 6

Zadłużenie państwa w mil. Kcs.

Na dzień	Ogółem	Krajowe	Zagraniczne
31. XII. 1937	43 995	36 830	7 165
31. XII. 1945	97 641	79 476	18 165
30. VI. 1946	99 996	85 428	14 568
31. VII. 1946	108 963	91 195	17 768
31. III. 1947	116 431	98 439	17 992
30. VI. 1947	118 272	99 794	18 478

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Prof. Dr F. Młynarski

MIERZENIE WARTOŚCI PIENIĄDZA (dokończenie)

3. Nowe równanie wymiany. Pierwszym źródłem strumienia pieniądza są zmiany w stanie rezerwy złota i dewiz w banku centralnym. Decydują o nich zmiany bilansu płatniczego. Jeżeli bilans był aktywny, napływa z zagranicy złoto i dewizy. Bank centralny zwiększa wówczas emisję biletów, ponieważ złoto i dewizy skupuje. Jeżeli bilans jest ujemny, następuje odpływ złota i dewiz. Bank centralny wówczas kurczy emisję biletów, ponieważ złoto i dewizy sprzedaje. Porównując więc stan rezerwy złota i dewiz w banku centralnym możemy się orientować, czy strumień pieniądza w danym roku wzmocnił się lub osłabł.

Niech litera R_c będzie symbolem stanu rezerwy centralnej złota i dewiz.

Drugim źródłem strumienia pieniądza jest akcja kredytowa banku centralnego. Zwiększając lub kurcząc ilość kredytów, bank centralny zwiększa lub zmniejsza ilość biletów w obiegu, zasila lub osłabia strumień pieniądza.

Niech litera K_c będzie symbolem stanu akcji kredytowej banku centralnego.

Trzecim źródłem jest suma wkładów w bankach wszelkiego rodzaju nie wyłączając rachunków żyrowych w banku centralnym. Suma wkładów reprezentuje sumę tzw. pieniądza bankowego, autonomicznego. Wzrost lub spadek sumy wkładów jest równoznaczny ze wzrostem lub spadkiem ilości pieniądza bankowego. Jeżeli wkład jest terminowy, wierzyciel banku nie może nim dysponować w każdej chwili. Mimo to zalicza go do swoich aktywów. Bierze go pod uwagę w dalszej działalności gospodarczej. Może również taki wkład cedować przed terminem płatności. Jeżeli wkład jest â vista wierzyciel może nim dysponować w każdej chwili. Dla niego taki wkład jest równoznaczny z gotówką. Wszystkie więc depozyty bankowe są źródłem, z którego strumień pieniądza nabiera siły lub słabnie.

Niech litera D_b będzie symbolem stanu depozytów bankowych, reprezentujących ilość pieniądza bankowego.

Czwartym źródłem strumienia pieniądza jest akcji kredytowa ogółu banków poza bankiem centralnym. Zwiększenie lub zmniejszenie rozmiarów kredytu bankowego przyśpiesza lub hamuje podaż pieniądza na rynku. Wzmacnia lub osłabia strumień pieniądza. Fakt, że banki udzielają kredytów głównie z wkładów, a depozyty bankowe już uznaliśmy za jedno ze źródeł, nie oznacza podwójnego liczenia. Każda transakcja kredytowa podwaja odnośną sumę w rachunku gospodarczym, ponieważ dłużnik otrzymuje odnośną sumę do dyspozycji, a wierzyciel równocześnie nadal zalicza ją do swoich aktywów. Jeżeli wierzyciel użyje zobowiązania dłużnika jako środka płatniczego albo dyskontuje to zobowiązanie w banku przed terminem płatności, następuje podwojenie odnośnej sumy w efektywnej funkcji płatniczej na rynku. Na tym polega kreacja pieniądza kredytowego. Z tego więc punktu widzenia słusznym jest włączenie do równania wymiany obu grup kredytów bankowych, a więc czynnych i biernych, ponieważ w ten właśnie sposób dajemy wyraz owemu podwojeniu odnośnych sum w ich funkcji płatniczej. Nikt nie zaprzeczy, że wkłady są też kredytami, udzielanymi bankom przez ich klientów. Inny sposób liczenia byłby oczywistym błędem. Dotychczasowa nauka o równaniu wymiany stale taki błąd popełniała.

Niech litera K_b będzie symbolem akcji kredytowej ogółu banków.

Piątym źródłem strumienia pieniądza są wydatki państwa, gmin i samorządów. Wydatki takie głównie reprezentują **koszta produkcji usług publicznych.** Stwarzają dochody pieniężne, które wpływają na rynek jako popyt na dobra materialne, dobra spożycia. Rozmiary więc wydatków publicznych wzmacniają lub osłabiają strumień pieniądza. Jest to oczywiste. W pozycji tych wydatków mieści się także emisja bilonu, należąca do kompetencji Skarbu Państwa. Jeżeli stan tej emisji podniesie się lub spadnie w danym roku, znajdzie to wyraz w rozmiarach wydatków publicznych.

Niech litera W_p będzie symbolem wydatków publicznych.

Szóstym z głównych źródeł strumienia pieniądza są wydatki inwestycyjne przedsiębiorców w danym roku. Wydatki takie obejmują budowę nowych zakładów, rozszerzanie już istniejących i niezbędną renowację aparatu produkcyjnego. Dochodzą do tego wydatki na budownictwo wszelkiego rodzaju **w danym roku.** Wszystkie tego rodzaju inwestycje stwarzają **dodatkowe dochody pieniężne,** ale produkcja dodatkowych dóbr i usług odwleka się. Zjawia się dopiero później, nieraz po kilku latach. Dodatkowe więc dochody pieniężne, **niezrównoważone dodatkową produkcją dóbr i usług,** muszą jednostronnie wzmacniać strumień pieniądza. Zwiększają popyt na dobra i usługi materialne. W pozycji tej znajdują się również wpływy z emisji akcji i obligacji na cele inwestycyjne.

Niech symbol Inw. oznacza stan akcji inwestycyjnej.

Siódme źródło stanowią dochody pieniężne zatrudnionych w bieżącej produkcji dóbr i usług materialnych, zaspakajających potrzeby spożycia sensu largo. Nie wchodzą tutaj w rachubę dochody osób zatrudnionych w produkcji dóbr kapitałowych, ponieważ są już uwzględnione w wydatkach inwestycyjnych.

Niech litera I_m (od słowa income) reprezentuje tę grupę dochodów pieniężnych.

Wykaz powyższych źródeł strumienia pieniądza ma jedną słabą stronę. Sumy kredytów bankowych są w dużej mierze używane na koszta produkcji usług publicznych i koszta inwestycji. Można wobec tego postawić zarzut podwójnego liczenia. Zarzut w zasadzie jest słuszny. Trzeba jednak uwzględnić, że kredyty bankowe wykazywane w bilansach, nie wyczerpują ogółu kredytów. W każdym kraju istnieją kredyty prywatne, towarowe lub gotówkowe. Obligacje i akcje nabywane są nie tylko przez banki, ale i przez publiczność, która trzyma je w safe'ach lub kasach domowych. Są to sumy bardzo duże i wywierają wpływ na rozmiary popytu. Nie można ich jednak uchwycić z dokładnością wymaganą przez statystykę. Podwójne więc liczenie, o którym była wyżej mowa, **kompensuje się przez eliminację** masy kredytów prywatnych. W rezultacie zbliżamy się w ten sposób do rzeczywistości z dostateczną dokładnością. Arytmetyczna dokładność jest zbyteczna. Mamy pod tym względem precedens. Także ilość pieniądza kredytowego utożsamia się zwykle z ilością wkładów bankowych, chociaż ilość pieniądza kredytowego jest zawsze większa od ilości tzw. pieniądza bankowego.

Pozostaje do bliższego określenia strumień dóbr i usług materialnych. Składają się nań przede wszystkim wszelkie dobra spożycia, zarówno trwałe jak nietrwałe, zarówno surowce jak wyroby gotowe, używane w gospodarstwie domowym. Dodać należy wartość pieniężną wszelkich usług, które ułatwiają zaspokojenie potrzeb materialnych. Są to głównie usługi handlowe, transportowe i komunikacyjne. Dla ścisłości zaznaczam, że strumień dóbr i usług materialnych obejmuje wszystko, **co statystyka amerykańska przy obliczaniu dochodu narodowego włącza do pozycji „consumer goods and services".** Nie jest to jednak wszystko. Import wzmacnia strumień dóbr. Eksport go osłabia. Należy wobec tego pozycję „consumer goods and services" powiększyć o import w danym roku i równocześnie pomniejszyć o eksport. Dla dokładności należałoby wyłączyć import tzw. dóbr kapitałowych, jak np. maszyny. Nie jest to jednak pozycja tak wielka, aby uwzględnić ją przy wstępnym ogólnym wykładzie. Błąd tego rodzaju nie waży zbytnio w tak wielkim rachunku.

Niech symbol O+Imp—Eksp oznaczają strumień dóbr i usług materialnych. Literę O zapożyczam od Keynesa, który tradycyjną literę T, oznaczającą rozmiar transakcji handlowych w danym roku słusznie zastąpił literą O, reprezentującą „value of output" czyli wartość wyników produkcji w danym roku.

Rekapitulując możemy teraz ustawić nowe równanie wymiany. Niech litera P oznacza **wartość strukturalną pieniądza, wynikającą ze stosunku strumienia pieniądza w danym roku do**

strumienia dóbr i usług materialnych. Wówczas równanie przybiera postać następującą:

$$P = \frac{R_c + K_c + D_b + K_b + W_p + Inw + Im}{O + Imp - Eksp}$$

Większość symboli w nowym równaniu wymiany może być łatwo zastąpiona przez dokładne cyfry. Dotyczy to rezerwy złota i dewiz, kredytów banku centralnego, depozytów w całości banków i wydatków publicznych. Trudniej o dokładność statystyczną przy obliczaniu wydatków inwestycyjnych i dochodów pieniężnych, czerpanych z udziału w produkcji dóbr i usług materialnych Nie mniejsze trudności może. powodować ścisłe obliczenie wzoru O+Imp—Eksp, czyli stanu strumienia dóbr i usług materialnych. Trzeba jednak uwzględnić, że podwójne liczenie, którego trudno uniknąć, jest równoważone przez eliminację kredytów prywatnych, udzielanych poza bankami. Brak również wypłat odszkodowań przez towarzystwa ubezpieczeniowe i zakupu papierów wartościowych przez te organizacje.

Operując wielkimi cyframi wolno zrezygnować z dokładności arytmetycznej. Pozwala na to prawo wielkich liczb. Jest to powszechnie przyjęta zasada w statystyce. Pod tym względem także wskaźniki cen mają swoje usterki. Mimo jednak tych usterek wskaźniki cen pozwalają się orientować w symptomatycznej wartości pieniądza, ponieważ wskazują na **tendencję** poziomu cen. Dla wykazania **tendencji** nie jest konieczną dokładność arytmetyczna. Wystarczy zbliżyć się do rzeczywistości w granicach możliwości rachunkowych. Nowe równanie wymiany ma jednak oczywistą przewagę nad wskaźnikami cen. **Nie zawiera żadnych składników arbitralnych.** Nie wybiera arbitralnie towarów i nie waży ich roli ekonomicznej w sposób dowolny.

Z góry można przewidzieć, że wskaźniki wartości strukturalnej pieniądza papierowego, czyli wartości zamiennej tego pieniądza w stosunku do dóbr i usług materialnych **będą mniej wrażliwe** aniżeli wskaźniki cen dzisiaj używane. Jest to zrozumiałe. Sezonowe aprecjacje lub deprecjacje towarów będą przy nowej metodzie neutralizowane brakiem tak szybkich zmian w sektorze usług publicznych i usług kredytowych. **Stopa zmienności będzie wobec tego przy nowej metodzie niższa niż stopa wykazywana przez wskaźniki cen.** O to jednak idzie, aby uzyskać wskaźnik zmienności strukturalnej w miejsce symptomatycznej. Będziemy wówczas bliżsi rzeczywistości.

Uzyskując wskaźnik strukturalny osiągamy dwie ważne korzyści. Ustalając np. nowy parytet kruszcowy oprzemy go **na rzeczywistym poziomie deprecjacji pieniądza,** eliminując wpływy sezonowe lub koniunkturalne, którym zawsze podlega każdy wskaźnik cen. Drugą korzyścią będzie **możność zastosowania nowej metody w skali międzynarodowej.** Nowa metoda może być zastosowana zawsze i wszędzie, **zarówno w krajach gospodarki wolnej, jak wiązanej.** Dzięki temu będzie można kiedyś **ułożyć tabelę parytetów gospodarczych pieniądza papierowego,** obejmującą wszystkie kraje. Dla kierowania współpracą międzynarodową w celu odbudowy gospodarstwa światowego byłaby taka tabela cennym przewodnikiem. Szczególnie korzystnym byłoby to dla obu banków międzynarodowych, które traktat z Bretton Woods powołał do życia.

Międzynarodowy Fundusz Monetarny ma prawo aprobaty propozycji dewaluacyjnych, przekraczających 10% danego parytetu. Jak sprawdzić, że dana propozycja jest gospodarczo uzasadniona? Wskaźniki cen zawsze wyprzedzają rzeczywisty stan deprecjacji strukturalnej. Opierając się na takich wskaźnikach cen **należałoby z reguły dewaluować głębiej, niż potrzeba.** Nie byłoby to obojętne dla handlu światowego **ze względu na możliwość dumpingu walutowego.** Trzeba również uwzględnić, że każdy kraj inaczej oblicza swoje wskaźniki cen i że ilość cen wolnych zanika coraz bardziej w większości państw.

Pierwsze obliczenia nową metodą będą z konieczności niedokładne, ponieważ aparat statystyczny musi stopniowo swoje sposoby ulepszać.

Taki sam los czekał pierwsze równania wymiany przed kilkudziesięciu laty, jak również pierwsze wskaźniki cen. Z biegiem lat będziemy nowe narzędzie doskonalić, aby uchwycić rzeczywistość z dostatecznym przybliżeniem. Jest to osiągalne, ponieważ nowe równanie wymiany **nie zawiera żadnych elementów arbitralnych, ani fikcji naukowych, oderwanych od rzeczywistości.** Wówczas rządy otrzymują do dyspozycji wskaźniki wartości strukturalnej pieniądza papierowego w takiej formie, że mogą na nich się opierać w swojej polityce gospodarczej i monetarnej..

Wskaźniki cen jako wskaźniki symptomatyczne spadną do roli podrzędnej. Będą informować tylko o **tendencjach poziomu cen** w danych warunkach sezonowych i koniunkturalnych. Natomiast przestaną być nadużywane w polityce monetarnej.

4. Zastosowanie w praktyce. Użyteczność nowego równania wymiany należałoby z kolei sprawdzić na kilku przynajmniej przykładach.

Pracę taką mogą wykonać tylko centralne biura statystyczne. Sam nie dysponuję i w warunkach powojennych, w jakich dzisiaj pracuję, nie mogę dysponować potrzebnymi cyframi. Muszę się wobec tego ograniczyć do obliczenia wartości strukturalnej dolara amerykańskiego w końcu 1939 r. i w końcu 1946 r. Nie będzie to obliczenie dokładne, ponieważ brak mi cyfr dla wydatków stanów i gmin. Nie znam również pay-rolls dla pracowników fizycznych i umysłowych, zajętych w produkcji „consumer goods and services". Symbol I^m muszę wobec tego wyeliminować z równania. Cały rachunek będzie zaledwie przybliżony. Dla innych jednak symboli biorę gotowe cyfry z Federal Reserve Bulletin za styczeń 1947.

Wszystkie cyfry będą opiewać na miliardy dolarów. Z zastrzeżeniem wyżej podanych braków nowe równanie powinno wykazać przybliżony stan **deprecjacji strukturalnej dolara za czas** 1939—46. Porównamy go później ze stanem rejestrowanym przez amerykańskie wskaźniki cen, zarówno hurtowych, jak kosztów utrzymania.

W myśl powyższego nowe równanie wymiany daje wyniki następujące:

1939

$$P = \frac{R_c + K_c + D_b + K_b + W_p + Inw}{O + Imp - Eksp} =$$

$$= \frac{17.644 + 2.502 + 81\ 165 + 50.885 + 8.765 + 9.1}{61} =$$

$$= \frac{170.081}{61} = 2.79$$

1946

$$P = \frac{20.529 + 24\ 093 + 173.257 + 131.703 + 63\ 714 + 21}{122} = 3\ 56$$

W mianowniku biorę wartość „consumer goods and services", pomniejszoną o nadwyżki eksportu w odnośnych latach.

Wynik jest interesujący. Jeżeli stan z końca 1939 przyjmiemy jako 100 wskaźnik wartości strukturalnej dolara na koniec 1946 podnosi się na 127.59. Symbol P nie oznacza jednak w nowym równaniu poziomu cen. Jest symbolem wartości zamiennej dolara w stosunku do dóbr i usług materialnych. Wzrost wartości zamiennej dóbr materialnych i spadek wartości strukturalnej pieniądza stanowią **pojęcia równoznaczne**. Podwyżka więc o 27% oznacza, że w końcu 1946 r. **ułamek masy usług publicznych przypadający na jednostkę masy dóbr i usług materialnych** stał się większy w tym stosunku procentowym. Znaczy to, że wartość strukturalna dolara **spadła w danym okresie o 27%,** ponieważ **o taki procent zmienił się stosunek strumienia pieniądza do strumienia dóbr i usług materialnych.** Zmienił się na niekorzyść dolara. Prawdopodobieństwo takiej stopy deprecjacji jest oczywiste. Wprowadzenie do równania brakujących cyfr, dotyczących wydatków stanów i gmin, jak również wysokości wypłaconych pay-rolls dla pracowników w produkcji dóbr i usług materialnych nie wiele już zmieni.

Porównajmy teraz nasz wynik z wskaźnikami cen.

Wskaźnik cen hurtowych obliczany przez Bureau of Labor Statistics przy podstawie 1926 = 100 wynosił w końcu 1939 r., a więc na początku badanego okresu 77.1. W końcu 1946 r. wynosił 139.6. Wskaźnik kosztów utrzymania obliczany przez tę samą instytucję przy podstawie 1935—39 = 100 podniósł się z 99.4 w końcu 1939 na 151.7 w listopadzie 1946. Wzrost wskaźnika cen hurtowych wynosi około 90%, co oznaczałoby mniej więcej 45% jako stopę deprecjacji symptomatycznej. Wykluczonym jest, aby można było taką stopę uznać za odpowiadającą ekonomicznej prawdzie.

W 1946 r., a więc w pierwszym roku powojennym wystąpił szczególny wzrost popytu na rynku amerykańskim, ponieważ zmniejszył się nacisk na konsumenta, aby ograniczał się w wydatkach. Prawo antycypacji dalszej zwyżki cen musiało tę zwyżkę potęgować. Równocześnie spadł na rynek amerykański zwiększony nagle popyt zagraniczny na dobra materialne, wyzwolony z trudności wojennych. Eksport amerykański musiał wzrastać, obniżając podaż na rynku wewnętrznym. Nie był także obojętny wywóz reliefowy. Ceny hurtowe musiały w tych **nadzwyczajnych warunkach** silnie zwyżkować. Czy to znaczy, że równie silnie spadła rzeczywista wartość dolara?

Zjawisko silnej zwyżki cen wystąpiło również w analogicznych warunkach po pierwszej wojnie światowej. Ceny silnie zwyżkowały, aby spaść niemniej szybko, gdy zniknęły przyczyny nadzwyczajne, **przejściowe**, które ową zwyżkę powodowały. Nie inaczej będzie i teraz za rok czy za dwa. Brak dolara w Europie na zapłatę importu z Ameryki dał się już dramatycznie odczuć w jesieni 1947. Był to pierwszy sygnał alarmowy. Czy oczekiwana zniżka cen będzie oznaczać, że równie silnie będzie wzrastać wartość strukturalna dolara?

Nie ulega kwestii, że wskaźnik cen hurtowych jest szczególnie wrażliwy i wskutek tego zbyt symptomatyczny.

Wskaźnik kosztów utrzymania jest mniej wrażliwy. Wynika to z jego konstrukcji. Wzrost w okresie 1939—46 wynosi mniej więcej 50%, co oznaczałoby deprecjację dolara około 25%. Stopa deprecjacji symptomatycznej według wskaźnika cen hurtowych wynosi w przybliżeniu 45%, a więc **jest prawie dwukrotnie wyższa.** Czy nie jest to najlepszym argumentem, **aby zrezygnować z wskaźników cen jako miary wartości** pieniądza? Wskaźnik kosztów nie jest tak wrażliwy na wpływy sezonowe, koniunkturalne i spekulacyjne. Poza różnicą dat wyjściowych tym się głównie wyjaśnia, że **jego wzrost był prawie o połowę słabszy niż wzrost wskaźnika cen hurtowych.** Fakt ten daje dodatkowe uzasadnienie dla nowego równania wymiany.

Stopy deprecjacji według wskaźnika kosztów utrzymania i według nowego równania wymiany są prawie równe. Wynoszą 25% względnie 27%. Jest to zbieg okoliczności. Dla innego okresu może być inaczej. Mimo to owa równość przybliżonych wskaźników potwierdza, **że eliminacja wpływów przejściowych, nadzwyczajnych** jest konieczną przy mierzeniu wartości pieniądza. Nowe równanie wymiany ma w dodatku tę przewagę, że **może być w jednaki sposób stosowane wszędzie,** bez względu na system gospodarczy w danym kraju. Żaden wskaźnik cen, nie wyłączając wskaźnika kosztów utrzymania nie zapewnia takiej korzyści.

Pierwsze równanie wymiany, gdy je dawno temu ustalił Newcomb, różniło się bardzo na korzyść równań współczesnych. W stosunku do równania Irwinga Fishera równania Keynes'a stanowią nie mniejszy postęp. Także pierwszy wskaźnik cen, gdy Jevons popchnął naukę na tę drogę, różnił się bardzo pod względem konstrukcji od wskaźników współczesnych. Podobnie ma się rzecz z nowym równaniem wymiany. **Jako pierwsza próba ma wartość pierwszego wskazania nowej drogi.** Będzie zadaniem krytyki poprawić **dobór symboli** i ulepszać **sposób obliczania poszczególnych składników zarówno strumienia pieniądza, jak i strumienia dóbr i usług materialnych.** Już pierwsza jednak próba, przeprowadzona tutaj wskazuje z dużym prawdopodobieństwem, że nowa metoda może dać użyteczne narzędzie zarówno dla badań teoretycznych, jak i dla celów praktycznych.

5. Możliwość orientacji ex ante. Każdy wskaźnik cen informuje ex post o dokonanej zmianie. Dowiadujemy się o zmianie tendencji cen, ale nie otrzymujemy żadnej informacji o przyczynach, które tę zmianę tendencji spowodowały. Także sposób obliczania nie przynosi informacji pod tym względem. Statystyk zbiera dane o cenach tych towarów, które włącza do swego wskaźnika. Odważa niektóre ceny. Przeprowadza rachunek i ogłasza wynik. Przyczyny zmian leżą poza nim. Szukanie przyczyn jest przy takiej metodzie zadaniem odrębnym.

Wskaźniki cen, jak widzimy, nie dają nam orientacji ex ante, co należy czynić, aby niepożądaną zmianę tendencji zahamować i odwrócić. Rejestrują gorzej lub lepiej sam fakt zmiany. Co należy robić, aby opanować sytuację, wymaga osobnego rozważenia. Nie trudno o pomyłkę pod tym względem, jak nieraz wykazało już doświadczenie w każdym kraju.

Nowe równanie wymiany ma pod tym względem zdecydowaną przewagę nad wskaźnikami cen. Sam wskaźnik, który otrzymujemy nową metodą, rejestruje wielkość dokonanej zmiany. Informuje tylko ex post. Inaczej być już nie może. Przy obliczaniu jednak posługujemy się równaniem, które po prawej stronie zawiera źródła strumienia pieniądza i strumienia dóbr materialnych. Każda z tych pozycji **wyraża konkretną akcję ekonomiczną,** którą można bezpośrednio obliczyć. Już przy obliczaniu wskaźnika strukturalnego możemy się więc orientować, **które zmiany** w liczniku lub mianowniku **spowodowały niepożądaną zwyżkę lub zniżkę wartości pieniądza.** Statystyk może nie tylko podać do wiadomości zmianę wskaźnika, ale zarazem **wskazać przyczyny tej zmiany.** Już bowiem przy obliczaniu stwierdza, że przyczyną jest np. ekspansja kredytu, czy spadek wydatków publicznych, nadmierna akcja inwestycyjna lub niedostateczna produkcja dóbr i usług materialnych.

Otrzymując z rąk statystyka nowy wskaźnik każdy rząd może równocześnie otrzymać **mapę zmian w źródłach obu strumieni.** Mając taką mapę w ręku każdy rząd będzie od razu wiedzieć, **gdzie należy skierować interwencję hamującą lub pobudzającą.** Nie jest to jeszcze wszystko.

Posługując się nowym równaniem wymiany nie trudno również dostrzec zasadę, która winna być fundamentem polityki ekonomicznej w każdym kraju. Postulatem takiej polityki jest zawsze przybliżona **stabilizacja** wartości pieniądza.

Wynika w sposób oczywisty z równania wymiany, że taka stabilizacja wymaga **równomiernego rozwoju źródeł obu strumieni.** Wszystkie akcje ekonomiczne, reprezentowane w nowym równaniu **winny się zmieniać proporcjonalnie,** jeżeli wskaźnik wartości pieniądza **ma uniknąć nadmiernych odchyleń.** Jeżeli jedna akcja ekonomiczna wzrośnie lub spadnie bardziej od innych, musi się zmienić wskaźnik. Wynika to z natury matematycznej równania.

Strumień pieniądza i strumień dóbr materialnych, jak widzimy, winny się zmieniać proporcjonalnie, rozwijać pari passu. Wobec tego także **stopa przyrostu pieniądza winna stale harmonizować ze stopą przyrostu dóbr i usług materialnych.** Znając więc stopę przyrostu dóbr z góry możemy wiedzieć, **jaka powinna być stopa przyrostu w podaży pieniądza,** aby uniknąć nadmiernej deprecjacji lub aprecjacji pieniądza.

Przy tak kierowanej polityce **realne stunki ilościowe** między masami dóbr i usług **będą w przybliżeniu stabilizowane.** Ich wartość zamienna, nie wyłączając pieniądza reprezentującego podaż usług publicznych, będzie wolna od nadmiernych dysproporcji. Wcześniej lub później **muszą do tych wartości zamiennych grawitować ceny.** Znikną nadmierne wahania tych cen. Zjawisko takiej grawitacji obserwujemy do pewnego stopnia i w dzisiejszych warunkach.

Nowe równanie wymiany, jak widzimy, umożliwia pełną orientację ex ante. Nie tylko na krótką metę, jeżeli idzie o trafną interwencję w bieżącej polityce ekonomicznej. Niemniej ważnym jest, że wskazuje na konieczność stosowania się **do zasady proporcjonalizmu w kierowaniu rozwojem źródeł obu strumieni,** a więc zarówno pieniądza jak i dóbr materialnych.

Kraj, który będzie wierny zasadzie proporcjonalizmu, zapewni sobie zdrowy pieniądz i zdrową gospodarkę. Równowaga dynamiczna gospodarstwa pieniężnego **stanie się ciągła.** Nie będzie nadmiernych fluktuacji w górę i ku dołowi. Polityka gospodarcza i monetarna będzie **planową w prawdziwym tego słowa znaczeniu.** Gospodarka planowa może być skuteczną na długą metę tylko pod warunkiem, że będzie **zmierzać do równomiernego rozwoju głównych źródeł strumienia pieniądza i strumienia dóbr,** równomiernego w stosunku do **proporcji wyjściowych.** Gospodarka planowa bez nowego równania wymiany jako przewodnika nie może być więc planową sensu stricto. Będzie mniej lub więcej zręcznym eksperymentowaniem. Szczególnie dotyczy to „gospodarki planowej", która opiera się **na jednostronnym przyspieszeniu inwestycji** i łatwo powoduje niepożądane dysproporcje. Nowe równanie pozwoli się orientować, **czy nie powstają niebezpieczne dysproporcje.** Bez takiego narzędzia gospodarka planowa wcześniej lub później zawikła się w skomplikowanej sieci sił ekonomicznych.

Nowe równanie wymiany daje takie narzędzie. Dzięki niemu nie tylko praktyka, ale i teoria gospodarki planowej uzyskują realny grunt pod nogami. Nie jest rzeczą przypadku, że teoria gospodarki planowej **eliminowała dotychczas pieniądz i jego rolę dynamiczną ze swoich rozważań.** Nie było bowiem dotychczas znane pojęcie strukturalnej wartości pieniądza i nie znaliśmy sposobu jej mierzenia.

Nowe równanie jest pierwszą i skromną **próbą włączenia problemu pieniądza do teorii gospodarki planowej.** Jest to jego sens naukowy.

Powodzenie tak pomyślanej gospodarki planowej może jednak napotkać wielkie przeszkody od zewnątrz. W chorym gospodarstwie światowym trudno utrzymać zdrowie gospodarstw narodowych. Odbudowa gospodarstwa światowego jest niezbędnym warunkiem powodzenia dla odbudowy gospodarstw narodowych. Potrzebne jest w tym celu gładkie funkcjonowanie handlu międzynarodowego, co znowu zależy od dostatecznej ilości dewiz w dyspozycji banków centralnych na opłacenie importu. Szczególnie ważnym jest drugi postulat. Po dwóch wojnach wyczerpanie złota i dewiz w większości państw jest katastrofalne. Ratunek może przynieść tylko **liberalna emisja dewiz fiduciarnych,** analogiczna do **emisji fiduciarnych banknotów** wewnątrz każdego kraju. Już w 1934 r. zwracałem na to uwagę w Komitecie Finansowym Ligi Narodów. Mój projekt techniczny ogłosiła cztery lata później Międzynarodowa Izba Handlowa. Traktat w Bretton Woods **uznał potrzebę takiej emisji fiduciarnej dewiz.** Statut jednak Międzynarodowego Funduszu Monetarnego **wytknął dla niej zbyt wąskie granice.** Tradycja mentalności XIX w. była jeszcze zbyt silna. Nie przewidziano również, że powojenna pacyfikacja będzie rozwijać się tak powoli i że spowoduje tak liczne komplikacje i opóźnienia.

Pod naciskiem rosnących wszędzie trudności gospodarstwo światowe musi wcześniej lub później **rozszerzyć granice emisji fiduciarnych dewiz.** Inaczej nie będzie możliwym gładkie funkcjonowanie handlu międzynarodowego. Tym samym

gospodarstwo światowe nie odzyska równowagi. Bliższe omawianie tej kwestii leży jednak poza zakresem tej pracy. Uczyniłem to gdzieindziej [1]). Ograniczę się tylko do jednej uwagi. Mówi się i pisze coraz częściej, że świat dąży do jedności politycznej, która pociągnie za sobą jedność walutową. Przypuśćmy, że to jest prawdą. Wówczas emisja fiduciarnych dewiz przez lokalne banki centralne, dewiz **opiewających na dolara jako wspólną jednostkę rozrachunkową,** będzie torować drogę do jedności walutowej, a tym samym do jedności i pomyślności świata.

Szerokie zastosowanie dewiz fiduciarnych stanowi konieczność historyczną gospodarstwa światowego.

[1]) „Odbudowa gospodarstwa światowego" nakładem Instytutu Spółdzielczego, Kraków 1947.

Dr Jan Czarkowski

TEORIA DOCHODOWA PIENIĄDZA (dokończenie).

8. Albert Aftalion, znany ekonomista francuski, w swym dziele „Monnaie prix et change" podejmuje usiłowania idące w kierunku rozbudowy i uzupełnienia teorii dochodowej[1]). Wskazuje na fakt, iż ogólna wypadkowa decyzyj indywidualnych jest rezultatem odmiennych u gospodarujących podmiotów — przy różnych poziomach dochodów — skłonności do wydatkowania i oszczędzania, odmiennej skali zaspokojenia potrzeb oraz różnych przewidywań przyszłych zmian wartości pieniądza. Przy czym kładzie silny nacisk na znaczenie czynników psychologicznych, pod których wpływem, niezależnie od obiegu pieniądza i dochodu, mogą — zdaniem jego — ceny zupełnie się zmieniać. Stąd swą monetarną teorię Aftalion nazywa psychologiczną: „Théorie psychologique de la monnaie".

Przyjdziemy teraz do szczegółowego omówienia jej ogólnych tez.

9. F. Wieser użyteczność pieniądza, jak widzieliśmy, wyraża pośrednio, to znaczy, przez wartość dobra, które uzyskuje się za jego pośrednictwem.

Natomiast A. Aftalion usiłuje określić wartość pieniądza w sposób analogiczny jak wartość jakiegokolwiek bądź dobra, która jest wyznaczana przez element jakościowy (użyteczność dobra) i element ilościowy (wielkość zapasu dobra); przy pieniądzu elementem jakościowym jest użyteczność ostatniej jednostki pieniężnego dochodu, a elementem ilościowym wysokość uzyskanego przez podmiot gospodarujący dochodu w pewnym okresie czasu. Dokonuje zatem określenia wartości pieniądza samoistnie, niezależnie od wartości nabywanych za niego dóbr, chociaż zazwyczaj wyraża się ją właśnie poprzez wartość tych dóbr.

[1]) Albert Aftalion, Monnaie, prix et change. Expériences récentes et théorie, Paris 1937.

10. Albert Aftalion opiera podstawy problematu wartości pieniądza o całkiem proste równanie wymienne.

Badając system zamknięty układa on następujące równanie: [2])

$$D = PQ,$$

w którym D jest pieniężnym dochodem społecznym, P poziomem cen i Q ogólną produkcją.

W myśl tego równania pieniężny dochód społeczny równy jest wartości pieniężnej produkcji społecznej.

Wzajemny stosunek poszczególnych wielkości równania można wyrazić wzorem:

$$P = \frac{D}{Q}$$

W tym izolowanym systemie dochód może zmieniać się z przyczyn wynikających z PQ, jeśli jednak uwzględnimy związki z zagranicą oraz nową emisję pieniądza, wówczas naruszą one powyższe równanie.

Teoria kwantytatywna usiłuje tłumaczyć dysproporcje pomiędzy ceną i ilością pieniędzy skalą szybkości obiegu pieniądza. Istnieją jednak wypadki, których tym mechanizmem nie da się wyjaśnić.

Obserwacja zjawisk gospodarczych, które miały miejsce szczególnie w centralnej Europie po pierwszej wojnie światowej, doprowadziła Aftaliona do wykrycia fluktuacji cen, nie wywołanych czynnikami monetarnymi.

Zauważył on, iż w wypadku podniesienia się kursu dewiz — drożeją przede wszystkim towary eksportowane i importowane. Nie można tego zjawiska wyjaśnić tylko szybkością obiegu pieniądza, gdyż w takim razie winny by wzróść w pierwszym rzędzie ceny wewnętrzne artykułów spożywczych. Aby można było podołać zwiększo-

[2]) Albert Aftalion, op. cit., s. 157.

nym wypłatom — musi wzróść szybkość obiegu, która będzie więc skutkiem zwyżki cen a nie przyczyną.

Również w wypadku deprecjacji pieniądza, gdy ludzie będą robili zamówienia towarowe naprzód, spowodują zwyżkę cen, aczkolwiek w danej chwili nie powiększy się szybkość obiegu pieniądza.

W wyniku zwyżki cen wzrośnie zapotrzebowanie na pieniądz i banki emisyjne będą zmuszone do dodatkowej emisji pieniądza.

Wówczas tok wypadków będzie przebiegał w następującej kolejności: 1° kurs dewiz, 2° ceny, 3° szybkość obiegu pieniądza i 4° ilość pieniądza.

Można oczywiście dopuścić także działanie wtórne: skutku na przyczynę, to znaczy szybkości obiegu pieniądza na ceny (V na P).

Wypada tu jeszcze zaznaczyć, iż na podniesienie się cen nie wpływa bezpośrednio sama zwyżka kursu dewiz. Działa ona za pośrednictwem dochodu społecznego, w dobie bowiem zwyżki kursu dewiz następuje zwiększenie dochodu: importerów (posiadających zapasy zakupione po dawnych cenach), posiadaczy zagranicznych papierów wartościowych, obcokrajowców przebywających w danym kraju, eksporterów (wzrastają ich zyski) i świeżo zatrudnionych pracowników w związku ze wzrostem eksportu.

Analogicznie ma się rzecz z inflacją zarówno pieniężną jak kredytową. W wypadku zatem zwyżki kursu dewiz oraz inflacji pieniężnej i kredytowej — wzrasta pieniężny dochód społeczny, oczywiście nominalny, bez odpowiedniego powiększenia produkcji. Podnoszą się krzywe popytu (które są zależne od wielkości dochodu) na skutek czego ceny rosną i stają się z kolei przyczyną podniesienia się dochodu społecznego. Przy czym indywidualna krzywa popytu danego podmiotu gospodarującego zależy od wysokości jego dochodu i od użyteczności krańcowej danego dobra, to znaczy, iż bogaty będzie skłonny więcej zapłacić za dane dobro niż biedniejszy.

Natomiast ogół cen zależy z jednej strony od ilości dóbr i usług na rynku, a z drugiej strony od całości potrzeb i dochodu.

11. Wartość pieniądza — według Aftaliona — zależy od zadowolenia jakiego oczekuje się z wymiany ostatniej jednostki pieniężnego dochodu. Przy czym duży ciężar gatunkowy przypisuje on elementom jakościowym przy ocenie wartości pieniądza, a więc: różności wymagań indywidualnych przy wymianie, skłonności do oszczędzania oraz momentowi przewidywania.

Tłumaczenie Wieserowskie, iż wartość pieniądza zależy od zadowolenia, jakie daje ostatnia jednostka pieniężna dochodu, nie wyjaśnia dlaczego podmiot gospodarujący woli pieniądze zaoszczędzić niż wydać. Inaczej ocenia pieniądz rozrzutnik od gospodarnego człowieka.

Przewidywanie może również wpłynąć na ocenę wartości pieniądza. Gdy pieniądz ulega sukcesywnej deprecjacji, wolimy go dziś wydać, niż jutro, aby uniknąć straty. Jeśli to dzieje się w skali ogólnospołecznej i powstaje ogólne przekonanie o wyższości towaru nad pieniądzem, to ceny dóbr pójdą w górę. Znaczenie deprecjacji psychologicznej ujawniło się podczas wielkich inflacji w krajach Europy centralnej po pierwszej wojnie światowej.

Wymagania indywidualne przy wymianie oraz skłonność do oszczędzania — wywierają wpływ na poziom cen; w kraju, którego obywatele są przezorni i oszczędni, ceny — według Aftaliona — ustalą się na niższym poziomie. Natomiast przewidywania wpływają na wahania cen, szczególnie gdy pieniądz ulega sukcesywnej deprecjacji w dłuższym okresie czasu.

12. Teoria kwantytatywna uważa wahania ceny (P) za skutek wahań współczynników monetarnych, przy czym nie uwzględnia możliwości oddziaływania ceny na ilość pieniądza (M) i szybkość jego obiegu (V). Nie chodzi tu bynajmniej o podważenie podstaw słuszności równania wymiany, lecz zwrócenie uwagi na działania przyczynowe. Szybkość obiegu i jego suma mogą być skutkiem, a nie przyczyną wahań cen.

Według teorii kwantytatywnej każde wahanie ilości pieniądza, niezależnie od jego pochodzenia, oddziaływuje jednakowo na ceny, według natomiast teorii dochodowej wpływ na ceny mają tylko te wahania, którym nie towarzyszą odpowiednie wahania produkcji.

Główną przyczyną fluktuacji cen są wahania dochodów a nie obiegu pieniężnego. Nie fakt objektywnej ilości pieniądza, lecz indywidualne oszacowanie przez jednostkę jej dochodu — w stosunku do ilości zaofiarowanych towarów — decyduje o cenie. Ilość pieniądza i szybkość jego obiegu dostosowuje się do poziomu cen, uwarunkowanego dochodem społecznym.

Dalej, według teorii dochodowej wzrost cen będzie różny, w zależności od tego w których klasach społeczeństwa wzrósł dochód: w klasach biednych czy bogatych, oszczędnych czy rozrzut-

nych? Wzrost dochodu nie oddziaływuje zatem mechanicznie czy automatycznie, lecz via potrzeby i pragnienia tych podmiotów gospodarujących, których wzrósł dochód. Ponieważ zmiana w produkcji nie jest ta sama, gdy dochód biedniejszej klasy wzrośnie, jak to ma miejsce, jeśli dochód bogatszej klasy wzrośnie, przeto i wzrost w dochodzie pieniężnym nie będzie oddziaływał na ogólny poziom cen w równej mierze w obydwu wypadkach.

Teoria kwantytatywna podchodzi do problemów jak gdybyśmy mieli do czynienia z gospodarstwem statycznym (klauzula ceteris paribus, inne rzeczy nie ulegają zmianie, choć w rzeczy samej tak nie jest).

Natomiast teoria dochodowa w oświetleniu dynamicznym analizuje problemat fluktuacji cen[3]). Przez wprowadzenie czynnika psychologicznego, jakim jest oddziaływanie dochodu na ceny — poprzez subjektywne potrzeby tych ludzi i klas społecznych, których dochód ulega procesowi fluktuacji, dochód społeczny i jego zmiany stają się zagadnieniem centralnym w teorii wartości pieniądza i ceny, przy czym niepoślednią rolę odgrywa tu również psychologiczna deprecjacja, będąca wynikiem braku zaufania do pieniądza.

Teoria dochodowa kładąc duży nacisk na znaczenie czynników psychologicznych w problemacie wartości pieniądza dynamizuje przez to swe rozważania, ale z drugiej strony nie może mieć tej ścisłości, co teoria kwantytatywna, śledząc bowiem zmiany dochodu społecznego, możemy wprawdzie przewidzieć kierunek zmian cen, lecz nie jesteśmy w stanie określić dokładnie skali tych zmian.

Wypada tu jednak podkreślić, iż formuła dochodowa może nam pomóc w lepszym zastosowaniu równania wymiany.

Aczkolwiek te momenty, które Albert Aftalion wprowadził do teorii dochodowej pieniądza, względnie już istniejące pogłębił i rozszerzył, nie rozwiązują trudności dochodowego podejścia do teorii wartości, o których wyżej wspominaliśmy już, to jednak zostaną one w części uwzględnione w późniejszych teoriach monetarnych.

Szkoła z Cambridge, której przewodzą uczniowie Marshalla, jej założyciela, w osobach Pigou, Robertsona i Keynesa, dalej będą rozwijać analizę dochodową.

W szczególności Robertson[4]) zajmie się w „Money" zagadnieniem „dochodowej szybkości obiegu", a Keynes w inwestycyjno-oszczędnościowej teorii pieniądza w „Treatise on Money"[5]) będzie posługiwał się równaniem, które będzie zbliżone do równania Aftaliona.

[3]) Frederic B. Graver and Alvin Harvey Hansen, Principles of Economics, p. 367, Boston, U.S.A. 1928.

[4]) D. H. Robertson, Money, pierwsze wydanie. London 1922, ósme popr., London 1935.

[5]) John Maynard Keynes, A. Treatise on Money, Volume I. The pure Theory of Money, London 1930, (Volume II. The applied Theory of Money).

Zb. Pirożyński

PROBLEMATYKA FINANSOWA GOSPODARKI BUDŻETOWEJ W 1948 R.

Preliminarz budżetowy na 1948 daje możność oceny perspektyw i ustalenia problematyki gospodarki budżetowej w roku przyszłym. Ocena ta nie może być jednak ani pełna ani wyczerpująca. Powiązanie funkcjonalne budżetu państwowego z narodowym planem gospodarczym i ogólnym planem finansowym jest tak silne, że bez podstawowych elementów narodowego planu gospodarczego i opartego na nim ogólnego planu finansowego na 1948 r. można wprawdzie podjąć próbę uchwycenia ogólnych zarysów problematyki finansowej, nie można jednak ustalić związków ilościowych. Z łatwością przy tym dostrzegamy, że ograniczenie problematyki do wewnętrznej tematyki budżetu byłoby w gospodarce planowej wadliwym zwężeniem zagadnienia. Dlatego będziemy dążyć przede wszystkim do funkcjonalnego ujęcia problematyki finansowej gospodarki budżetowej na tle postulatowego, choć liczbowo jeszcze nie ujętego ogólnego planu finansowego.

Problematyka finansowa gospodarki budżetowej jest funkcją zakresu budżetu, konstrukcji budżetu i preliminowanych wielkości. Zakres budżetu decyduje o obszarze zjawisk finansowych, jakie znajdują się w zasięgu problematyki gospodarki budżetowej. Od konstrukcji budżetu zależy stopień związania tych zjawisk z budżetem a zatem i bezpośrednie lub pośrednie ich oddziaływanie na ogólną sytuację budżetu. Wielkości zaś preliminowane w budżecie odzwierciadlają przewidywany ilościowy przebieg zjawisk finansowych objętych budżetem.

1. Zakres gospodarki budżetowej w 1948

Podobnie jak przeprowadzony w 1946 podział budżetu na bieżący i majątkowy i przyjęcie przedwojennego układu zdecydowały o konstrukcji powojennego budżetu państwowego, tak wprowadzenie w życie zasad systemu finansowego, ustalonych uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia b.r., pociągnie za sobą zmiany w zakresie budżetu państwowego a w dalszym etapie prawdopodobnie i zmiany w jego konstrukcji.

Pierwszy powojenny budżet (1946) ograniczał się w zasadzie do dochodów i wydatków państwowych o charakterze publicznym, opartych na tytułach publiczno-prawnych i obejmował bieżące koszty administracji państwowej, wydatki związane z ochroną państwa i ładu społecznego oraz wydatki na rozwój i ochronę człowieka[1]). Zakres ten nie odbiegał więc od zakresu budżetu przedwojennego. Nie oznaczało to jednak, że nie zdawano sobie jeszcze wówczas sprawy z konieczności uchwycenia całości zjawisk finansowych gospodarstwa narodowego w systemie gospodarki planowej. Na wniosek Rządu Jedności Narodowej w jesieni 1946 Krajowa Rada Narodowa powzięła uchwałę zapowiadającą budowę Państwowego Planu Finansowego, który „winien objąć wszelkie przychody i rozchody w dziale gospodarki publicznej dysponowane centralnie przez Państwo.“[2]).

Prelimniarz budżetowy na 1948 rozszerza zakres budżetu państwowego na:

a) wyniki finansowe gospodarki eksploatacyjnej przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu,
b) saldo wewnętrzne obrotów zagranicznych,
c) wyniki gospodarki samorządowej objęte Komunalnym Funduszem Pożyczkowo-Zapomogowym,
d) akcję zatrudnienia prowadzoną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ze środków Funduszu Pracy.

Oznacza to rozszerzenie budżetu państwowego na problematykę przewidywaną pierwotnie dla Państwowego Planu Finansowego. Rozszerzenie to idzie po linii zasad systemu finansowego, realizacja których prowadziłaby z czasem do zbliżenia zakresu budżetu państwowego do Państwowego Planu Finansowego w ujęciu powołanej wyżej uchwały Krajowej Rady Narodowej. Zagadnienie postulowanego zakresu budżetu i postulowanej konstrukcji budżetu, jakich wymagałoby wykonanie zasad nowego systemu finansowego, wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

[1]) Z. Pirożyński „Budżet a dochód społeczny Polski“. Wiadomości Narodowego Banku Polskiego 1946. Nr 12.

[2]) Wytyczne ogólne Planu Odbudowy Gospodarczej, teza XXV, pkt. 2.

2. Ogólny pogląd na preliminarz budżetowy na 1948.

Rozszerzenie zakresu gospodarki budżetowej powoduje że sumy ogólne preliminarza budżetowego na 1948 nie są porównywalne z budżetem na 1947. W preliminarzu budżetowym na 1948 pojawiły się bowiem nowe pozycje.

Zestawienie ważniejszych pozycyj

budżetu na 1947 i preliminarza budżetowego na 1948 (w mrd. zł)

	1947 budżet	1948 [3]) preliminarz
Dochody		
a) dochody z opodatkowania		
podatki bezpośrednie	55,3	135,0
podatki pośrednie	7,3	9,4
monopole	47,1	69,5
danina narodowa	11,0	—
	120,7	213,9
b) nadwyżki przedsiębiorstw budżetowych	0,7	4,6
c) wpłaty przemysłu państwowego	38,0	49,5
d) obroty zagraniczne	—	22,0
e) sprzedaż mienia poniemieckiego	8,5	11,9
f) inne dochody	17,0	17,4
razem dochody	184,9	319,3
Wydatki		
a) wydatki administracji	121,2	167,5
b) zaopatrzenie ludności	48,7	90,0
c) deficyty przedsiębiorstw budżetowych	3,8	1,8
d) dotacje dla przemysłu państwowego	—	20,0
razem wydatki	173,7	279,3
Nadwyżka	11,2	40,0

Dlatego wydaje się wskazane porównywanie preliminarza budżetowego na 1948 z budżetem na 1947 w układzie saldowym, grupującym poszczególne obszary gospodarki finansowej. W preliminarzu budżetowym na 1948 rozróżniamy następujące grupy wydatków i dochodów, które możemy saldować: administracja, długi państwowe, zaopatrzenie ludności, przedsiębiorstwa budżetowe, przedsiębiorstwa pozabudżetowe (Ministerstwo Przemysłu i Handlu), obroty zagraniczne, fundusze budżetowe oraz jako saldo nadwyżkowe całości budżetu, dotacje inwestycyjne. W pierwszych trzech grupach saldo jest wynikiem porów-

[3]) Łącznie z budżetem majątkowym, lecz bez dotacyj skarbowych na inwestycje, które odpowiadają nadwyżce.

nania dochodów i wydatków brutto. W dalszych grupach operujemy saldem sald.

Budżet na 1947 i preliminarz budżetowy na 1948

w układzie saldowym
(w mrd. zł)

	1947 [4]) budżet	1948 preliminarz
Budżet administracji:		
dochody	+ 137,1	+ 238,2
wydatki	— 120,2	— 160,1
Saldo	+ 16,9	+ 78,1
Długi państwowe	— 1,0	— 7,4
Zaopatrzenie ludności:		
dochody	+ 9,1	+ 5,0
wydatki	— 48,7	— 90,0
Saldo	— 39,6	— 85,0
Przedsiębiorstwa budżetowe:		
wpłaty	+ 0,7	+ 4,6
dopłaty	— 3,8	— 1,8
Saldo	— 3,1	+ 2,8
Przedsiębiorstwa Min. Przemysłu i Handlu:		
wpłaty	+ 38,0	+ 49,5
dopłaty	—[5])	— 20,0
Saldo	+ 38,0	+ 29,5
Obroty zagraniczne	—	+ 22,0
Fundusze budżetowe	—	—
Dotacje na inwestycje	— 11,2	— 40,0

Ostateczne porównanie sald poszczególnych obszarów gospodarki finansowej w preliminarzu na 1948 daje obraz następujący (w mrd. zł):

	saldo +	saldo —
Budżet administracji	78,1	—
Długi państwowe	—	7,4
Zaopatrzenie ludności	—	85,0
Przedsiębiorstwa budżetowe	2,8	—
Przedsiębiorstwa Min. Przemysłu i Handlu	29,5	—
Obroty zagraniczne	22,0	—
Fundusze budżetowe	—	—
	132,4	92,4
Dotacje inwestycyjne	—	40,0
	132,4	132,4

Z łatwością zauważamy, że nadwyżki przynoszą: budżet administracji, na który wpływają dochody z opodatkowania oraz przedsiębiorstwa państwowe, a w szczególności przedsiębiorstwa podległe M-wu Przemysłu i Handlu z działalnością których wiąże się również nadwyżka wewnętrzna w obrotach zagranicznych. Natomiast deficyt wykazuje zaopatrzenie ludności i obsługa długów.

[4]) Bez kredytów dodatkowych.

[5]) Uzupełnienie środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych nie było w bieżącym roku preliminowane w budżecie, lecz nastąpiło w części z kredytów bankowych, w części zaś w drodze kredytów dodatkowych budżetowych

3. Problem nadwyżki budżetowej

Preliminarz budżetowy przewiduje wygospodarowanie w 1948 nadwyżki budżetowej i przeznaczenie jej na pokrycie dotacyj skarbowych na inwestycje w ramach państwowego planu inwestycyjnego. Zanim przeprowadzimy ocenę możliwości osiągnięcia tej nadwyżki, należy rozważyć przede wszystkim rolę jaką ma spełnić nadwyżka i czy jest ona dostateczna z punktu widzenia ogólnego planu finansowego.

Jeżeli zgodzimy się, że przebieg wykonania ogólnego planu finansowego jest w roku bieżącym z punktu widzenia pieniężnego zadawalający i że nie powodował zaburzeń w gospodarce pieniężnej, to wydaje się, że należałoby zachować osiągniętą w bieżącym roku strukturę wewnętrzną ogólnego planu finansowego. Rola jaką odegrał w bieżącym roku w ogólnym planie finansowym budżet państwowy przekroczyła znacznie postawione mu zadania. Budżet miał wygospodarować nadwyżkę 11,2 mrd. zł (odpowiadającą wpływom z Daniny Narodowej) i pokryć w ten sposób połowę dotacyj skarbowych na inwestycje. Na podstawie wyników bieżącego roku z łatwością dostrzegamy, że gospodarka budżetowa przebiegała w taki sposób, że umożliwiła nie tylko pokrycie całości skarbowych dotacyj inwestycyjnych, ale doprowadziła w ciągu trzech kwartałów do pełnej spłaty zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim, które na dzień 31 grudnia 1946 wynosiło 21 mrd. zł. Wskazuje to na wagę nadwyżki budżetowej w kształtowaniu sytuacji finansowej Państwa. Jeśli w bieżącym roku finansowanie akcji inwestycyjnej w rozmiarach państwowego planu inwestycyjnego odbywało się bez zaburzeń jakie naprzykład obserwowaliśmy na jesieni roku ubiegłego, to było to możliwe między innymi dzięki wygospodarowaniu nadwyżki budżetowej, przekraczającej połowę wydatków inwestycyjnych Państwa. Ze względu na pozytywne doświadczenie bieżącego roku należałoby dążyć do utrzymania tych proporcyj i w roku przyszłym. Jeśliby udział budżetu w pokryciu państwowego planu inwestycyjnego miał zmaleć, to tylko w takim stosunku w jakim wzrośnie realna wartość nakładów inwestycyjnych w 1948 w porównaniu z nakładami inwestycyjnymi w 1947 r.[6])

Z postulatu utrzymania dotychczasowego udziału budżetu w pokryciu inwestycyj wynika po-

[6]) Z. Pirożyński „O podstawach finansowych planu inwestycyjnego". Spółdzielczy Przegląd Bankowy, 1947 Nr 7—8

stulat zwiększenia preliminowanej nadwyżki budżetowej. Nadwyżka 40 mrd. zł w 1948 byłaby niższa od nadwyżki wygospodarowanej w 1947, co przy nominalnie znacznie wyższym planie inwestycyjnym oznaczałoby poważne zmniejszenie udziału budżetu w finansowaniu inwestycyj. W jakim stopniu i pod jakimi warunkami jest możliwe wygospodarowanie większej nadwyżki budżetowej?

4. Realność preliminarza budżetowego

Ocenę realności preliminarza budżetowego można przeprowadzić przy założeniu obecnego poziomu cen i płac i istniejącego obciążenia podatkowego lub też przy uwzględnieniu zmian tych elementów. Oczywiście w obydwóch wypadkach ma się na uwadze zmiany realne zachodzące w obszarze badanych zjawisk. W zasadzie preliminarz budżetowy jest i powinien być oparty o obecny poziom cen i płac. Taki preliminarz budżetowy jest ostrożny i odpowiada założeniom polityki finansowej i gospodarczej Rządu. Należy przy tym podkreślić, że założenia te oparte są na realnych możliwościach ich przestrzegania i wykonania.

Wydaje się wskazane rozpatrywanie realności preliminarza według kolejności i grup zagadnień wymienionych przy ogólnej charakterystyce preliminarza. W grupie administracji, której nadwyżka decyduje w dużej mierze o ogólnej nadwyżce budżetu, wymaga rozważenia przede wszystkim strona dochodowa, której 91% stanowią dochody z opodatkowania.

Dochody z opodatkowania w 1947 i 1948 (w mrd. zł)

	1947						1948 preliminarz
	Budżet	Wykonanie w kwartałach:					
		I	II	III	IV (szacunek)	razem	
Podatki bezpośred.							
obrotowy	24,5	5.0	7,9	11,1	15,0	39,0	65.0
dochodowy	19,8	3,8	6,1	7,7	10,0	27,6	54.0
od wynagrodz.	4,5	0,9	1,4	2,1	2 8	7,2	6 9
gruntowy	3.5	—	0,3	1,4	2 0	3.7	3,5
inne	3,0	0 6	0·9	1,0	1,5	4.0	5.6
	55.3	10.3	16,6	23,3	31,3	81,5	135,0
Podatki pośrednie i cła	7.3	1 1	1,4	1,4	1,3	5,2	9,4
Monopole							
sól	0 3	0.05	0,08	0,12	0,1	0,35	0.25
tytoń	19.5	3 4	3,8	4.8	5,0	17,0	20.8
spirytus	2 ,5	8 4	10.5	9,1	15,0	43,0	47 4
zapałki	0.7	0,2	0,3	0,2	0,2	0 9	0,9
loterja	0.06	0,01	0,02	0,02	0,0	0.05	0 13
	47,1	12,1	14.7	14,2	20.3	61 3	69.5
Razem	109.7	23.5	32,7	38,9	52,9	148,0	213 9
Danina Narod.	11,0	6,0	0,9	0,9	0,0	.	—
Opłaty Konc.	—	—	—	—	.	.	3,0
Ogółem	120,7	29,5	33,6	39,8	.	.	216,9

Analizując preliminowane dochody z opodatkowania i biorąc pod uwagę:

a) wyniki rzeczywiste w roku bieżącym, w szczególności w ostatnich miesiącach, w których przejawiła się już w pełni zarówno wiosenna podwyżka cen, jak i akcja lustratorów społecznych,

b) wzrost realny dochodu narodowego wytwarzanego i konsumowanego oraz wzrost realny obrotów,

c) regulację niektórych cen względnie likwidację sprzedaży po cenach sztywnych i likwidację rabatów,

d) wzrost funduszu płac w związku ze wzrostem zatrudnienia i systemem współzawodnictwa,

wydaje się, że dochody z opodatkowania preliminowane są dość ostrożnie i już dziś zarysowuje się możliwość osiągnięcia wyższych wpływów w podatkach bezpośrednich i w monopolach nawet przy niezmienionych obciążeniach. Jeśli dochody z opodatkowania preliminowane w roku bieżącym na 120 mrd. zł dadzą w wykonaniu budżetu ponad 150 mrd zł (łącznie z Daniną Narodową), w tym w IV kwartale około 50 mrd. zł, to w roku przyszłym możnaby się liczyć z dochodami z opodatkowania rzędu 230 mrd. zł, a więc nieco wyższym od preliminowanych. Są to jednak kwoty w obecnych warunkach raczej maksymalne i to we wszystkich sektorach. Dodatkowa (pozapodatkowa) akcja drenażowa mogłaby w pewnym stopniu wpłynąć na zmniejszenie dochodów podatkowych, względnie osłabienie tempa wzrostu.

Wydatki administracji[7]) preliminuje się w 1948 r. na poziomie 13,3 mrd. zł miesięcznie to jest o 40% wyżej od przeciętnej wydatków rzeczywistych w III kwartale bieżącego roku, a o 33% wyżej od budżetu roku bieżącego. To dość poważne zwiększenie wydatków administracji, mimo redukcji etatów osobowych 16 tysięcy i etatów samochodowych o 30% wiąże się przede wszystkim z przeprowadzoną na wiosnę bieżącego roku podwyżką cen i taryf oraz z zastosowaniem w stosunku do jednostek budżetu państwowego jednolitych cen (redukcja rabatów i cen ul-

[7]) Bez obsługi długów zaopatrzenie ludności i dotacyj na kapitały obrotowe przedsiębiorstw przemysłowych, natomiast łącznie z wydatkami majątkowymi (bez dotacyj na plan inwestycyjny).

gowych). Wydatki administracji są raczej realne. Nawet pewna regulacja płac, które stanowią blisko ¼ wydatków administracji, mogłaby w poważnej części znaleźć wyrównanie w oszczędnościach.

Zagadnienie długów państwowych występuje w preliminarzu budżetowym po stronie wydatkowej jako oprocentowanie (budżet bieżący) i spłata rat kapitałowych (budżet majątkowy). Ponieważ obsługa długów zagranicznych wiąże się z zagranicznym obrotem towarowym, można by liczyć się z wyższym obciążeniem niż przyjęto w preliminarzu. Obciążenie to wystąpiłoby na rachunkach obrotów zagranicznych, co nie zmienia jednak jego znaczenia w skali ogólnego planu finansowego.

Zagadnienie zaopatrzenia ludności ciąży na preliminarzu dwukrotnie wyższą kwotą niż w roku bieżącym. Wiąże się to zarówno z przejściem w nowym roku budżetowym na ceny komercyjne przy zakupach towarów na zaopatrzenie ludności (włókno) jak z odmiennym niż w roku bieżącym systemie budżetowania. Podczas gdy w roku bieżącym o wysokości wydatków decydował moment zakupu (zakup krajowy i zakup zagraniczny w clearingu) artykułów przydzielanych ludności, a więc nie były nimi objęte rozchody znajdujące pokrycie w kredytowanych lub bezpłatnych dostawach zagranicznych, w preliminarzu na rok przyszły decyduje o wysokości preliminowanej kwoty wartość zamierzonych przydziałów względnie ekwiwalentów.

Z objęcia budżetem w roku przyszłym wartości przydziałów płyną następujące wnioski:

a) artykuły przeznaczone na zaopatrzenie ludności a pochodzące z dostaw bezpłatnych lub kredytów zagranicznych znajdują pokrycie w ramach preliminowanych kwot wydatków,

b) zmiany w systemie zaopatrzenia reglamentowanego w kierunku zmniejszenia ilości osób objętych zaopatrzeniem zwolniłyby odpowiednie kredyty budżetowe.

W obydwu wypadkach powstałyby rezerwy, które mogłyby być wykorzystane na pokrycie innych wydatków ogólnego planu finansowego (np. regulacja płac). Trzeba podkreślić, że uzyskanię kredytowej pomocy zagranicznej na cele aprowizacyjne odciążyłoby poważnie ogólny plan finansowy, niezależnie od dodatniego wpływu na kształtowanie się cen, jakie miałoby doprowadzenie na rynek krajowy towarów deficytowych.

Zagadnienia gospodarki przedsiębiorstw budżetowych i poza-budżetowych trudno rozpatrywać bez planów finansowo-gospodarczych tych przedsiębiorstw i planów materiałowych (plan produkcji, zbytu). Ze zrozumiałych względów plany te nie mogły być opracowane przed przedłożeniem preliminarza budżetowego. Dlatego trudno dość jest ocenić preliminowane wyniki finansowe. Jednak pobieżne nawet zestawienie ich z wynikami roku bieżącego i aktualną sytuacją finansową przemysłu nie nasuwa obaw na tym odcinku. Wymaga podkreślenia fakt preliminowania w budżecie dotacyj na kapitały obrotowe (20 mrd. zł) ze środków wygospodarowanych przez przemysł. Odciąża to ogólny plan finansowy przez zmniejszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym tempa wzrostu kredytów bankowych dla tych przedsiębiorstw.

Ostatnie wreszcie zagadnienie, to nadwyżka wewnętrzna obrotów zagranicznych. Nadwyżka ta, preliminowana w 1948 jako przelew z rachunku obrotów zagranicznych w wysokości 22 mrd. zł, jest rezultatem różnic jakie istnieją w poziomach cen krajowych i zagranicznych. Ponieważ kalkulacja nadwyżki zakłada pewną strukturę importu i eksportu, wszelkie zmiany w tej strukturze mogą oddziaływać na wielkość tej nadwyżki. Zmiany te leżą często, przede wszystkim jeśli chodzi o import, poza zakresem wpływów polskiego gospodarstwa narodowego. Na wielkość nadwyżki będą działać również ewentualne zmiany cen zagranicznych. W tych warunkach przelew z rachunku obrotów zagranicznych jest jedną z bardziej trudnych do oceny pozycyj preliminarza budżetowego.

5. Oddziaływanie ruchu cen i płac.

Wyniki gospodarki budżetowej w roku bieżącym są na tle preliminarza względnie budżetu na 1947 niespodzianką. Wielkość wygospodarowanej nadwyżki budżetowej przekroczyła przewidywania.[8]) Nadwyżka ta jest następstwem realnego wzrostu dochodów i obrotów, usprawnienia akcji wymiarowej podatków, akcji oszczędnościowej oraz niemal dwukrotnej zwyżki cen sztywnych i 25% zwyżki cen wolnorynkowych. Równorzędnie ze zwyżką cen należy potraktować przerzucenie masy towarowej z jednego do drugiego obszaru cen (np. zwiększenia udziału masy towarowej zbywanej po cenach komercyjnych kosztem masy towarowej zbywanej po cenach sztywnych).

---

[8]) Z. Pirożyński „Perspektywy gospodarki budżetowej w 1947". Wiadomości Narodowego Banku Polskiego 1947, Nr 5.

Należy jednak podkreślić, że w roku 1948 przedsiębiorstwa państwowe pozabudżetowe, zostały po raz pierwszy powiązane z budżetem państwowym przez system rachunków budżetowych. Przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu figurują w preliminarzu budżetowym przelewami (wpłaty) z rachunku różnic cen i rachunku sum obrotowych oraz przelewem na rachunek sum obrotowych przeznaczonym na dotację na kapitały obrotowe przedsiębiorstw przemysłowych. Ze sformułowania projektu rządowego ustawy skarbowej wynika, że rozliczeniu z budżetem podlegają wyłącznie kwoty wymienione w budżecię, podczas gdy nadwyżki powstałe po dokonaniu wpłat przewidzianych w budżecie, przelewa się na rachunek inwestycyjny. Oznacza to, że preliminarz budżetowy na 1948 nie wyczerpuje tematyki finansowej przedsiębiorstw państwowych pozabudżetowych, która to tematyka będzie się rozwijała na rachunkach: amortyzacyjnym i inwestycyjnym w Banku Gospodarstwa Krajowego i sum obrotowych i różnic cen w Narodowym Banku Polskim. W stosunku do tych rachunków zachowują właściwi ministrowie samodzielność gospodarowania poza obowiązkiem rozliczania z budżetem kwot wymienionych w preliminarzu budżetowym. Rozliczenie to ma nastąpić wg preliminarza budżetowego na 1948 r. jedynie w stosunku do przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Podobny obowiązek rozliczenia będzie wynikać w stosunku do rachunków amortyzacyjnego i inwestycyjnego z państwowego planu inwestycyjnego. Powiązanie przedsiębiorstw z budżetem przez system rachunków budżetowych czyni zadość, w granicach obecnych możliwości technicznych, postulatowi objęcia budżetem wyników gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych [9]).

Doświadczenie roku bieżącego uczy, że oddziaływanie ruchu cen, stanowi jeden z najbardziej istotnych elementów problematyki finansowej gospodarki budżetowej. Równocześnie trzeba zauważyć, że może żaden z elementów problematyki budżetowej nie jest tak wycinkowy i tak mało uchwytny bez rzutowania na ogólny plan finansowy. Procesy wyrównawcze względnie zwyżkowe w zakresie cen i płac dynamizują bowiem ceny na obszarze całości gospodarstwa narodowego (w różnym stopniu i z różnym rozkładem czasowym), budżet zaś chwyta tylko fragmenty ich oddziaływania.

Zwyżka cen działa na wyniki gospodarki budżetowej bezpośrednio lub pośrednio w zależności od konstrukcji budżetu. Bezpośrednie działanie obserwujemy w tych grupach zjawisk finansowych, które są budżetowane brutto, w grupach zjawisk budżetowych netto, a więc systemem saldowym zwyżka działa pośrednio dopiero po wyrównaniu wewnętrznym wydatków i dochodów. Zwyżka cen działa na dochody w części automatycznie, w części zaś umożliwia zwiększenie dochodów przez dostosowanie obciążeń do nowego poziomu cen. Natomiast podwyższenie strony wydatkowej nie następuje automatycznie, lecz wymaga decyzji dokonania zwiększonych wydatków. Powoduje to, że lekka względnie o małym zasięgu zwyżka cen sprzyja w zasadzie akcji oszczędnościowej. Zwyżka płac działa przede wszystkim na stronę wydatkową budżetu podwyższając wydatki i pogarszając salda budżetowanych netto obszarów finansowych, na stronę dochodową działanie bezpośrednie ma niewielki zasięg (podatek od wynagrodzeń) zaś pośrednie następuje przez zwiększenie popytu i przez oddziaływanie na ceny.

Nasuwa się pytanie, jakich refleksów można oczekiwać w gospodarce budżetowej pod wpływem ruchu cen i płac. Zdecydowana linia zasadnicza polityki Rządu na tym odcinku jest dostatecznie znana i jak już wyżej zaznaczyliśmy, są wszelkie dane na to, że będzie utrzymana. Odchylenia od tej linii mogłyby iść w kierunku jedynie urealnienia płac, co wymagałoby zwyżki funduszu płac przy utrzymaniu poziomu cen. Podwyżka cen daje w większym lub mniejszym stopniu możliwości przerzucenia ciężaru podwyżki na gospodarkę pozapaństwową, natomiast podwyżka płac obciąża bezpośrednio gospodarkę państwową, w szczególności zaś gospodarkę budżetową. Na odcinku budżetowym istnieją bowiem mniejsze możliwości powiązania podwyżki płac ze wzrostem wydajności pracy niż w innych działach gospodarstwa narodowego. Na tym tle wydaje się, że niespodzianki nadwyżkowe gospodarki budżetowej roku bieżącego nie powtórzą się w roku przyszłym w dotychczasowej skali.

6. Synchronizacja wydatków i dochodów.

Zagadnienie rozłożenia w czasie wydatków i dochodów budżetowych stanowi z punktu widzenia ogólnego planu finansowego nie mniej istotny problem niż problem wielkości budżetu. Rozłożenie bowiem wydatków i dochodów bud-

[9]) Expose budżetowe Ministra Skarbu K. Dąbrowskiego wygłoszone w Sejmie Ustawodawczym w dn. 29.10.1947 r.

żetowych w czasie decyduje w dużej mierze o wolnym od zaburzeń przebiegu finansowania narodowego planu gospodarczego. Preliminarz budżetowy nie dostarcza w tym przedmiocie żadnych informacyj. Jest to uzasadnione o tyle, że rozplanowanie wydatków i dochodów w czasie należy raczej do tematyki ogólnego planu finansowego. Badając jednak przebieg wykonania budżetu w roku bieżącym i pozycje wydatków i dochodów można sobie wyrobić pogląd na linie rozwojowe wydatków i dochodów w roku przyszłym.

Wydatki budżetu administracji rozłożą się na ogół dość równomiernie w ciągu roku z odchyleniem w początku roku (w dół) spowodowanym stopniowym przystosowywaniem się do nowego, wyższego od bieżącego roku plafonu wydatkowego i odchyleniem w końcu roku (w górę) spowodowanym wykorzystaniem kredytów budżetowych otwieranych a nie wykorzystywanych w poprzednich miesiącach. W obydwóch wypadkach odchylenia te mogą wynieść kilka miliardów zł. Sezonowość nie odgrywa w wydatkach administracji poważnej roli. Natomiast wydatki na zaopatrzenie ludności zaciążą na ogólnym planie finansowym dopiero w drugim półroczu; w pierwszym półroczu następować będzie zużywanie nagromadzonych zapasów zbożowych, pochodzących z kredytowanych dostaw zagranicznych i jesiennych zakupów krajowych co powoduje tylko przesunięcie środków w ramach ogólnego planu finansowego.

Ogólna kwota dochodów budżetowych będzie się kształtować pod wpływem dochodów podatkowych, wpłat monopolowych i wielkości przelewów przedsiębiorstw przemysłowych. Dochody podatkowe będą wzrastać w miarę wzrostu produkcji i obrotów. Z reguły najsilniejszy wzrost dochodów podatkowych przypada na ostatnie miesiące roku ze względu na realizowane w tym okresie przychody z rolnictwa i pojawienie się na rynku rolniczej masy towarowej oraz na przyrost produkcji przemysłowej na skutek inwestycyj. Wpływy monopolowe, ze względu na sezonowość w konsumcji spirytusu, załamują się w miesiącach letnich. Przy tendencji wzrostu, jakiej oczekuje się w przyszłym roku, załamanie letnie nie powinno być zbyt głębokie. Przelewy przedsiębiorstw przemysłowych mogą nastąpić w większych rozmiarach dopiero w drugim półroczu. Jak będą narastać nadwyżki na rachunku obrotów zagranicznych trudno przewidzieć.

Z tej krótkiej analizy wynika, że budżet nie powinien stwarzać trudności na przestrzeni przyszłego roku dla ogólnego planu finansowego, że będzie mógł się przyczynić do sfinansowania planu inwestycyjnego już w okresie pierwszego półrocza. Bez analizy ogólnego planu finansowego nie można jednak postawić w stosunku do budżetu konkretnych postulatów rozłożenia wydatków i dostosowania ich do przebiegu wykonania ogólnego planu finansowego. Można tylko wysunąć tezę, że należy dążyć do przesunięcia maksymalnej ilości wydatków budżetowych na I i IV kwartał roku. Udział budżetu we finansowaniu inwestycyj powinien być bowiem najwydatniejszy w sezonie inwestycyjnym.

Postulaty te powinny być wysuwane pod adresem gospodarki budżetowej na tle bieżącej analizy ogólnej sytuacji finansowej i przebiegu realizacji rocznego ogólnego planu finansowego przez kwartalne plany finansowe.

Seweryn Żórawicki

TEORIA PIENIĄDZA W ŚWIETLE MARKSIZMU

Problem pieniądza, jego geneza, istota tudzież funkcje stanowią w nauce ekonomii jedno z najwcześniej rozpatrywanych a jednocześnie jedno z bodajże najbardziej spornych i rozmaicie naświetlanych zagadnień.

Wielorakość wypełnianych przez pieniądz funkcyj powodowała i powoduje w dużej mierze i jeszcze dzisiaj, że poszczególni ekonomiści poruszający problem pieniądza akcentują zazwyczaj tylko jedną ze stron tego zagadnienia. Takie jednostronne ujmowanie sprawy dało asumpt do pojawienia się odnośnie pieniądza różnych metalistycznych, kwantytatywnych czy nominalistycznych teoryj.

W przeciwieństwie do innych kierunków ekonomicznych marksizm rozpatruje zagadnienie pieniądza w zgoła odmiennej płaszczyźnie. Podczas gdy kierunki niemarksistowskie widzą w pieniądzu zazwyczaj tylko gotową formę, określony instytut prawny czy też jakąś odwieczną kategorię ekonomiczną, marksizm dostrzega w pieniądzu znacznie więcej. Dla kierunku marksistowskiego, który wszelakie zjawiska ujmuje w ich dynamicznym rozwoju, wszelkie kategorie

ekonomiczne czy też instytuty prawne są tylko uprzedmiotowionym wyrazem rozwijających się permanentnie stosunków społeczno - gospodarczych. Pieniądz stanowi więc w tym ujęciu również jeno historycznie powstały wyraz określonych stosunków gospodarczego współżycia pomiędzy ludźmi. Pieniądz w rozumieniu marksistów jest rezultatem rozwijających się przez długie wieki zupełnie żywiołowo procesów wymiennych.

Zgodnie ze swymi założeniami poznawczymi, że każde zjawisko, a tym samym i zjawiska gospodarcze należy rozpatrywać w jego dynamicznym rozwoju, jako pewien ciągle zmieniający się proces, proces przechodzenie ilości w jakość, marksizm, analizuje zjawisko pieniądza na całej długiej przestrzeni dziejów ludzkiego społeczeństwa. Nadając w ten sposób problemowi pieniądza aspekt historyczny marksizm wykrywa w rzeczowej powłoce pieniądza uprzedmiotowione stosunki społeczne pomiędzy ludźmi, które wyłaniają się nieuchronnie i w sposób żywiołowy na skutek cechujących gospodarkę towarową sprzeczności.

Marksizm nie rozpatruje pieniądza w oderwaniu od innych kategoryj ekonomicznych, zagadnienia społeczno-gospodarcze ujmowane są bowiem w myśl zasad dialektyki, jako pewien układ spoisty. Teoria pieniądza Marksa łączy się więc bardzo ściśle z jego teorią wartości.

W przeciwieństwie do ekonomii mieszczańskiej zagadnienia pieniądza nie stanowiły nigdy dla marksizmu punktu wyjściowego dla ekonomicznych dociekań. Zakładając prymat produkcji w życiu gospodarczym społeczeństwa, Marks uczynił kamieniem węgielnym swojej nauki teorię wartości i wartości dodatkowej. Nie znaczy to bynajmniej, by klasycy marksizmu nie doceniali znaczenia i roli pieniędzy, przeciwnie zagadnienie pieniądza zostało przez marksizm wielostronnie i bodajże najpełniej naświetlone. Odrzucając jednakże metodę płytkiego empiryzmu, badającego tylko zjawiska gospodarcze w takich formach w jakich przejawiają się one dzisiaj na powierzchni naszego życia gospodarczego, marksizm sięga głębiej i stara się uchwycić powiązania przyczynowe między fenomenem pieniądza a innymi procesami, które zjawisko pojawienia się pieniądza wywołały. Marksizmowi nie wystarcza ustalenie funkcjonalnych współzależności między różnymi zjawiskami np. podażą, popytem i ceną, teoria marksistowska chce również ujawnić przyczyny występowania różnych zjawisk, tylko bowiem na tej drodze dają się uchwycić także cechujące dane zjawisko tendencje rozwojowe.

Dzięki takiemu właśnie postanowieniu sprawy marksizm rozwiązał i w problematyce pieniądza zagadnienie, którego ekonomia mieszczańska nie usiłowała nawet postawić — Marks potrafił bowiem wykazać, w jaki sposób i dlaczego określony towar na określonym etapie historycznego rozwoju społecznego staje się pieniądzem. Dopiero takie postawienie sprawy pozwala na całkowite zrozumienie istoty i wszystkich funkcyj pieniądza tudzież uwalnia nas od żmudnych a bezpłodnych konstrukcyj w rodzaju ptolomeuszowskich epicykli w astronomii, jakimi zmuszona jest posługiwać się w zagadnieniach pieniądza ekonomia mieszczańska.

Problem pieniądza został omówiony przez Marksa w całym szeregu prac bądź fragmentarycznie bądź też w sposób systematyczny. W chronologicznym porządku możnaby wymienić tu takie prace, jak np. „Zur Judenfrage", „Misere de la philosophie", „Zur Kritik der politischen Oekonomie", „Kapitał" tudzież „Theorien ueber den Mehrwert", wiele cennych wypowiedzi w tej mierze można nadto znaleźć w bogatej spuściźnie listów Marksa i Engelsa. Problemy pieniądza znajdują już nie tylko teoretyczny ale i praktyczny wyraz w poczynaniach władzy radzieckiej w myśl wskazań kontynuatorów Marksa i Engelsa — Lenina i Stalina.

W ramach niniejszego stosunkowo krótkiego artykułu pominę świadomie cały szereg zagadnień pochodnych związanych niewątpliwie bardzo ściśle z problemem pieniądza, jak np. zagadnienie cyrkulacji pieniędzy, kapitału pieniężnego, kredytu, roli banków itp. szczegółowe bowiem rozwinięcie tych kwestyj musiałoby z natury rzeczy zająć bardzo wiele miejsca a dla uchwycenia istoty marksistowskiej teorii pieniądza nie stanowi to nieodzownej potrzeby, zagadnienia te są już bowiem tylko konsekwentną nadbudową wynikającą z genezy i rozwojowych tendencyj pieniądza. W materii tej zresztą odsyłam czytelników do prac najnowszych Kozłowa — „Teoria dieneg i dieneżnogo obraszczenia" tudzież Trachtenberga—„Teoria kredita" (oba wydania Moskwa 1946). Zatrzymam się natomiast nieco dłużej na najważniejszym aspekcie marksistowskiego ujmowania problemu pieniądza, na zagadnieniu pieniądza jako powszechnego towarowego ekwiwalentu.

W zakres marksistowskiej teorii pieniądza wprowadza nas już sama analiza form wartości, jakiej dokonuje Marks w swych pracach na podstawie bogatego materiału historycznego. Marks wykazuje krok za krokiem jak na przestrzeni wieków pod wpływem rozwoju sił wytwórczych,

pod wpływem postępującego podziału pracy, w sposób zupełnie żywiołowy rozwijają się formy wymienne wartości od formy najprostszej, cechującej wymianę przypadkową, poprzez formy ogólne aż do współczesnej pieniężnej.

Punktem wyjścia dla Marksa przy jego rozważaniach na temat pieniądza jest towar, jako dobro materialne przeznaczone do wymiany na rynku. Pojawienie się towaru jest również, jak wykazuje Marks, rezultatem długiego historycznego rozwoju, rozprzęgania się dawnych form gospodarczych i równoczesnego tworzenia się ich w miejsce nowych.

Marks kładzie duży nacisk na fakt żywiołowego kształtowania się form gospodarczych w przedsocjalistycznych formacjach. Anarchia rynkowa powoduje w tych warunkach, że nawet w kapitalistycznej, a więc bardzo rozwiniętej formacji świadomość poszczególnych producentów — jak powiada Hilferding — sprowadza się do znajomości ceduły giełdowej.

Teoretycy marksizmu wskazują na bezsporny fakt, że w zatomizowanym społeczeństwie, w którym panuje wszechwładnie gospodarka towarowa (a społeczeństwo takie musi pojawić się nieuchronnie na określonym szczeblu rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa) jedyną więzią społeczną łączącą poszczególnych wytwórców towarów (producentów, którzy wytwarzają te towary bez koordynacji z innymi wytwórcami i konsumentami) staje się rynek. W warunkach gospodarki towarowej praca indywidualna poszczególnych wytwórców zatraca zewnętrznie charakter bezpośredniej funkcji społecznej i tylko wymiana rynkowa, wykazuje, że pomimo prywatnego charakteru wykonywanej pracy, poszczególni wytwórcy są ze sobą nierozerwalnie związani. Ten, zachodzący już tylko poprzez rynek, związek pomiędzy poszczególnymi producentami, powoduje, że zjawiska gospodarcze przybierają charakter całkowicie żywiołowych niezależnych od woli gospodarujących indywidualnie podmiotów. W tych warunkach towar stanowi nie tylko wytwór pewien konkretnej, określonej pracy producenta, która stwarza wartości użytkowe ale jednocześnie towar jako dobro przyrównywane na rynku do innych dóbr, nabiera nowej specyficznej tylko dla gospodarki towarowej cechy — staje się **wartością**, a więc uprzedmiotowieniem pracy abstrakcyjnej (pojmowanej przez marksizm, jako wydatkowanie przeciętnie niezbędnej społecznie pracy, w oderwaniu od konkretnej formy, pracy w sensie wydatkowania energii ludzkiej jako takiej).

W warunkach więc gospodarki towarowej, wartość, będąca niejako skrystalizowaniem ludzkiej pracy, przejawia się na skutek żywiołowości zachodzących w niej gospodarczych procesów nie bezpośrednio, jak należałoby się spodziewać w wydatkowanym czasie pracy (przeciętnym), lecz na drodze okrężnej, w formie wartości **wymiennej**, która określa stosunek ilościowy, w jakim towary o różnorodnej wartości **użytkowej** są wymieniane wzajemnie na rynku.

Towar nie posiada więc — zdaniem Marksa — jakiejś immanentnej wartości wymiennej, jego wartość wymienna zależy zawsze od skrystalizowanej w nim przeciętnie niezbędnej pracy ludzkiej. W zależności od miejsca i czasu, a więc w zależności od zmieniającej się pod wpływem rosnących lub niknących sił wytwórczych, wydajności pracy, proporcje w jakich poszczególne towary są wymieniane mogą ulegać nawet bardzo znacznym zmianom. Nie wymiana bowiem nadaje towarom wartość, a wręcz przeciwnie, zawarta w tych towarach wartość (skrystalizowana praca ludzka) określa wymienne proporcje.

Wspólnym bowiem we wszystkich towarach jest to, że stanowią one produkt ludzkiej pracy i tylko jako takie mogą być ze sobą przyrównywane. „Wartość wymienna przejawia się przede wszystkim w stosunku ilościowym, w postaci proporcji, w jakiej wartości użytkowe jednego rodzaju są wymieniane na wartości drugiego rodzaju...“ (Marks: Kapitał I, str. 2).

Wartość może być jednak, jak wskazywano wyżej, w warunkach rynkowej anarchii, wyrażona tylko relatywnie tzn. w innym towarze.

W rezultacie obserwujemy na rynku zjawisko, że X jednostek towaru A wymienia się na Y jednostek towaru B. Wartość użytkowa towaru B staje się w ten sposób niejako materiałem dla **wyrażenia wartości** towaru A, w pewnym sensie zwierciadłem odbijającym wartość towaru A. Towar A odgrywający w danym wypadku rolę aktywną, znajduje się wedle użytego przez Marksa określenia **w formie relatywnej** wymiennego stosunku, towar zaś B, który w danym wypadku wyraża wartość towaru A, **w formie ekwiwalentnej**.

W swej funkcji ekwiwalentnej odgrywa więc towar B szczególną rolę. Towar B stanowiąc określoną wartość użytkową staje się **formą przejawiania się wartości** (w sensie skrystalizowanej pracy) towaru A, praca konkretna, która ukształtowała rodzaj towaru B staje się jednocześnie **formą przejawiania się pracy abstrakcyjnej** za-

wartej w towarze A, a wreszcie praca indywidualna wytwórcy towaru B staje się **atestatem** społecznej niezbędności pracy zawartej w towarze A.

W warunkach wymiany towarowej towary fungują jako wartości użytkowe, ale przybierają formy wymienne, pozwalające na przyrównywanie przeciwstawnych sobie wartości użytkowych, w postaci określonych kwantów uprzedmiotowionej pracy ludzkiej.

Jeden z towarów wymienianych najczęściej na inne staje się w miarę rozwoju stosunków wymiennych **powszechnym ekwiwalentem**, a więc **pieniądzem**. Powszechny ekwiwalent pojawia się w sposób zupełnie żywiołowy z chwilą, gdy wymiana przestaje mieć charakter przypadkowy i staje się zjawiskiem powtarzającym się regularnie. Jaki zaś towar odegra rolę powszechnego ekwiwalentu zależy już od konkretnych warunków. Produkty będące w danej okolicy najczęstszym przedmiotem wymiany urastają do roli pieniądza.

„Forma pieniądza zrasta się albo z najważniejszymi przedmiotami otrzymywanymi z zewnątrz... albo z przedmiotem konsumcji, który stanowi główny element zbywanego na miejscu zasobu np. bydło...“ (Marks: Kapitał). Od czasu, gdy jeden z towarów stał się powszechnym równoważnikiem, powszechnym ekwiwalentem, towary zaczynają być przyrównywane do siebie przy pomocy tegoż właśnie powszechnego ekwiwalentu. W miejsce schematu wymiany, która dałaby się ująć we wzór T-T (Towar—Towar) staje się możliwe zastosowanie schematu T-P-T (Towar—Pieniądz—Towar). Wymiana bezpośrednia tak charakterystyczna w początkowych stadiach rozwoju gospodarczego społeczeństw przekształca się w kupno—sprzedaż, w obieg towarów.

Jak więc z naprowadzonego wynika właściwości pieniądza nie są dla Marksa jakimś rezultatem specyficznych właściwości złota czy też innego towaru, który stał się pieniądzem, lecz rezultatem pogłębiających się w gospodarce towarowej coraz bardziej sprzeczności między wartością użytkową a wartością, które to sprzeczności pieniądz usiłuje przezwyciężyć. „Pieniądz — wedle określenia Marksa — to tylko zastygły na danym towarze odblask stosunku do niego innych towarów“.

„Pieniądz — to powszechna, sama w sobie ukonstytuowana wartość wszystkich rzeczy... pieniądz, to wyobcowujący się od człowieka twór jego pracy i bytowania... (Marks: Zur Judenfrage).

Pieniądz jest sam towarem, a więc skrystalizowaną ludzką pracą i tylko dlatego może on „dostarczyć dla świata towarów materiału do wyrażenia ich wartości“ (Marks: Kapitał I, str. 63).

Pieniądz metalowy pojawia się dopiero na stosunkowo późnym etapie rozwoju stosunków wymiennych. Dopiero bowiem coraz powszechniejsze oddzielanie się rzemiosła od rolnictwa wysunęło metale na czoło, jako najczęściej używany ekwiwalent. Dzięki swej podzielności, względnej inercji i jednorodności ich rola w wypełnianiu funkcyj pieniądza upowszechnia się coraz bardziej. Przejście od jednego metalu do drugiego, a wreszcie do tzw. metali szlachetnych, to już tylko dalszy rezultat rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa. Złoto, jakkolwiek było jednym z najwcześniej poznanych metali stało się pieniądzem najpóźniej, gdyż na wydobycie złota trzeba było wydatkować bardzo wiele, jakkolwiek tylko prostej pracy.

Kwintesencję pieniądza najlapidarniej bodajże określił Lenin, mówiąc, „że pieniądz, to — produkt społecznej pracy zorganizowanej przez gospodarkę towarową“ (Lenin: Pisma t. I, str. 350), produkt, który umożliwia adekwatną wymianę. W warunkach gospodarki towarowej „Produkt poszczególnego producenta przeznaczony na cudze zapotrzebowanie może dojść do konsumenta i dać prawo wytwórcy na otrzymanie innego społecznego produktu tylko przyjmując formę **pieniądza**, tzn. poddając się uprzednio społecznemu obrachunkowi zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Obrachunek ten dokonuje się za plecami producenta za pośrednictwem wahań rynkowych“ (Lenin: Pisma t. I. str. 281).

Ponieważ stosunki gospodarcze realizują się w rozwiniętej gospodarce towarowej a zwłaszcza w gospodarce kapitalistycznej za pośrednictwem pieniędzy, poprzez ich ruch, powstaje złudzenie, jakoby to właśnie one decydowały o życiu gospodarczym, gdy tymczasem w rzeczy samej pieniądze są jeno narzędziem przy pomocy którego dokonuje się w sposób żywiołowy obrachunek pracy społecznej zawartej w poszczególnych towarach.

Istota pieniędzy przejawia się w wykonywanych przez nie funkcjach.

Jedną z zasadniczych funkcyj pieniądza, jest ich rola, jako **miary wartości**. W warunkach gospodarki towarowo-pieniężnej, wartość wszystkich towarów wyraża się w pieniądzu. Złoto, jako metal pieniężny występuje więc jedynie jako uprzedmiotowiona społeczna praca. „By móc

stać się miernikiem wartości złoto samo musiało być wpierw wartością" — mówi Marks. Nie pieniądz czyni towary wymienialnymi, lecz zawarta w metalu pieniężnym praca. „Z natury swej — pisze Marks — pieniądze są złotem i srebrem, chociaż złoto i srebro z natury swej — to nie pieniądze". „Pieniądz, jako miara wartości, stanowi tylko formę przejawiania się w społeczeństwie posiadającym pieniężno-towarową strukturę gospodarczą, czasu pracy, jako immanentnej dla towarów miary wartości.

Fakt ten powoduje, że złoto czy też inny materiał pieniężny może wypełniać funkcję obrachunkową w sposób całkowicie abstrakcyjny, idealnie niejako. Aby wyrazić wartość jakiegoś towaru w złocie nie jest rzeczą konieczną posiadanie tego złota w gotowiźnie.

Pieniężnym wyrazem wartości jest jak wiadomo cena. „Cena czyli pieniężna forma wartości towarów, jak zresztą i każda forma ich wartości, jest czymś różnym od namacalnie dającej się apercypować cielesności, a w konsekwencji jest ona tylko idealną, istniejącą tylko w wyobraźni formą" (Marks: Zur Kritik der politischen Oekonomie, str. 82). Złoto samo jako towar pieniężny nie posiada ceny, gdyż „cena" złota to tylko jego nazwa w określonej monecie.

„Ponieważ wyrażanie towarowej wartości w pieniądzu ma idealny charakter więc użyte dla takiej operacji złoto może istnieć idealnie, wyobrażeniowo. Aby wyrazić wartość jakiejś jednostki towaru w uncjach złota lub ażeby tę ilość uncyj złota wyrazić w rachunkowych nazwach tych uncyj — dolarach, szterlingach, frankach itp. nie potrzeba ani jednego atomu realnego złota. Funkcję więc miary wartości pieniądza mogą wypełnić jako jednostki idealne, pomyślane.

Rozwój historyczny powoduje więc, że poszczególne kwanta złota stają się jednostką miary, która przez dalszy swój podział umożliwia uchwycenie wszelakich cen towarów. Nasuwa się tu analogia z miarą wagi. Określona ilość żelaza czy mosiądzu staje się narzędziem wyrażania ciężaru najrozmaitszych ciał. Metal pieniężny odmierza się pierwotnie jego wagą. To też pierwotnie waga metalu stanowi jednocześnie miarę wartości. Gotowe nazwy skali ciężarów tworzą przy obiegu metalowych pieniędzy pierwotne nazwy skali pieniężnej, z czasem jednak nazwy pieniężne oddzielają się od pierwotnej nazwy wagi danego kruszcu. Jednostka wagi pieniężnej przyjęta w charakterze jednostki monetarnej, staje się skalą cen, poprzez którą realizuje się funkcja pieniądza jako miary wartości.

Traktowanie pieniędzy jedynie jako skali cen, sprowadziło cały szereg pisarzy ekonomicznych od Jamesa Stewarta aż po Johna Keynesa na manowce i przyczyniło się do powstania najrozmaitszych nominalistycznych teoryj. W ujęciu tych teoryj pieniądze nie traktowane genetycznie przetwarzają się poprostu w znaki pieniężne. Pozwala to z kolei na tworzenie rozmaitych koncepcyj „manipulowanej" waluty itp., koncepcyj, które w świetle marksistowskiej teorii pieniądza wydają się być tylko bańkami mydlanymi.

Funkcje pieniądza nie wyczerpują się, rzecz prosta, na ich roli miernika wartości, pieniądze są jednocześnie narzędziem obiegu. W tej roli metal pieniężny (złoto) przybiera formę monety. W procesie cyrkulacji towarowej towar stale wypada z obiegu z chwilą gdy dostaje się do rąk konsumenta, gdy natomiast pieniądz stale w tym obiegu pozostaje. W swojej funkcji narzędzia obiegu pieniądze występują w gotowiźnie, ale w roli narzędzia obiegu pieniądze metalowe (złote) mogą być z powodzeniem zastąpione przez znaki pieniężne reprezentujące dany metal pieniężny (złoto). W roli środka obiegowego mogą więc z powodzeniem krążyć również pieniądze kredytowe a nawet papierowe. „Gdy złoto obiega dlatego, że ma wartość, pieniądze papierowe mają wartość dlatego, że pozostają w obiegu" (Marks: Zur Kritik der politischen Oekonomie, str. 79). Pieniądze kredytowe i papierowe mogą więc tylko wypełniać funkcje obiegowe, nie mogą jednakże wypełniać funkcyj miary wartości. Hypertroficzna ocena pieniądza, jako narzędzia obiegu, w którym pieniądz może być rzecz jasna reprezentowany również przez znaki pieniężne, doprowadziła z kolei niektórych ekonomistów do stworzenia rozmaitych teoryj kwantytatywnych od Hume'a począwszy po przez Ricarda aż do Irvinga Fishera. Również i te teorie marksizm odrzuca zdecydowanie, jako nieodpowiadające istocie rzeczy. Znaki pieniężne są również wytworem żywiołowego historycznego rozwoju. T. zw. „podlenie monety" stworzyło pieniądz reprezentacyjny najpierw metalowy, a następnie papierowy, lecz rola pieniądza bynajmniej przez to nie uległa zmianie.

Odnośnie ilości pieniędzy (nie znaków pieniężnych) niezbędnej dla towarowego obiegu marksizm ustala następujące współczynniki: suma cen sprzedanych towarów, szybkość pieniężnego obiegu, ilość aktów sprzedaży na kredyt, suma wy-

płat terminowych, ilość wzajemnie znoszących się (kompensujących się) wypłat. W danym więc czasokresie masa pieniężna fungująca w charakterze środków obiegowych równa się, symplifikując nieco zagadnienie, sumie cen towarów podzielonej przez ilość obrotów jednoimiennych monet. Jeśli więc założymy, że masa towarowa jest dana, to suma pieniędzy znajdujących się w obiegu wahać się będzie w zależności od cen towarów, a nie naodwrót jak to twierdzą niektóre doktryny mieszczańskiej ekonomii. Żaden bowiem towar nie wstępuje w proces cyrkulacji bez określonej wartości i ceny.

Jeśli w obiegu znajdują się jedynie monety złote czy srebrne, to w wypadku zmniejszenia się niezbędnej dla obiegu ilości pieniędzy nadmiar ich zostanie żywiołowo wycofany w gospodarce towarowo-pieniężnej z obiegu i stanie się przedmiotem tezauryzacji. Tylko właściwość kruszców szlachetnych inkarnowania abstrakcyjnej pracy ludzkiej umożliwia tę tezauryzację. Skarby są rezerwuarem, który poszerza lub kurczy w razie potrzeby cyrkulację pieniężną w złocie. Inaczej, rzecz prosta, przedstawia się sprawa, gdy w obiegu znajdują się pieniądze papierowe. Liczba pieniędzy papierowych jest bowiem określona ilością pieniędzy w złocie, którą te znaki papierowe reprezentują.

„W roli miernika wartości pieniądze służą nam tylko, jako pieniądze obrachunkowe, a złoto — tylko jako złoto wyobrażone... Odwrotnie ma się rzecz z funkcją narzędzia wymiany; tu pieniądze... powinny istnieć, jako przedmiot rzeczowy... przy czym jednak materiał nie ma żadnego znaczenia i wszystko zależy od liczby...“ (Marks: Zur Kritik der politischen Oekonomie).

Spełniając funkcję narzędzia wymiany, pieniądz przechodzi z rąk do rąk stosownie do ruchu towarów. Ten właśnie przelotny charakter tej funkcji pieniądza pozwala na zastępowanie pieniędzy ich znakami, pod warunkiem, że emisja tego rodzaju znaków nie przekracza ilości niezbędnego do obiegu złota, w przeciwnym bowiem wypadku otrzymujemy znane zjawiska inflacji.

W wymianie, jak wiadomo nie wszystkie towary są sprzedawane za gotówkę, lecz częstokroć na kredyt W tych wypadkach pieniądz występuje w funkcji środka płatniczego. Przekazywanie wierzytelności przy pomocy skryptu dłużnego rozszerza zakres pieniądza jako środka płatniczego.

W miarę swego rozwoju pieniądze spadają coraz bardziej w ramach rynku wewnętrznego, do roli narzędzia obrachunkowego, na rynku światowym ujawnia się jednak w całej pełni ich rola, jako towaru, w którym skrystalizowała się praca ludzka. W swej funkcji pieniądza światowego kruszec stanowiący towar pieniężny zrzuca — wedle określenia Marksa — swój narodowy mundur i występuje w swej nagiej, naturalnej formie — towaru-złota.

Jak więc z wyżej naprowadzonego wynika, teoria pieniądza u Marksa jest jak najściślej sprzężona z pojęciem towaru i wartości. Obalić marksistowską teorię możnaby jedynie wówczas, gdyby udało się podważyć teorię wartości. Życie wykazało jednakże, że jest ona niewzruszalna.

Prawa ekonomiczne mają charakter okresowy i w poszczególnych formacjach ulegają daleko idącym modyfikacjom .

W warunkach gospodarki socjalistycznej pieniądz zmienia w wysokim stopniu swą rolę i staje się jedną z dźwigni socjalistycznego budownictwa. Zachowanie formy pieniężnej wymiany w Związku Radzieckim tłumaczy się tym, że w pierwszej fazie komunizmu, działa jeszcze w dalszym ciągu, jakkolwiek w przeobrażonej formie (jako kategoria ekonomiczna w pełni uświadamiana sobie przez ludzi) prawo wartości. Wymiana pieniężno-towarowa w warunkach radzieckich jest warunkowana występowaniem własności środków produkcji w dwojakiej formie państwowej i kołchoźniczo-spółdzielczej, również podział pracy między przemysłem a rolnictwem, między miastem a wsią powoduje nieodzowność stosunków towarowych w radzieckiej gospodarce. Dalej wpływa na pozostawienie stosunków wymiennych zasada opłacalności gospodarczej, która czyni z każdego przedsiębiorstwa państwowego w pewnym sensie samodzielną jednostkę gospodarczą z własną osobowością prawną, jak również jakościowa różnorodność charakteru pracy (wykwalifikowanej i prostej, umysłowej i fizycznej). Towar istnieje więc w gospodarce radzieckiej nadal, jakkolwiek w zmodyfikowanej formie. W tych warunkach pieniądz spełnia w pierwszej fazie komunizmu rolę ogólnonarodowej ewidencji i kontroli nad miarą pracy i stopą konsumcji. Towary są tu przedmiotem kupna - sprzedaży i mają ceny będące pieniężnym wyrazem ich wartości (co nie znaczy bynajmniej by ceny te musiały się zawsze pokrywać z wartością, ceny bowiem są ustalane przez państwo. Istota rzeczy polega na tym, że suma cen pokrywa się z sumą wartości).

Na tym tle dopiero może ujawnia się w pełni rola pieniądza w warunkach radzieckich. W re-

zultacie uchwycenia kluczowych pozycji przez państwo radzieckie powstała możliwość pojawienia się nowego historycznego typu pieniądza — pieniądza radzieckiego. Stabilizacja pieniądza dokonała się w Związku Radzieckim przy pomocy metod towarowej interwencji. Jednocześnie już w latach 1926—1928 zlikwidowano wewnętrzny rynek pieniężny. Na miejsce prywatnych banków — zgodnie ze wskazaniami Marksa — wystąpił bank państwowy, którego papiery wartościowe otrzymały ustalony kurs prawny.

„Zabieg ten umożliwia regulowanie całego kredytowego procesu w interesie całego narodu, podrywając tym samym panowanie właścicieli wielkich sum pieniężnych. Zamieniając stopniowo złoto i srebro pieniędzmi papierowymi, zabiegi te powodują potanienie nieodzownego narzędzia obiegu, powszechny środek wymiany i pozwalają wykorzystać złoto i srebro w stosunkach z zagranicą“ (Marks).

Doświadczenie socjalistycznego budownictwa wykazało w całej pełni nieodzowność pieniądza w dobie pierwszej fazy komunizmu, ale w socjalistycznym społeczeństwie nie wyrażają one już powstających żywiołowo antagonistycznych stosunków wytwórczych. Pieniądze radzieckie są wyrazem stosunków wytwórczych, zachodzących wzajemnie pomiędzy poszczególnymi jednostkami tudzież pomiędzy jednostkami a społeczeństwem, jako całością i zachodzącymi w procesie pracy wytwórczej. Stosunki te są realizowane przy pomocy pieniędzy, przy zastosowaniu zasady opłaty wedle pracy. Pieniądze radzieckie wyrażają też stosunki wytwórcze pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami wyposażonymi w osobowość prawną, stosunki które są regulowane ogólnopaństwowym planem gospodarczym. Pieniądze radzieckie są też wyrazem więzi ekonomicznej między miastem a wsią.

W pieniądzach radzieckich została zachowana ich najważniejsza właściwość miernika wartości. Pieniądz radziecki jest narzędziem, przy pomocy którego oblicza się społeczną pracę wydatkowaną na produkcję wytworów. Pieniądz radziecki pozostaje jednakże równocześnie i narzędziem cyrkulacji — pozostaje więc formą społecznej wymiany najrozmaitszych przedmiotów. Obliczanie wydatkowanej pracy tudzież wymiana rzeczy dokonuje się jednak w warunkach radzieckich nie w sposób żywiołowy, po za plecami producentów lecz w sposób świadomy. Pieniądze w ten sposób wykorzystuje się w Związku Radzieckim dla organizacji ogólnopaństwowej kontroli nad miarą pracy i stopą konsumcji.

Pieniądz — wedle określenia Stalina — stanowi instrument burżuazyjnej ekonomiki, który władza radziecka wzięła w swe ręce i przystosowała w interesie socjalizmu.

Funkcja pieniędzy radzieckich jako miary wartości przejawia się zarówno w obliczaniu kosztów produkcji jak i układaniu cen, które określają proporcje wymiany. Socjalistyczna akumulacja i ogólny wolumen produkcji w całości wyraża się w jednostkach pieniężnych. Planowanie produkcji towarowej, dochodu narodowego, funduszy zakładowych byłoby również na obecnym etapie rozwoju socjalistycznej gospodarki niemożliwe bez pieniędzy, jako miary wartości. W warunkach socjalistycznej gospodarki ceny i koszty własne stanowią podstawę planowania i kontroli. Funkcja pieniędzy radzieckich jako narzędzia obiegu realizuje z kolei planowane proporcje rozdziału społecznego produktu. Charakter pieniędzy radzieckich określa ich zabezpieczenie tudzież inercję.

„Czym jest zabezpieczona trwałość radzieckiej waluty, jeśli mieć na uwadze, rzecz prosta, zorganizowany rynek, który posiada decydujące znaczenie w obrocie towarowym kraju a nie rynek niezorganizowany, który ma jeno drugorzędne znaczenie? Rzecz prosta, że nie tylko zapasem złota. Trwałość radzieckiej waluty jest zabezpieczona przede wszystkim ogólną masą towarową pozostającą w rękach państwa, puszczaną w obieg po stałych cenach“. (Stalin: Zagadnienia leninizmu str. 391).

Ilość pieniędzy w obrocie Związku Radzieckiego jest tylko taka jaka jest nieodzowna dla zabezpieczenia realizacji masy towarowej po ustalonych przez państwo radzieckie cenach. Ilość pieniędzy niezbędnych dla obrotu ustala się w Związku Radzieckim całkowicie sumą cen towarów dzielonej przez szybkość pieniężnego obrotu.

Pieniądze nie przestają też bynajmniej stanowić w Związku Radzieckim narzędzia tezauryzacji. Złoto stanowi w Związku rezerwowy fundusz pieniężny dla ich funkcji pieniędzy światowych, równocześnie jednak mamy w Związku Radzieckim jeszcze drugi aspekt tezauryzacji. Pieniądze stanowią tu bowiem również przedmiot oszczędzania różnych kwot, które tytułem zarobku otrzymują poszczególni pracownicy.

Jako środek płatniczy, pieniądze radzieckie mają moc gaszenia zobowiązań a przede wszystkim zobowiązań państwa za pracę pracowników. Dzięki tej funkcji państwo przy pomocy systemu

kredytowego i podatkowego może organizować pieniężne nagromadzenia.

Jak więc widzimy tylko historyczne ujęcie zagadnienia pozwala zrozumieć istotę i metamorfozę pieniądza.

Teoria marksistowska w oparciu o realną rzeczywistość nie tworzy jakichś sztucznych konstrukcyj, daje jeno uogólnienia, które pozwalają nie tylko zrozumieć istotę pieniądza ale i zastosować to narzędzie, jako dźwignię dalszego rozwoju.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

W miesiącu październiku r. b. ukazały się ważniejsze ustawy, dekrety i rozporządzenia z zakresu finansowo-gospodarczego:

1. Dekret z dnia 1 października 1947 r. o planowej gospodarce narodowej — (Dz. Ust. R.P. Nr 64 poz. 373).

W myśl tego dekretu narodowe plany gospodarcze określają podstawowe zadania gospodarki w zakresie tworzenia i podziału dochodu narodowego oraz sposoby i środki, jakimi zadania te mają być osiągnięte.

Plany te mają być ustalane na okresy wieloletnie i na okresy roczne. Wytyczne planów oraz środków ich zrealizowania ustala Rada Ministrów. Projekt planu sporządza Centralny Urząd Planowania. Właściwi ministrowie sporządzają projekty planów odcinkowych, według ich kompetencji resortowej. Wszystkie te plany wydawane są w drodze ustawowej.

W ramach narodowego planu gospodarczego Rada Ministrów władna jest ustalać plany szczegółowe, a w szczególności plany produkcji, konsumcji, zatrudnienia, obrotu towarowego i finansowy.

2. Dekret z dnia 22 października 1947 roku o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o ulgach inwestycyjnych — Dz. Ust. R. P. Nr. 65 poz. 377.

Dekret ten przesuwa terminy zgłoszenia ulg inwestycyjnych urzędom skarbowym na termin późniejszy oraz postanawia, że jeżeli całkowite zużycie sum nie może nastąpić na cele określone w art. 3 pkt. 1), 2) i 5) w terminie do dnia 30 czerwca 1948 r., inwestycje będą korzystały z ulg, jeżeli całkowita suma tych inwestycyj zostanie w powyższym terminie zgłoszona właściwemu urzędowi skarbowemu (rewizyjnemu), a zużyta do dnia 31 grudnia 1948 r.; termin ten zresztą może być jeszcze przedłużony rozporządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu i Odbudowy.

3. Dekret z dnia 22 października 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym — Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 393.

W dekrecie tym zmieniono brzmienie art. 15 dekretu z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym (Dz. Ust. R. P. Nr. 41 poz. 239).

4. Dekret z dnia 28 października 1947 roku w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych — (Dz. Ust. R. P. Nr. 66 poz. 403).

W myśl tego dekretu osoby, które w dniu 1 sierpnia 1947 roku prowadziły przemysł w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 7 czerwca 1921 r. o prawie przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 53 poz. 468) z późniejszymi zmianami, albo wykonywały inne zajęcie zarobkowe, polegające na prywatno-prawnym, zawodowym i odpłatnym świadczeniu rzeczy lub usług, obowiązane są zawiadomić o tym właściwą miejscową władzę przemysłową pierwszej instancji.

5. Dekret z dnia 28 października 1947 roku o obowiązku uiszczenia opłat przez dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej — (Dz. Ust. R.P. Nr. 66 poz. 408).

Dekret ten nakłada na dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej obowiązek uiszczenia opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi (art. 3 Dekretu z dnia 6.IX.1944 r. Dz. Ust. R.P. z 1945 r. Nr. 3 poz. 13). Opłata wynosi 7 cetnarów metrycznych żyta od każdych pełnych 400 zł. długu, według stanu tego długu w dniu wejścia w życie niniejszego dekretu, t j. w dniu 30 października 1947 roku.

6. Dekret z dnia 28 października 1947 roku o dochodzeniu roszczeń z weksli wystawionych przed dniem 9 maja 1945 roku — (Dz. Ust. R.P. Nr. 66 poz. 411).

W myśl postanowień tego dekretu dla weksli wystawionych przed dniem 9 maja 1945 r. i płatnych przed dniem 1 stycznia 1948 r. bieg przedawnienia roszczeń przewidziany w ust. 1 i 2 art. 70 prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia

1936 roku, o ile do dnia 25 sierpnia 1939 roku roszczenia te nie uległy przedawnieniu, rozpoczyna się dnia 1 stycznia 1948 roku.

Weksle wymienione w art. 1 zwolnione są od obowiązku przedstawienia do przyjęcia, zapłaty i protestu. Za miejsce płatności powyższych weksli płatnych na terenach państwa polskiego, jakie nie weszły w skład obecnych granic, przyjmuje się Warszawę.

7. Dekret z dnia 28 października 1947 roku o ubezpieczeniu rodzinnym — (Dz. Ust. R. P. Nr. 66 poz. 414).

Według postanowień dekretu dla wykonywania ubezpieczenia rodzinnego utworzony zostaje Fundusz Zasiłków Rodzinnych, który jest odrębną osobą prawa publicznego. Administrację Funduszu sprawuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz ubezpieczalnie społeczne. Wysokość zasiłków rodzinnych oraz warunki i otrzymywanie ustala Minister Pracy i Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń wykonawczych. Wysokość procentowej składki wpłacanej przez pracowników na Fundusz Zasiłków Rodzinnych ustala na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rada Ministrów w drodze rozporządzenia wykonawczego. Podstawą wymiaru składki stanowią zarobki pracowników, ustalane na zasadzie przepisów o ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa.

Fundusz Zasiłków Rodzinnych przejmuje: a) tę część majątku, praw i zobowiązań Funduszu Pracy, która odpowiada jego działalności w zakresie ustawy z dnia 16.III.1933 r. (Dz. Ust. Nr. 22 poz. 163); b) wpływy z wpłat na Fundusz Pracy, przewidzianych w powyższej ustawie za okres od dnia 1 października 1946 roku do dnia wejścia w życie omawianego dekretu t.j. do dnia 30.X.47 r.

Dekret ten uchylił moc obowiązującą art. 14—34 ustawy z 16.III.1933 r. o Funduszu Pracy.

8. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 października 1947 r. w sprawie zmiany rozporządzeń Ministra Skarbu z dnia 3 stycznia 1947 r. o wypuszczeniu III emisji biletów skarbowych — (Dz. Ust. R. P. Nr. 67 poz. 420).

Na zasadzie powyższego rozporządzenia podwyższony został plafon III emisji biletów skarbowych do sumy 10 miliardów złotych.

Prenumerata kwartalna zł 180.— Wpłaty przekazami pocztowymi, lub w instytucjach bankowych na rachunek żyrowy „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego" w Wydziale Zagranicznym N. B. P. w Warszawie oraz w Urzędach Pocztowych na P. K. O. na konto N. B. P. Warszawa Nr I — 6753. W treści przekazu pocztowego, bankowego lub na P. K. O. należy podać: „Wiadomości N. B. P." prenumerata oraz nazwisko i adres prenumeratora

Wydawca: Narodowy Bank Polski

Redakcja i Administracja. Narodowy Bank Polski, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, Fredry 6.

Zakłady Graficzne WINW Łódź, ul. Gdańska 130 Nr D. — 024216